

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Igrzyska
olimpijskie
na stronie 8 i 9

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 373

Wydanie P

Poznań, piątek dnia 14 sierpnia 1936

Rok 31

Poznań, 13 sierpnia.

Autorytet czy wolność?

Toczące się obecnie w Europie walki prądów politycznych można w danym skrócie ująć, jako ścieranie się zasady wolności i zasady autorytetu. Chociaż pod względem agitacyjnym, skrajne hasła mają największą siłę przyciągającą szerokie masy w dobie kryzysu, wszelako żadna z tych zasad nie może być trwałą i wyłączną podstawą ustroju politycznego.

Życie społeczne jest tak skomplikowane, każde rozwiązanie zagadnienia oddziaływa na tak różnorodne stosunki i wywołuje tyle objawów dodatnich i ujemnych, że na podstawie doświadczenia można z całą pewnością twierdzić, iż skrajne rozstrzygnięcia muszą wywołać gwałtowną reakcję i że nieefektywny „złoty środek” wskazuje za zwyczaj najtrafniejszą drogę.

Stawia się w dyskusjach programowych zagadnienie: jednostka czy społeczeństwo? Wolność jednostki, jako podstawa ustroju, czy też zorganizowane społeczeństwo, nie uznające praw jednostki? Demokracja liberalna z rządami parlamentarnymi większości, czy demokracja masowa, rządzona autorytatywnie przez dyktatora, uosabiającego uczucia i dążenia mas?

Konsekwentne przeprowadzenie zasady wolności doprowadziłyby musiało do anarchii, której ofiarą padłaby przedewszystkiem słabsi. Dlatego obrońcy „wolności” usiłują przedstawić system rządów parlamentarnych, jako urzeczywistnienie tej zasady. Usiłowania te są daremne. Rządy należą do większości w ciałach ustawodawczych, która nie zawsze odpowiada prawdziwej większości w społeczeństwie. Ale ta każdorazowa większość posiada moc narzucania swych rozstrzygnięć ogółowi, choćby godziły one w poczucie moralne i prawne mniejszości (a może faktycznej większości), a więc prawdziwa wolność nie jest bynajmniej zabezpieczona i to nie tylko wolność indywidualna, lecz również wolność wszelkich organizacji i zrzeszeń w państwie.

Absolutyzm rządzących nie może opierać się na formalnie uzyskanej większości. Trzeba znaleźć podstawę, uzasadniającą to, że jej prawne decyzje obowiązują. Taką podstawą mogą być tylko niezmiennie zasady moralne, wrodzone człowiekowi, ustanowione przez Mądrość przedwieczną. Te zasady moralne, pojęcie dobra i zła, pojęcie sprawiedliwości, winny obowiązywać i rządzących.

Celem politycznym właściwym nie powinna być ani wolność, ani wszechpotęga państwa, ani rządy większości, lecz dobro powszechne. Jeżeli nie ma w społeczeństwie wspólnych zasad, które to dobro całości określają w ogólnych zarysach, jeżeli nie ma wspólnych poglądów moralnych i wypływających z nich uznawanych zasad prawnych, jak np., że zaciągnięte zobowią-

Po nominacji Ribbentropa ambasadorem Rzeszy

Berlin. (PAT.) Niemieckie kółka polityczne przywiązują niewątpliwie wielkie znaczenie do nominacji Ribbentropa na ambasadora Rzeszy w Londynie, spodziewając się, że nowy ambasador, dzięki swym zdolnościom dyplomatycznym, uwieńczył wielu sukcesami, oraz osobistym stosunkom z wielu wybitnymi politykami W. Brytanii, zdoła pozyskać opinię brytyjskich czynników miarodajnych dla niemieckiego punktu widzenia na główne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Misja Ribbentropa — w myśl nadziei berlińskich — nie ograniczałaby się przytem do nadania polityce brytyjskiej jak najbardziej pożądaną dla Trzeciej Rzeszy orientacji i do stworzenia pomyślniej atmosfery w obliczu konferencji lokarniejskiej w Londynie. Z szeregu komentarzy wynika, że Niemcy oczekują również od Ribbentropa skierowania uwagi rządu brytyjskiego na niebezpieczeństwo ze strony Moskwy.

Oczekiwania te wyraża prasa berlińska, która, witając nominację Ribbentropa niemal z entuzjazmem, omawia w związku z tem m. in. problem stosunku W. Brytanii do komunizmu i z satysfakcją notuje pomyślną zmianę, jakie, zdaniem dzienników niemieckich, zarysowują się ostatnio w opinii angielskiej wobec groźby komunizmu.

Zmiany te prasa niemiecka przypisuje przedewszystkiem wydarzeniom hiszpańskim. Na dowód swych twierdzeń, publicyści niemieccy przytaczają w obszernych wyjątkach głosy różnych organów prasy brytyjskiej, a ze szczególnie zadowoleniem notują ostatnie wynurzenia Winstona Churchilla. Poza tem prasa berlińska notuje pochlebnie opinie Londynu o nowym ambasadrze Rzeszy.

Londyn. (PAT.) Nominacja Ribbentropa na stanowisko ambasadora Rzeszy w Londynie przyjęta została

przez prasę angielską z zadowoleniem i uważana jest za dowód wielkiej wagi, jaką kanclerz Hitler przywiązuje do stosunków z W. Brytanią. Prasa wyraża przypuszczenie, że rozpocznie się teraz okres ożywionej działalności politycznej pomiędzy Berlinem a Londynem.

„Daily Herald” twierdzi, że nomina-

cja ta jest dowodem, iż kanclerz Hitler bardzo poważnie traktuje rokowania lokarniejskie, uważając przygotowania do tych rokowań, które z natury rzeczy będą się koncentrowały w Londynie, za niezwykle doniosłe, wymagające raczej osobistego przedstawicielstwa kanclerza Hitlera, aniżeli zwykłego ambasadora.

Echa wizyty sir Vansittarta w Berlinie

Berlin (PAT) Wśród gości zagranicznych, przybyłych na igrzyska olimpijskie do Berlina, znajdował się, jak wiadomo, m. in. stały sekretarz stanu w Foreign Office sir Robert Vansittart. Jak twierdzą nawiązał on tu osobisty kontakt z wielu osobistościami niemieckimi i zagranicznymi.

Celem tych rozmów ma być zbada- nie gruntu w związku z projektem zawarcia nowego układu lokarniejskiego. Jest to ogólne pożądanie z tego względu, że zarówno Włochy, jak i Niemcy domagały się dokładnego wyjaśnienia,

groźnych zagadnień przed zwołaniem konferencji.

Zda się nie ulegać wątpliwości, że sir Vansittart starał się skłonić Niemcy do przyspieszenia odpowiedzi w sprawie neutralności. Twierdzą również, że Vansittart interesował się szeregiem innych kwestyj europejskich m. in. sprawą naprężonych stosunków pomiędzy Pragą a Berlinem. Pewne znaczenie polityczne przywiązują też do pobytu w Berlinie lorda Kemsleya właściciela „Daily Telegraphu”.

Z pobytu gen. Gamelina w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Okazuje się, że pierwsza wizyta gen. Gamelina u gen. Rydza Śmigłego przeobraziła się w konferencję, trwała bowiem przeszło godzinę. Tak samo gen. Gamelin, składając wizytę szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi, zabił u niego dłużej.

Wieczorem na cześć gościa francuskiego wydał w salonach Hotelu Europejskiego obiad gen. Rydz-Śmigły. Podczas obiadu obecni byli sami wojskowi. Wygłoszono toasty, dające wyraz bardzo serdecznym uczuciom. Dziś

śniadanie na cześć gości wydał min. Kasprzycki, a obiad min. Beck. (w)

Konferencja panamerykańska

Nowy Jork. (PAT.) Rząd Stanów Zjednoczonych przyjął formalnie zaproszenie Argentyny na panamerykańską konferencję pokojową, która odbędzie się 1 grudnia w Buenos Aires. W konferencji tej wezmą udział wszystkie rządy państw Ameryki Środkowej i Południowej.

Jutro w wydaniu głównym:

CAVOUR A POLSKA

przez Macieja Loreta

zania winny być szanowane, że istnieje odpowiedzialność za wyrządzone szkody, że nakazy ogólnych norm prawnych winny być stosowane do wszystkich, będących w takiej samej sytuacji, jeżeli tego niema, wówczas państwo i społeczeństwo narażone jest na wstrząsy i przewroty.

W tych warunkach każda zmiana większości parlamentarnej, czy zdobycie władzy siłą może zachwiać podstawami porządku społecznego. Dlatego między innymi przyczynami kryzysu parlamentaryzmu rolę bardzo poważną odgrywa rozbieżność w poglądach moralnych, wysunięciu na czoło dążeń politycznych — egoistycznych programów klasowych i walki klas, nie uznających dobra całości.

Wtedy narody szukają ratunku w dyktaturach jednostek, które dobro powszechne mają realizować. Ale ta forma ustrojowa, narzucająca się w obliczu wojny, rewolucji czy katastrof gospodarczych jako rząd ocalenia publicznego, jako forma trwała sama

doprowadza do rewolucji i katastrofy ekonomicznej. Nowoczesną jej postacią jest państwo „totalne”, które zmierza do całkowitego pochłonięcia jednostki, które uważa jednostkę tylko za środek do osiągnięcia celów zbiorowoci. Taki pogląd na rolę jednostki jest sprzeczny z cywilizacją zachodnią, opartą na zasadach chrześcijańskich.

Ideal społeczeństwa, w którym jednostka jest tylko narzędziem, w którym spełnia rolę bezdusznej maszyny, głoszonej zwłaszcza przez komunizm, jest przedewszystkiem utopją. Społeczeństwo ludzkie nie może w swej ewolucji upodobnić się do społeczności pszczoł lub mrówek, bo temi rządzą prawa żelazne przyrody, gdy społeczeństwo ludzkie woła swoją samo stanowić tylko normy prawne, które powinny, ale nie muszą być wykonane.

Jeżeli z jednej strony jednostka powinna dążyć do dobra społeczeństwa, to z drugiej — społeczeństwo powinno dbać o możliwość doskonalenia się i rozwoju jednostki. Równie słuszne przeto jest twierdzenie, że jednostka

istnieje dla społeczeństwa, jak że społeczeństwo dla jednostki. Tylko bowiem w oparciu o rozwój duchowy jednostki rozwijać się mogą społeczeństwa.

Jednostka nie jest jedynie seryjnym okazem gatunku „człowiek”, lecz ma osobowość moralną i duchową, jest wartością samą w sobie. Jednostka winna dążyć do doskonałości, w sumieniu swoim oceniać, co jest dobrem i co złem, i czuć się odpowiedzialną i za swoje postępowanie i za losy społeczeństwa. Dlatego jednostka musi mieć zapewnioną pewną sferę wolności, jeżeli typ naszej cywilizacji ma być zachowany.

Chodzi o równowagę, oczywiście trudną do ustalenia, między autorytetem władzy, obdarzonej zaufaniem społeczeństwa, i wolnością jednostki. Chodzi o umiejętną syntezę.

BOHDAN WASIUTYŃSKI

Jak się dowiadujemy, zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego uzyskał już zgodę urzędu wojewódzkiego na odbycie zjazdu w Poznaniu. Wzywa się wobec tego wszystkie placówki do jak najliczniejszego w zjeździe tym udziału.

Z wojny domowej w Hiszpanii

**Dalsze postępy akcji powstańczej — Rząd czerwony porażki pomija milczeniem —
Walki dokoła Badajoz i San Sebastian**

Paryż (PAT) Kwatery główna powstańców w Burgos wydała następujący komunikat:

Wczorajszy dzień na froncie Samosierri i Guadarramy przeszedł stosunkowo spokojnie. Oddziały powstańcze zajęły w Asturji dwie wsie, będące ważnymi pozycjami strategicznymi. W prowincjach Logrono, Sorio i Aragon nie zdarzyło się nic godnego uwagi. Armia południowa posuwa się zwycięsko w kierunku Estremadury, przywracając spokój w prowincjach Cordoba, Jaen i Grenada.

Jak to zostało zapowiedziane we wtorkowym komunikacie, operacje na froncie Quipuzcoa zakończyły się trzygodzinną bitwą, w rezultacie której zajęta została Tolosa, gdzie w ręce powstańców wpadła wielka liczba jeńców i materiału wojennego. W Galicji posuwają się wojska powstańcze stale naprzód. Zestrzelono dwa samoloty rządowe, jeden w Palacji, drugi zaś w Palma na Majorce.

Przed opuszczeniem Tolosy zmusiły wojska rządowe, pod groźbą rewolwerów, grupę mieszkańców do opuszczenia miasta i do towarzyszenia oddziałom cofającym się w kierunku Grenady. Plk. la Torreroa ogłosił w Tolosie stan wojenny. Wojska powstańcze, po wkroczeniu do miasta, spaliły na stosie książki antyreligijne, zaeżone w miejscowej szkole. Tolosa znajdowała się od 20 dni pod władzą dyktatury sowieckiej, której lokalnym reprezentantem był radny miejski Arregui.

Paryż (PAT) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że w pobliżu Irun trwa kanonada artyleryjska. Wczoraj trzy samoloty powstańcze przeleciały nad skrawkiem terytorium francuskiego, a następnie zrzucały nad miejscowościami Irun, Fontarabia, Renteria i San Sebastian dziennik powstańczy „Diario de Navarre”.

Powstańcy zajęli m. Elbar pomiędzy Tolosą a Bilbao, ośrodek przemysłu włókienniczego.

Lizbona (PAT) Radjoclub portugalski donosi, że kolumna pod wodzą Gastejona zmusiła do odwrotu pod Merida wysłaną z Madrytu na pomoc walczącym w Badajoz kolumnę wojsk rządowych. Wojska rządowe pozostać miały na polu walki wielu zabitych oraz znaczny materiał wojenny.

Według doniesień, pochodzących z portugalskiej pogranicznej miejscowości Fronteira de Cala, 4 trzymotorowe samoloty obrzuciły w dniu wczorajszym Badajoz ponownie bombami.

Hiszpańskie posterunki graniczne przyłączają się do ruchu powstańczego.

Komunikat madrycki

Madryt (PAT) Ministerstwo wojny komunikuje: Kolumny powstańcze, idące na pomoc do Oviedo z Galicji, zostały rozbite przez milicję rządową.

Ponieważ komunikacja wysp kana-ryjskich z Kadyksem była przez cały czas pod kontrolą floty rządowej gen. Franco zwrócił się do pewnych mocarstw o umożliwienie mu korzystania z tej drogi morskiej. Na prośbę powstańców z Majorki o pomoc, gen. Franco odpowiedział odmową, powołując się na brak sprzętu wojennego i samolotów. Komunikat kończy się zapewnieniem, że powstańcy w Leon i w Burgos szykują się do odwrotu w kierunku Portugalji.

Paryż (PAT) Donoszą z Bajonny: Dowództwo odcinka frontu wojsk rządowych ogłasza, że w strefie Eldarlaza powstańcy podjęli zaciekle atak, ale po energicznym kontrataku cofnęli się. W strefie Irun wojska frontu ludowego cofnęły się, umacniając się na nowych pozycjach. Samolot rządowy bombardował pozycje powstańców między Arcala-Piquekita. W strefie Oyarzun fortu Guadelupe i San Marco bombardują przeciwnika. W strefie Prenteria spokój.

O zdobyciu przez powstańców Tolosy komunikat nic nie wspomina.

JAK ZGINAŁ BYŁY MIN. MAURA

Lizbona. (PAT.) Z Burgos donoszą, że b. minister i przywódca republikańskiej grupy konserwatystów Miguel Maura został zastrzelony w chwili, gdy usiłował się schronić w gmachu poselstwa argentyńskiego.

„USUNIĘCI” ZE SŁUŻBY DYPLOMATYCZNEJ

Madryt. (PAT.) Ministerstwo spr. zagranicznych ogłasza listę osób, usuniętych z hiszpańskiej służby dyplomatycznej. Są to: Felipe Campuzano, sekretarz poselstwa w Oslo, Manuel Decera, konsul w Gotenburgu, Carlos Argos Encargado, chargé d'affaires w Budapeszcie, Rafael Fort, sekretarz ambasady w Rzymie, Jaime Jorro, sekretarz ambasady w Rzymie, Daniel Castelo, konsul w Monachium, Jose Felipe Alcocer, konsul w Konstancy, Juan Serrat, sekretarz ambasady w Bukareszcie, Jose Ricardo Gomez Acebo, sekretarz poselstwa w Helsingforsie i Julio Palencia, konsul w Stambule.

O wspólną akcję komunistów i socjalistów francuskich

Paryż (PAT) Partja komunistyczna wystąpiła do partji socjalistycznej z pisemną propozycją wspólnego rozważenia następstw, jakie mogą pociągnąć dla Francji wydarzenia hiszpańskie i uczynienia wspólnego demarché w celu podjęcia natychmiast

międzynarodowej akcji na rzecz rządu madryckiego. Przypominając, że przewodniczący II międzynarodówki de Brouquiere wypowiedział się za obroną republiki hiszpańskiej, partja komunistyczna proponuje równocześnie przedyskutowanie sposobu podjęcia wspólnej akcji obu partji przeciwko interwencji Niemiec i Włoch na rzecz powstańców i przeciwko pozabawieniu legalnego rządu hiszpańskiego możliwości korzystania z normalnych stosunków handlowych z zagranicą.

Paryż. (PAT.) Zarząd partji socjalistycznej otrzymał od partji komunistycznej list z zaproszeniem na naradę komitetu koordynacyjnego partji socjalistycznej i komunistycznej w sprawie Hiszpanji. Komitet partji komunistycznej w piśmie do socjalistów zwraca uwagę, że rzeczą nie do zniesienia jest przyglądanie się z założonymi rękami, jak Niemcy, Włochy zapopatrują powstańców w broń, podczas gdy państwa lojalne stosują pewnego rodzaju sankcje wobec rządu hiszpańskiego. Zarząd partji socjalistycznej odpowiedział na zaproszenie komunistów przychylnie, dodając, że uważa za konieczne, aby na naradę zaprosić przedstawicieli innych ugrupowań frontu ludowego.

Jak doszło do wybuchu powstania w Hiszpanji

Wywiad z szefem sztabu armji powstańczej gen. Armada

Casablanca. (PAT.) Szef sztabu głównej kwatery powstańczej w Marokku gen. Armada udzielił wywiadu dla prasy na temat ruchu powstańczego w Hiszpanji.

Na zapytanie, jaki jest cel ruchu powstańczego, gen. Armada odpowiedział:

Od pięciu lat Hiszpanja stoi nierządnie. Stale polityczne tarcia o władzę doprowadziły naszą ojczyznę do kompletnej ruiny moralnej i materialnej. Potworne zabójstwa i masowe egzekucje były na porządku dziennym. Uliczny motłoch, prowadzony przez notorycznych przestępców, opanowywał coraz bardziej kraj, terroryzując spokojną ludność. Źródłem tej anarchii była Moskwa ze swą wywrotową komunistyczną agitacją, sufo finansowana i prowadzona przez moskiewską międzynarodówkę — (Komintern). Mamy na to w ręku niezbite dowody. Musimy uwolnić Hiszpanję od choroby marksizmu. To jest nasz główny cel.

Na zapytanie, jaki ustrój powstańcy wprowadzą po ewentualnym zwycięstwie, gen. Armada odpowiedział:

Nie walczymy w tej chwili ani za monarchję, ani za republikę, ani za dyktaturę, tylko za Hiszpanję. Po naszym zwycięstwie wojsko odda władzę prawnie wybranemu rządowi. Zaznaczam — prawnie — bo ostatnie wybory, z których wyszedł front ludowy, rzekomo zwycięsko, nie miały chyba sobie równych w historii. Nóż, rewolwer, zabójstwa i fałszywe przyczyny się do t. zw. zwycięstwa. My, armja, nie mieszmamy się do polityki. Naszym zadaniem jest stać na straży honoru i wielkości Hiszpanji. Obecny rząd frontu ludowego, widząc, że odrodzenie Hiszpanji może nastąpić tylko z inicjatywy wojska, postanowił za wszelką cenę zniszczyć naszą tradycję i ideał narodowy, rozkładając armję i usuwając z niej najzdrowsze elementy. Chciano z armji stworzyć coś w rodzaju międzynarodowej bojówki socjalistyczno-komunistycznej.

Ruch powstańczy stworzyła garstka generałów, wychowanych w twardej szkole służby kolonialnej. Wszyscy członkowie tymczasowego rządu w Burgos, t. zw. „Junta obrony narodowej Hiszpanji”, t. j. 5 generałów i 2 pułkowników, zrobili swą

karjerę wojskową przeważnie w Marokku. Tem się tłumaczy entuzjastyczny udział Legji Cudzoziemskiej, i pułków tuziemnych w ruchu powstańczym. Zrosiliśmy się z temi formacjami i tworzymy jedną, zdrowo myślącą rodzinę wojskową, wychowaną w duchu patriotycznym.

Stosunek ludności tubylczej do naszego ruchu jest bardzo dobry. Przywódcy szepców w Riffie przysłali nam delegację, która oświadczyła gotowość dostarczenia nam 40.000 ludzi.

Na pytanie, jaki jest stosunek powstańców do religji, gen. Armada oświadczył:

Wyznajemy zasadę absolutnej tolerancji. Nasza religja jest religja katolicka i siła rzecz, jako religja państwowa, pozostanie w ścisłym kontakcie z Rzymem.

Na zapytanie, jaki stosunek łączy powstańców z Włochami i Niemcami i ile prawdy jest w pogłoskach o pomocy włoskiej i niemieckiej, gen. Armada odpowiedział:

Stosunek nasz z Włochami i Niemcami jest jak najlepszy, lecz jedynie taki, jaki może stworzyć pokrewieństwo ruchu odrodzeniowego, który miał miejsce, w swoim czasie w tych krajach. Kilkanaście dużych samolotów zakupiliśmy w firmach prywatnych za gotówkę. Nikt nas nie finansuje, gotówki mamy dosyć na swoje potrzeby. Wojsku i urzędnikom regularnie wypłacamy pensję. Dbając o ludność, prowadzimy nadal wszystkie rozpoczęte roboty publiczne, a nawet zwiększamy kontyngenty robotników.

Na zapytanie, jaki jest stosunek powstańców do ludności cywilnej, gen. Armada odpowiedział:

Cała ludność zdrowo myśląca jest po naszej stronie. Dowodem są setki i tysiące ochotników, zgłaszające się do naszych szeregów ze wszystkich sfer społeczeństwa. Wśród wojsk i oddziałów ochotniczych panuje entuzjazm dla sprawy i to jest ręką uciętą ostatecznego zwycięstwa. Zwycięstwo nasze w imię wielkiej Hiszpanji, sprawiedliwości i porządku jest pewne. Idziemy naprzód i nie nas nie zdoła powstrzymać.

O równowagę sił Japonji i Sowietów na Dalekim Wschodzie

Tokio. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Arita, określając cele i zadania polityki zagranicznej rządu japońskiego, podkreślił konieczność ponownego przystosowania stosunków japońsko-sowieckich do warunków i sytuacji na Dalekim Wschodzie. Lecz rokowania w tej sprawie nie będą mogły być podjęte, dopóki siły japońskie w Mandżu-kuo będą słabsze od sił sowieckich na Dalekim Wschodzie. Siły te stale zagrażają Mandżukuo i Japonji. Równowaga sił Japonji i Sowietów stanowi zasadniczy warunek zawarcia paktu o nieagresji między Japonją i Sowietami. Japonja śledzi uważnie możliwości zbliżenia chińsko-sowieckiego i rozważa sprawę utworzenia strefy buforowej między Chi-

nami a Mandżukuo. Wzmocnienie obronności narodowej jest jednym z najbardziej palących zagadnień.

Komentując to, oświadczenie, koła polityczne zauważają, że min. Arita przyłącza się do polityki min. wojny Terauzi, który od miesiąca prowadzi kampanję o uzyskanie nowych kredytów wojskowych wbrew ministrowi finansów Baba. Minister spr. zagr. zachowywał w tej sprawie dotychczas rezerwę. Niektórzy politycy przepowiadają jako następstwo deklaracji min. Arity, rychłe przesilenie rządowe.

Tokio. (PAT.) Rząd mandżurski złożył na ręce konsula generalnego Z. S. R. R. w Charbinie protest przeciwko obecności kanonierki sowieckiej w pobliżu m. Pojarkow nad Amu-

rem. Kanonierka miała grozić ostrzeliwaniem statków japońskich i mandżurskich. Rząd mandżurski domaga się niezwłocznego wycofania kanonierki.

Na otwarcie Synodu

Warszawa. (Tel. wł.). Na audjencji u premiera, J. Em. ks. Prymas Hlond zaprosił przedstawiciela rządu na otwarcie Pierwszego Synodu Plenarnego w Rzeczypospolitej Polskiej, złożonego ze wszystkich biskupów katolickich obrzędu rzymskiego i greckiego. Na synod ten, który po raz pierwszy od 300 lat zbiera się w niepodległej Polsce, przedstawicielem rządu ma być minister w. r. i o. p. Świętosławski.

Zakazany pochód

Warszawa. (Tel. wł.). Władze administracyjne zakazały ludowcom pochodu do Służewa do Warszawy w dniu 15 sierpnia. Skonfiskowano organ ludowców „Zielony Sztandar” za kilka artykułów, a także za umieszczenie portretu jednego z działaczy ludowych. (w)

Obrona lotnicza w Belgji

Bruksela. (PAT.) Komisja do spra wwojskowych rozważała wczoraj zagadnienie uzupełnienia obrony lotniczej. Gen. van der Berghen stwierdził, że na najpilniejsze zakupy potrzeba 50 milionów franków.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 13. 8. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 46,— oraz za 4% premj. dol. 47,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy złote w złocie po 44,— jak również 4% listy zast. konwert. po 38,50.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 98,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 46.— P.

4% poz. premj. dol. serja III 47.— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplo-

wane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.)

44.— +

4% listy zast. konwert. otempł. P. Z. K.

38,50 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 98.— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 13. 8. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy partjei Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto nowe, zdrowe, suche . . . 13,75— 14,00

Uspokojenie spokojne. . . 19,75— 20,00

Pszenica (Uspokoj. spokojne . . . 15,25— 15,75

Jęczmień 630—640 g/l. 16,50— 16,75

Jęczmień 667—676 g/l. 16,50— 16,75

Uspokojenie spokojne. 13,50— 14,25

Owies nowy 13,50— 14,25

Uspokojenie spokojne. 13,75— 14,75

Żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. 22,00— 22,25

Żytnia gat. I 0-50% wł. w. 21,50— 21,75

Żytnia gat. II 0-55% wł. w. 20,50— 21,00

Żytnia gat. III 0-60% wł. w. 15,25— 16,25

Żytnia pośl. pon. 65% wł. w. 13,75— 14,75

Uspokojenie spokojne. 33,25— 35,00

pszena gat. I wyc. 0-20% wł. w. 32,50— 33,00

pszena gat. IA 0-45% wł. w. 31,50— 32,00

pszena gat. IB 0-55% wł. w. 31,00— 31,50

pszena gat. IC 0-60% wł. w. 30,00— 30,50

pszena gat. IIA 20-55% wł. w. 29,25— 29,75

pszena gat. IIB 20-65% wł. w. 28,75— 29,25

pszena gat. IID 45-65% wł. w. 26,25— 26,75

pszena gat. IIF 55-65% wł. w. 22,00— 22,50

pszena gat. IIG 60-65% wł. w. 20,50— 21,00

pszena gat. IIIA 70-75% wł. w. 18,50— 19,00

pszena gat. IIIB 75-75% wł. w. 16,50— 17,00

Uspokojenie spokojne. 10,00— 10,50

Otreby żytnie stand. 10,50— 11,00

Otreby pszenne grube stand. 9,50— 10,25

Otreby pszenne średnie stand. 10,75— 12,00

Otreby jęczmień 32,00— 33,00

Rzepak zimowy 21,00— 24,00

Groch Viktoria 20,00— 22,00

Groch Polgera 34,00— 37,50

Inkarnatka 17,25— 17,50

Makuch lniany w taflach 13,50— 13,75

Makuch rzepak. w taflach 1,40— 1,65

Słoma pszena luzem 1,90— 2,15

„ pszena prasowana 1,50— 1,75

„ żytnia luzem 2,25— 2,50

„ żytnia prasowana 1,75— 2,00

„ owsiana luzem 2,25— 2,50

„ owsiana prasowana 1,40— 1,65

„ jęczmień luzem 1,90— 2,15

„ jęczmień prasowana 4,25— 4,75

Słano zwykłe luzem 4,75— 5,25

„ zwykłe prasowa-e 5,25— 5,75

„ nadnoteckie luzem 6,25— 6,75

„ nadnoteckie prasowane

Ogólne uspokojenie spokojne.

Ogólny obrót: 3511,7 tonn, w tem żyta 1491 tonn, pszenicy 524 tonn, jęczmienia 577 tonn, owsa 70 tonn.

Uwaga: Jęczmieńa jednolite o wyższej wadze ponad notowanie.

O trwałe podstawy narodu i państwa

Po wojnie światowej pozostały nie tylko zgliszcza dóbr materialnych, ale runęły po niej także systemy liberalne 19 wieku, zachwiana została równowaga sił politycznych świata. Na gruzach przedwojennych ustrojów usiłovali twórcy Ligi Narodów nowy stworzyć porządek, nawiązując jednak do starych poglądów. Lecz rychło się wykazało, że przemiany były zbyt wielkie, i to nie tylko zmiany układu sił politycznych i gospodarczych, ale także przeobrażenia światopoglądów.

Na arenę świata wkroczyły nowe narody, nowe idee. Zwycięski komunizm w Rosji i nowoczesny — tak bardzo odmienny od przedwojennego — nacjonalizm stanęły do walki ze sobą. Po udział w panowaniu nad światem wyciągnęły ręce nowe narody.

Jesteśmy w obecnej chwili świadkami wielkich zmagających światowych, nowych tył sił, a wynik tych zmagających zadecyduje na długi czas o nowym obliczu świata.

Niewiele jest tylko narodów i państw w tem „szczęśliwym“ położeniu, że walce tej z ubocza przyglądać się mogą, bo zostały już dawno odsunięte od wpływów na bieg dziejów świata i w cichej rezygnacji zasklepiają się w kole swych wewnętrznych zainteresowań, położenie zaś ich geograficzne pozwala im spokojnie czekać na wynik starć wielkich potęg. Większość narodów wciągnięta została we wir walki o swój byt państwowy, o kierunek swego przyszłego rozwoju.

Naród polski, wciśnięty między zwalczające się mocarstwa, stojący na granicy dwóch ścierających się ze sobą kultur: zachodniej, rzymsko-katolickiej i wschodniej, komunistycznej, nie może biernie patrzeć na rozwój wypadków, bo jego przyszłość zależna jest od wyniku tych zmagających. Albo utrzyma się na stanowisku wielkiego i silnego państwa, albo zepchnięty zostanie do roli wasala zwycięzcy; albo kształtować będzie swe losy zgodnie ze swoją tradycją i swym charakterem narodem, albo przyjmie obcą, narzuconą sobie kulturę.

Nie może zresztą naród o wielkiej przeszłości, pełen sił żywotnych, zmartwychwstając znowu do życia państwowego, zaniechać swej misji dziejowej, skazać się dobrowolnie na wegetację tylko, musi stanąć do walki o kształtowanie się przyszłego wyglądu świata.

Jasne jest, że z walki tej wyjdą zwycięsko tylko narody o wielkiej energii i twardej woli, narody zdolne i gotowe do wielkich ofiar dla lepszej przyszłości. Jak w walce o byt w przyrodzie, tak w tych zmaganiach narodów i idei utrzyma się tylko to, co jest wartościowe, co zda egzamin życiowy.

Obóz narodowy postawił sobie zadanie wykrzesać z narodu polskiego wiarę w swe siły, entuzjazm do walki i gotowość do poświęceń dla uzyskania odpowiadającego jego przeznaczeniu dziejowemu stanowiska w świecie.

Możność wyczarowania tych sił ze społeczeństwa widzi obóz narodowy tylko w głęboko ujętym programie narodowym, w oparciu o swoją tradycję narodową i kulturę rzymsko-katolicką.

Nie sprostą tym zadaniom jednak krótkotrwały tylko entuzjazm, ów osławiony „słomiany ogień“ polski. Naród polski, chcąc stawić czoło nadchodzącej zawierusze, musi zmienić częściowo swoją psychikę, przede wszystkim wyzbyć się zbyt wybujałego indywidualizmu, nie zasypując przytem źródeł twórczości indywidualnej, i organizować swe siły na trwałych podstawach. Nie daje jednak tej siły zewnętrzny przymus.

Trwałe podstawy stwarza tylko zorganizowanie się narodu od wewnątrz, wyzwolenie wszystkich sił twórczych i zespolenie ich w jedną całość. Tylko tak zorganizowane siły całego narodu, wszystkich jego warstw, do wspólnego wysiłku stworzą mocne podstawy dla państwa, jako zewnętrznego jego organu, umożliwiając mu zwycięskie

przetrawienie kryzysu światowego.

Tej pracy podjęło się Stronnictwo Narodowe, dążąc wytrwale — mimo oporu sił wrogich — do przebudowy społeczeństwa i państwa polskiego w myśl wskazań narodowych, budując materialne i moralne podstawy Wielkiej Polski.

Jak dalece wysiłki te uwiecznione zostały dobrym wynikiem, mają wykazzać zjazd Stronnictwa, zwołane na dzień 15 sierpnia br., w rocznicę bohaterskiej i zwycięskiej walki narodu polskiego z najazdem bolszewickim. Dzień 15 sierpnia br. ma być przedwstępnym egzaminem obozu narodowego.

Kto rozumie doniosłość organizacji sił narodowych, winien się przyczynić do uświetnienia tego dnia, dać wyraz swego uznania dla tej pracy, bo z tego uznania ze strony społeczeństwa szeregi Stronnictwa Narodowego czerpać będą wiarę, że na dobrej są drodze, czerpać będą entuzjazm do dalszej pracy dla dobra Wielkiej Polski.

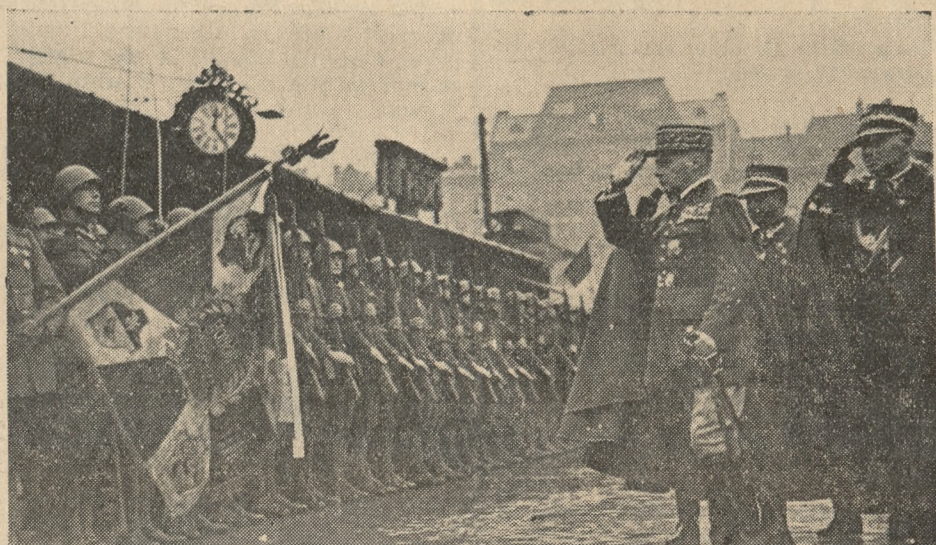
Niemcy o wizycie szefa sztabu Francji

Przyjazd generała Gamelina do Polski nie mógł pozostawać bez echa w Berlinie.

Choć wizyta francuskiego szefa sztabu w Polsce — sądząc z ilości dotychczasowych odgłosów prasowych nie-

które przypisuje on niektórym kołom we Francji, poprostu „nawinami“.

„Żywa chęć odpowiedzialności (Verantwortungsfreudigkeit), która jest górującą cechą u Rydza-Śmigłego jako polityka — pisze „Frankf. Ztg.“ — zna-



Gen. Gamelin oddaje honory sztandarowi kompanii honorowej.

mieckich — wyraźnie tonie wśród innych wydarzeń europejskich, przede wszystkim hiszpańskich, w czym niewątpliwie można dopatrzeć się tendencji bagatelizowania wizyty ze strony Berlina, tem niemniej poważniejsze organy prasowe nie mogą przemilczeć politycznych refleksyj na ten temat, poddając stosunki polsko-francuskie ogólnej analizie.

Szereg uwag w tym względzie kreśli korespondent „Frankfurter Zeitung“ z Warszawy. Mimo iż w całym artykule czuć wyraźnie chęć pomniejszenia znaczenia przyjazdu gen. Gamelina do Polski, warto zanotować co pisze wspomniany organ o polityce zagranicznej min. Becka i stanowisku Polski wobec Francji w szczególności.

Nader katorycznie polemizuje dziennik niemiecki z poglądem, jakoby między polityką min. Becka a linią polityczną gen. Rydza-Śmigłego istniały rozbieżności, nazywając poglądy te,

laźla bogate pole popisu: zarówno ostatnia zmiana w gabinecie, jakoteż przeprowadzana obecnie reorganizacja bloku rządowego dokonywane są w imieniu inspektora armji. Wobec pozycji jaką on zajmuje, nie może być mowy, aby polityka zagraniczna prowadzona była przeciw jego woli. Gdyby nadzieje francuskie nie miały lepszej podstawy, jak plotkę o rzekomych dyferencjach między Rydzem-Śmigłym i pułkownikiem Beckiem, byłyby one zbudowane na piasku. Szeregi przyczyn, które od początku r. 1934 do gruntu zmieniły polityczny sens i treść istniejącego na papierze sojuszu francusko-polskiego, nie wywodzą się bynajmniej z osobistych sympatyj lub antypatyj tego czy owego polskiego polityka lub wojskowego.

Dodać wypada, że „Frankfurter Zeitung“ jest jednym z nielicznych dzisiaj pism w Rzeszy, z którego opinia liczą się koła zagraniczne.

Dar dla rumuńskiego następcy tronu

Bukareszt. (PAT). W dniu wczorajszym poseł R. P. Arciszewski w towarzystwie kpt. Zimnala doręczył w obecności króla Karola, następcy tronu księcia Michała, samochód wojskowy Fiat produkcji P. Z. Inż. Samochód ten jest darem Prezydenta R. P. dla księcia Michała.

Następca tronu odbył nowym wozem wraz z posłem Arciszewskim wycieczkę w okolice Sinaia, poczem król Karol odbył dłuższą rozmowę z posłem R. P.

Kończy się okres tolerancji olimpijskiej

London. (Tel. wł.) Jak donosi berliński korespondent „Daily Telegraph“, niemiecka policja tajna arestowała znów 26 przewodców młodzieży katolickiej. „Gestapo“ ma, zdaje się, zamiar nadal oskarżać katolickie stowarzyszenia młodzieży o nielegalne współdziałanie z komunistami.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!

Bajka dla dorosłych gospodyń

Była sobie taka Zebra, Co ją dzika trzęsła febra. W sercu to życzenie miała: Chciała być zupełnie biała. Jak ten konik, jak ten siwek. Ten przyjemny białogrzywek. „Czemu jestem z takiej rasy, Co ma suknię w czarne pasy? Jakbym pięknie wyglądała, Gdybym była całkiem biała...“

Słyszał ten jej żal serdeczny Pewien ptaszek pożyteczny, Który się Tukanem zowie I ma wielki rozum w głowie. Tukan myśli, kombinuje, Aż nareszcie odlatuje. Poprzez góry, poprzez rzeki Leci Tukan w kraj daleki; Po tygodniu wędrowania Przybył wrzeszcząc do Poznania.

A tymczasem biedna Zebra Chudnie aż jej widać zebra. Wszystkich środków próbowała. Lecz nie może stać się biała. Nagle przed nią „ukan staje I jej kawał mydła daje: „Moja Zebro, że cię lubię, Więc ci niosę prezent w dziobie. Wiem że smutek ci doskwiera — Masz tu n y dło od Regera, Bierz i pierz, kochane zwierze, Ono skórę ci wypierze!“

Zebra mydłem się wyprała I już odtąd była biała. Że tak pięknie jest wyprana, Żywi wdzięczność dla TUKANA! Pg 6226-R. 997

Z życia

Pisanie o pewnych faktach z życia przypomina przysłowiowe młócenie słomy — tak mało wywołuje reakcji ze strony tych, których fakty te dotyczą. A jednak — faktów tych nie można pomijać milczeniem, bo wkrótce zła rzeczywistość, jak powódź, zalalałaby nas ze wszystkich stron.

O faktach wykorzystywania władzy i autorytetu przez urzędników w sprawach, z działalnością danego urzędu nie mających nic wspólnego, — pisaliśmy już niejednokrotnie. I bodaj jeszcze wiele razy będziemy musieli pisać. Mamy teraz do zanotowania fakt następujący, przytem fakt, nie nowy.

W ostatnich dniach, jak nam donoszą, w Poznaniu w dzielnicy łazarskiej grasował (trudno znaleźć łagodniejsze określenie dla tego rodzaju „roboty“) pewien osobnik — urzędnik, zbierający ogłoszenia do organu Związku Strzeleckiego. Osobnik ten po przedstawieniu się i wyjaśnieniu celu przybycia, powoływał się na osobę naczelnika jednego z urzędów skarbowych w Poznaniu, który polecił mu uzyskać we wskazanych firmach ogłoszenia.

Pomijamy ocenę owego pisemka, które treścią i ideologią swoją nie może zdobyć sobie odpowiedniej liczby czytelników i zwolenników, wspierających je ogłoszeniami z własnej inicjatywy, z dobrej i nieprzymuszonej woli. Pomijamy także opinię o wydawcach tego pisemka, którzy takimi sposobami podtrzymują mizerny żywot owego organu.

Ale co sądzić mają zainteresowani w tej sprawie o „współpracy“ w tej akcji p. naczelnika urzędu skarbowego? — Wiadomo, z kim jak z kim, ale z naczelnikiem urzędu skarbowego liczyć się trochę trzeba. Skoro z polecenia p. naczelnika zgłasza się ktoś po ogłoszenia, niewygodnie jest odmówić. A nuż p. naczelnik zapamięta sobie odmawiającego i wykorzysta to w sprawach podatkowych...

Ze swej strony ciekawi jesteśmy, czy postępowanie pana naczelnika urzędu skarbowego jest wiadome prezesowi izby skarbowej w Poznaniu. Pragnęlibyśmy się dowiedzieć, czy ów p. naczelnik otrzymał aprobatę dla swojej tego rodzaju działalności „obywatelskiej“, by jego nazwiskiem i stanowiskiem wywierano wpływ moralny przy zdobywaniu ogłoszeń dla organu strzeleckiego i to na obywateli, którzy jemu podlegają w sprawach podatkowych.



Szef franc. sztabu generalnego gen. Gamelin w towarzystwie gen. insp. sił zbrojnych Rzplitej gen. Rydza-Śmigłego opuszcza dworzec warszawski.

Cała Wielkopolska weźmie udział w antykomunistycznej manifestacji Stronnictwa Narodowego w dn. 15 bm.



Słońce i NIVEA

dwa słowa — jedno pojęcie!
Pielęgnując skórę NIVEA możemy w całej pełni wykorzystać dobroczynne działanie promieni słonecznych. Z NIVEA opalimy się pięknie, nie narażając się na bolesne oparzenie słoneczne.

Tylko NIVEA zawiera Euceryl!
Krem NIVEA od zł. 0,40 — 2,60
Olejek NIVEA od zł. 1,— — 3,50
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu.

Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używamy zatem do mycia naszej skóry wyłącznie ulubione przez nas

NIVEA
mydło dla dzieci.

sporządzone według przepisów lekarskich.
Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła wnika głęboko w pory skóry, oczyszcza ją i umożliwia należyte oddychanie skóry.



Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Synody w Polsce a sprawy państwowe

Za dni niewiele zbierze się po wiekowej przerwie pierwszy synod biskupów polskich z legatem papieskim na czele, aby na Jasnej Górze radzić nad ważnymi zagadnieniami Kościoła, narodu, moralności.

Katolicka Agencja Prasowa, przesyłając do prasy odezwę XX. kardynałów Hlonda i Kakowskiego, wydaną w imieniu całego episkopatu, podała równocześnie szereg wyjaśnień historycznych o synodach w dawnej Polsce. To i nas zachęciło do zajrzenia do historii synodów polskich.

W tomie I wydawnictwa: „Stara dawna prawa polskiego pomniki”, wydanym w r. 1856 przez Antoniego Zygmunta Helcia, prócz niesłychanie cennego ustawodawstwa wiślickiego i późniejszych znajdują się liczne dokumenty i uchwały synodów Kościoła Katolickiego w Polsce już od XI wieku. Szczególnie obfitego materiału historycznego dostarczyła diecezja gnieźnieńska.

Czytamy tam, jak np. w r. 1210 arcybiskup gnieźnieński Henryk odbył nowy synod w Borzykowie, na którym książęta Leszek krakowski, Konrad mazowiecki, Władysław kaliski i Kazimierz polski uroczyste wolności Kościoła polskiego zawarowali i na którym środkami skuteczniejszymi małżeństwa duchownych hamować i karać postanowiono.

A dalej mamy najciekawsze dla nas: „Incipiunt constitutiones Jacobi Archiepiscopi Gnesnensis, 1286 d. 6 stycznia in Laupiensis (w Łęczycy).

Pomijam liczne przepisy czysto kościelne, majątkowe lub dotyczące stanu duchownego i sięgam odrazu do paragrafów 113 i 114, poświęconych Żydom. Czynię tak dlatego, że przepisy synodu z r. 1286 mają jeszcze dzisiaj swoje znaczenie.

§ 113 brzmi w wolnym polskim przekładzie, jak następuje:

„Ponieważ jest bardzo niebezpiecznym i świętym kanonem przeciwnym, iż Żydzi, którym miłosierdzie chrześcijańskie daje schronienie i utrzymanie, miesza się we wspólne życie z chrześcijanami, żyją razem z chrześcijanami w domach bez specjalnych cech i oznak swej odrębności, przeto tą konstytucją postanawiamy, aby Żydzi wszyscy obu płci nosili pasek z sukna jeżynowego, przyszyty na piersi po lewej stronie na sukni wierzchniej. Znak ten Żydzi zawsze winni nosić, iłokroć wydalają się ze swojego mieszkania, gdy się pokazują publicznie, gdy się stykają z chrześcijanami, gdy jednym słowem mogą być przez innych widziani.

„Jeśli po wyjściu w życie owych przepisów wymienieni Żydzi lub im podobni i bliscy zbuntują się i owe przepisy na terenie dostępnym dla chrześcijan złamią, podpadają pod skutki interdyktu z pozbawieniem ich prawa do wody i ognia. Chrześcijanie zaś, którzy wbrew tym postanowieniom, ułatwiać będą Żydom handel, dadzą im wody i ognia, trzymać ich będą w rodzinie, utrzymywać z nimi sąsiedzkie stosunki, pozostawać przy wspólnym ognisku, w jednym domu, pod jednym dachem, niech wiedzą, iż przez to samo wykluczają się z Kościoła i nie pierwsi mogą być z powrotem do Kościoła wprowadzeni, jak na polecenie biskupa, przełożonego klasztoru lub proboszcza i to po zaplaceniu kary państwu lub zwierzości Kościoła i po złożeniu zastawy, jako gwarancji, że ponownie w ten sam błąd nie popadną. Dopiero wtedy mogą być do społeczności Kościoła ponownie przyjęci.

„Przepisy te obejmują nie tylko Żydów, ale również Saracenów, Ismaelitów i niektórych innych, nieuznających sakramentu chrztu św. Różnić się będą

Żydzi od reszty tem, że Żydzi noszą jako znak pasek jeżynowy, a inni, wyżej wymienieni, pasek szafranowy”.

Aktualnym jest również przepis § 114. Nosi on tytuł:

„Żydzi nie powinni pobierać (dzierżawić) opłat publicznych”. O tem, że zwyczaj wydzierżawiania myt, opłat solnych i innych danin publicznych był w Polsce (a nie tylko w Polsce) szeroko rozpowszechniony, wiemy wszyscy. I to wiemy, że zwłaszcza Żydom takie zajęcie odpowiadało.

Jak trudno było tym zwyczajom położyć kres, świadczy fakt, iż wypowiedział im walkę synod z r. 1286, a jeszcze w 650 lat później walka nie jest rozegrana.

W polskim przekładzie przepis tego paragrafu brzmi:

„Ponadto postanawiamy: Ściąganie danin, cel, podatków, opłat i innych publicznych obowiązków nie wolno oddawać w ręce Żydów, Saracenów, Ismaelitów, schizmatyków i niektórych innych, obcych wspólnej wierze katolickiej. Specjalnie prałaci nie śmia im ani sprzedawać ani zastawiać ani wy-

dzierżawić dochodów i wpływów swoich diecezji.

„Jeśli kto przeciw tym przepisom wystąpi, a będzie nim biskup, będzie odsunięty od wykonywania czynności pontyfikalnych — będą nimi wyżsi prałaci lub duchowni, jakiegokolwiek obrządku, godności i stanu, przez sam czyn swój na 3 miesiące w czynnościach swojego stanu będą zawieszani. Jeżeli w ciągu 3 miesięcy sami ich nie usuną albo usuniętych przyjmą na nowo, z samego faktu podpadają skutkom ekskomuniki.

„Osoby świeckie jakichkolwiek zaszczytów, zawodów, godności, pochodzenia, stanu, które dopuściły się złamania tej konstytucji albo obcych wierze trzymają na urzędach, tak długo chcemy mieć podległych skutkom ekskomuniki, dopóki Żydów i innych wyżej wymienionych niewiernych od opłat publicznych nie usuną i zaręczą przez złożenie kaucji, iż już nigdy w żadnej formie nie będą z nimi utrzymywać stosunków”.

Kościół Katolicki brał całe zagadnienie żydowskie od strony moralnej. I dziś jest ono aktualne! Konstytucje synodów gnieźnieńskich nie zostały odwołane.

STANISŁAW RYMAR.

NA DZIEŃ 15 SIERPNIA

Komitet obywatelski, któremu przewodniczy gen. Taczak, wzywa wszystkie organizacje do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu, którego program zamieszczamy poniżej. Komitet wzywa, by w uroczystościach nie zbrało nikogo, komu miła ojczyzna nasza, jej wielka i świetlana przeszłość, byśmy w ten sposób zadokumentowali całemu światu, że i przyszłość równie wielką być musi, bośmy w jej obronie wspólnie z żołnierzem polskim ostatnią kroplę krwi oddać gotowi. Jak największy i jak najliczniejszy udział całego społeczeństwa niech będzie wyrazem, jak wysoko ceni Poznań dzieło narodu polskiego: siłę zbrojną Rzeczypospolitej.

Program uroczystości obchodowych jest następujący:

W dniu 14. b. m. uroczysty capstrzyk i apel poległych. O godz. 19,50 — zbiór-

ka organizacyj historycznych i b. wojskowych na pl. Wolności, o godz. 20 — raport, przemówienie okolicznościowe — ks. prałat Steinmetz, odczytanie listy poległych obywateli poznańskich, odpiewanie pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy” i „Boże coś Polskę”.

W dniu 15 bm. o godz. 9 — Zbiórka wszystkich organizacji i stowarzyszeń, b. wojskowych, historycznych, w. f., społecznych, kulturalnych, zawodowych, bractw i cechów w Al. Marcinkowskiego (Pocztowa), o godz. 9,40 — raport, o godzinie 10 — msza polowa przed gmachem D. O. K., o godz. 11 — defilada przed pomnikiem Wdzięczności.

Po południu od godz. 12,15 do 13,15 — koncert orkiestry Gazowni Miejskiej na pl. Wolności, od godz. 16 — zabawa dla żołnierzy na Solacu, orkiestra 58 p. p. i w Ogrodzie Zoologicznym, orkiestra K. P. W. W razie niepogody tylko zabawa w sali Ogrodu Zoologicznego.

Zarząd st. m. Poznania prosi o udzielenie koronowanie w dniu 15 sierpnia domów flagami o barwach narodowych.

Prawda o dzierżawcach majątków polskich

W wydaniu porannym na środę podaliśmy wyjątek artykułu „Nowego Kurjera”, zawierający zestawienie majątków, wydzierżawionych jakoby ostatnio przez Polaków Niemcom. Zestawienie to stanowiło część składową wywodów o Zygmuncie Rakowskim, znanym z czasów przedwojennych z działalności na rzecz Komisji Kolonizacyjnej, a świeżo aresztowanym, wskutek czego zestawienie to robiło wrażenie informacji, pochodzącej z miarodajnego źródła, i zostało przez nas przejęte.

Niestety z źródłem informacyjnym wspomnianego pisma było widocznie inaczej, bo okazuje się, że wiadomości jego tylko częściowo odpowiadają rzeczywistości, a częściowo są nieprawdziwe względnie nieścisłe. Wobec tego wyjaśniamy, co następuje:

Sanniki za Iwnem nie mają obecnie, lecz miały dawniej dzierżawcę Niemca. Z tym to dzierżawcą Niemcem nabył Sanniki od hr. Mielżyńskiego z Iwna p. Winc. Groblewski, który dzierżawę Niemcowi odebrał. Zarzut wydzierżawienia majątku Niemcowi dotyczy przeto hr. Mielżyńskiego, a p. Groblewski postąpił po obywatelsku, dzierżawę Niemcowi odbierając.

Sokolniki pod Kostrzynem nabył wraz z dzierżawcą Niemcem Andersem od hr. Mielżyńskiego radca Matuszewski, który jest z p. Andersem w procesie. Zarzut dotyczy przeto i w tym wypadku nie radcy Matuszewskiego, lecz hr. Mielżyńskiego.

Grodziszko, własność p. Sokolnickiego pod Bukiem, jest istotnie wydzierżawiona Niemcowi Andersowi; natomiast Brzozę sprzedał p. Sokolnicki świeżo adw. Bol. Jagielskiemu, a dzierżawi ją p. Słagowski.

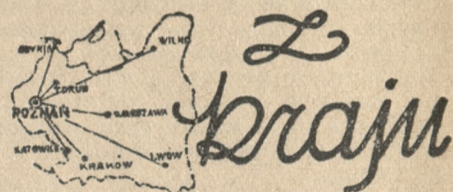
Godziszewo, własność hr. Mielżyńskiego z dóbr chobienickich, dzierżawi Niemiec Caesar.

Nowy Dwór pod Zbąszyniem jest w ręku dzierżawcy Niemca, ale jest też własnością niemiecką p. Funk.

Tyle obecnie własne już nasze informacje.

Ruble sowieckie dla hiszpańskiego „frontu ludowego”

Korespondent „Daily Telegraph” doniósł z Moskwy, że tam na Placu Rewolucyjnym zebrały się tłumy robotników sowieckich w liczbie około 120 tysięcy. Po burzliwych manifestacjach na cześć rządu w Madrycie przeprowadzono rezolucję dobrowolnego opodatkowania robotników sowieckich na



DIETY FUNKCJONARIUSZÓW KONTROLI PAŃSTWOWEJ

W Dzienniku Ustaw nr. 60, z dnia 8 sierpnia br. zamieszczone jest rozporządzenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli, dotyczące pobierania należności przez funkcjonariuszy Kontroli Państwowej w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym, oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Diety wynoszą dziennie dla funkcjonariuszy Kontroli Państwowej, pobierających uposażenie według grupy III — 35 zł, IV — 25 zł, V — 17 zł, VI — 16 zł, VII — 13 zł, VIII — 11 zł, IX — 9 zł, X — 8 zł, XI i XII — 5 zł. Rozporządzenie niniejsze objęło również prawo przejazdu koleją klasą I, II i III, zależnie od uposażenia grup i stanowiska urzędników Kontroli Państwowej.

ZNACZKI POCZTOWE Z GEN. RYDZEM ŚMIGŁYM

W jednej z najbliższych emisji znaczków pocztowych ukazać się ma w obiegu nowy znaczek, na którym umieszczony będzie portret gen. Rydza Śmigłego.

ZAGRYZIONY NA ŚMIERĆ PRZEZ PSY

Straszny taki wypadek zdarzył się w tych dniach w okolicy Łodzi. U gospodarza Gajdy odbywała się jeszcze późno wieczorem libacja i w pewnej chwili tenże posłał 15-letniego chłopaka Mielcarka jeszcze raz do karczmy po wódkę. Wówczas po drodze chłopak ten został napadnięty przez trzy ostre psy podwórzowe jednego ze sąsiadów i zagryziony na śmierć.

KALENDARZYK ŁOWIECKI

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), we wrześniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie - byki, łosie - samice i cielęta, daniel - rogacze, jelenie i daniel - łanie i cielęta, sarny - kozy i kozłeta, niedźwiedzie, niedźwiedź z młami, rysie, żbiki, kuny leśne (tunaki), norki, wiewiórki, zające - szaraki, zające - bielaki, guszcze - koguty, guszcze - kury, cietrzewie - kury (w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wolińskim od 15 września, w pozostałych przez cały wrzesień), bażanty - koguty, bażanty - kury, dzikie indyki - samce, dzikie indyki - samice, czarne bociany, drobie, drobie - kamionki (streptety), pułchacz (w województwie wileńskim od 15 września) w pozostałych przez cały miesiąc, żubry, bobry, kozice i świstaki.

IWONICZ-ZDRÓJ

3-ci sezon od 21 sierpnia

Zł 153,— ryczałt 3 tygodniowy
zadajcie prospektów.
nr 15496

rzecz proletariatu hiszpańskiego. Oblicza się, że w ten sposób uzyskana suma wyniesie około miliona funtów szterlingów.

Przy tej okazji „Daily Telegraph” zaznacza, że manifestacja tego rodzaju była oczywiście zainicjowana przez władze sowieckie, chcąc pod pozorem „samorządnej uchwały proletariackich mas” wesprzeć finansowo skomunizowany rząd madrycki.

Żadna większa suma pieniężna, a w tym wypadku suma olbrzymia, która wynosi trzecią część wartości całego miesięcznego eksportu państwa sowieckiego — nie może być wysłana poza granice Rosji bez zgody rządu. A więc jasnym jest stąd, że w tym wypadku uchwała proletariatu moskiewskiego odbyła się z inicjatywy rządu.

Jest to nowy jaskrawy dowód naruszenia przez Sowietów neutralności w stosunku do jednego z państw Zachodu, z którego imperializm bolszewicki pragnie uczynić bastion do zapoczątkowania generalnego ataku i wszczęcia rewolucji światowej.

Położenie międzynarodowe a wypadki w Hiszpanji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Rzym, w sierpniu.

Pod wpływem wypadków w Hiszpanji położenie międzynarodowe uległo z końcem lipca zmianie. Jeszcze przed tygodniem, mimo całego niebezpieczeństwa, jakim groziły następstwa wojny domowej hiszpańskiej w Europie, uważano, że kół międzynarodowych zwrócona była na pertraktacje dyplomatyczne, związane z przyszłym Lokarno. Nagle wypadki hiszpańskie wzięły górę nad wszystkimi problemami polityki międzynarodowej. Stało się to nie tylko pod wpływem tragicznej grozy, jaką wojna domowa budzi przez swą zaciętość i przez zniszczenie jakie sieje, ale z powodu wniechania się w sprawę wewnętrzną Hiszpanji czynników postronnych.

Działalność Sowietów na terenie Hiszpanji nie jest nową. Tym razem wszakże przybrała ona zbyt wielkie rozmiary, by nie wywołać zaniepokojenia rządów europejskich, tem bardziej, że nie tylko Hiszpanja, ale i inne państwa podminowane zostały przez propagandę komunistyczną.

Ale, obok Sowietów, wcale wyraźnie stanął po stronie lewicowego rządu madryckiego, zdaniem kół rzymskich, rząd francuski i cały „front ludowy”. Fakt ten od razu powiększył stan rzeczy w Hiszpanji, które mogły i powinny być znaleźć tam własne rozwiązanie. W ten sposób wewnętrzny charakter wypadków hiszpańskich nabierał z każdym dniem więcej znaczenia międzynarodowego. Chodziło tu już nie tylko o walkę dwu ideologii, ale o to czy Hiszpanja, której położenie geograficzne i rola w zachodniej części morza Śródziemnego jest wyjątkowo delikatną, stanie się lub nie — związkiem ludowych republik hiszpańskich i czy wskutek tego wpływ Sowietów rosyjskich nie usadowi się na stałe na południowym zachodzie Europy.

Okoliczność ta nie mogła nie obudzić czujności rządów angielskiego i włoskiego jako najbliższych tam zainteresowanych i kazać im zapomnieć na chwilę o rywalizacji, jaka dotąd ich dzieliła i nie przestaje dzielić we wschodniej części morza Śródziemnego.

Zarówno Anglii jak Włochom, choć w innym stopniu, zależy na tym, by wypadki hiszpańskie rozegrały się samodzielnie bez oddziaływania sił postronnych, dlatego obydwa rządy są za neutralnością mocarstw. „Poza tem polityka angielska, — jak pisze „Corriere della Sera”, — ma jeszcze jeden cel, a mianowicie, by mocarstwa nie odwróciły swej uwagi od dążeń, jakie im wskazał komunikat londyńskiej konferencji trzech. Dlatego Anglja skłonna jest znowu szukać współpracy z Włochami“.

W Anglii nie pozostało też bez wrażenia z jednej strony coraz silniejsze akcentowanie zbliżenia włosko-niemieckiego, co przejawiało się zwłaszcza w ostatnich tygodniach wizytami włoskimi w Berlinie, z drugiej zaś widoczne osłabienie wpływów Francji w Europie, z którem równolegle zbiegł się wzrost wpływów niemieckich i prężność Trzeciej Rzeszy.

Charakter angielski nie znosi krańcowości. Dlatego bolszewizm w Anglii nie znajduje podatnego gruntu, dlatego też opinia angielska, pomijając już względy polityczne, nie może życzyć sobie, by Hiszpanja stała się czerwona. Jednakowoż, według wiadomości nadeszłych tu z Londynu, nad temi poglądami ogólnej natury, bierze górę w sferach odpowiedzialnych angielskich troska o to, by sympatie moralne i materialne dla jednej ze stron walczących w Hiszpanji nie doprowadziły do podziału Europy na dwa obozy, z których jeden byłby za faszyzmem, drugi za komunizmem, a tem samem, by oświadczenie się rządów za jedną ze stron walczących w Hiszpanji nie doprowadziło do wojny europejskiej. Kola rządowe angielskie poszukują więc formuły kompromisowej na podstawie nieinterwencji lub neutralności, czyli jakiejś formuły liberalnej. Anglja zainteresowana jest nie tyle w zwycięstwie jednej z dwu stron walczących, ile w następstwach tego zwycięstwa w Europie i podejrzewa Włochy, że, odwołując się do stanowiska, odpowiedź w sprawie nieinterwencji, pragną przez to oddać usługę powstańcom, którzy zyskują na czasie.

Rząd włoski odniósł się, jak wiadomo, z nieufnością do inicjatywy Francji, by rządy francuski, angielski i wło-

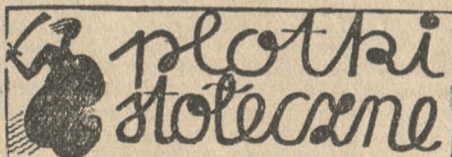
ski porozumiały się co do polityki nieinterwencji w Hiszpanji, bo, zdaniem włoskich kół politycznych, Francja i Rosja oddawna naruszyły politykę nieinterwencji.

W odpowiedzi danej Paryżowi, Rzym wyraził w zasadzie zgodę na propozycję francuską ale równocześnie postawił kilka pytań. Włochy chcą wiedzieć, czy różne manifestacje francuskie i rosyjskie na rzecz czerwonego rządu hiszpańskiego i pomoc udzielona mu, są dopuszczalne, czy też nie dadzą się pogodzić z polityką nieinterwencji. Chcą wiedzieć, czy tylko one, Francja i Anglja mają zobowiązać się do nieinterwencji czy też również i te państwa, które, wniechania się czynnie, będą wezwane do nieinterwencji, a również czy obowiązek nieinter-

wencji będzie wiązał tylko rządy, nie zaś prywatnych. A na koniec chcą wiedzieć, czy będzie ustanowiona kontrola, gwarantująca nieinterwencję. Byłoby bowiem paradoksalnem, gdyby, w czasie gdy rządy składają solenne oświadczenia, prywatni organizowali na różne sposoby pomoc dla stron walczących.

Położenie nie jest wolne od powikłań, gdyż Włochy oglądają się podejrzliwie na to, co robi Francja, zaś Niemcy jeszcze z większą nieufnością patrzą na to, co robią Sowjety. Wracając wspomnienia przedwojenne, konferencji w Algeciras i ówczesny intryg niemieckich, by stanąć w Marokku i tą drogą osiągnąć inne kompensaty kolonialne.

S. M.



12 sierpnia.

Przyjęcie gen. Gamelina było bardzo serdeczne. Pomimo deszczu przybyło na dworzec sporo publiczności, jakkolwiek z natury rzeczy program szczegółowy jego pobytu w Polsce nie był opublikowany. Nie było pisma, któreby go nie witało specjalnym artykułem. I nikt się nie zgrywał na komunały.

Opowiadał mi właśnie kto, co wrócił świeżo z Berlina, o nastrojach wobec Polaków. Owóż Niemcy są bardzo poprawni w stosunku do nas. Traktują nas pono niemal jako przyjaciół. Ale każdy, z kim się rozmawia na temat polityczny i wzajemnych stosunków, wypytuje się zaraz, jaka jest w opinii pozycja Becka, czy posiada zaufanie Prezydenta i premiera, jak go traktuje społeczeństwo itd. Widać niezadowolone, gdy się im mówi, że jednak bardzo poważna część społeczeństwa żywi wielkie zastrzeżenia wobec jego taktyki.

Razi wszystkich sojusz nasz z Francją. Doradzają nam wszyscy, żeby się tych „niepewnych” sojuszników pozbyć. Wystarczyć nam powinna „przyjaźń” niemiecka. Zresztą Niemcy niebardzo nam jednak dowierzają. Jeden z lekarzy postawił np. memu interlokutorowi tak kwestję:

— Gdyby na dworcu warszawskim zjawiała się równocześnie delegacja młodzieży francuskiej i niemieckiej, to kogoby Polacy powitali żywcem? Prawda, że Francuzów? — sam odpowiadał na swoje pytanie z grymasnym uśmiechem...

Mają tę świadomość. I to dobrze.

*

Jest rzeczą bardzo znamionną, że ilekroć do Polski przyjeżdża jakaś wybitna osobistość z Zachodu, zawsze pojawiają się pogłoski o pożyczce zagranicznej. „Daily Express”, którego korespondent warszawski podał tę pogłoskę, należy do pism rewolweryjnych, jeśli rewolwery mogą oddziaływać na flegmę angielską. A ów korespondent pisma londyńskiego należy do tego typu dziennikarzy, dla którego nawet byle jaka pogłoska już jest wiadomością — tem cenniejszą, im więcej zawiera w sobie pikanterji i sensacji.

Nie wiadomo, ile prawdy mieści się w tej pogłosce. Bodajże niewiele. Francuzi jeszcze nam nie wpłacili drugiej transzy pożyczki na magistralę węglową Gdynia—Śląsk. A tu mowa aż o miliardzie złotych!...

*

Urzędy zaczynają doprawdy urządzać od 8 zrana. Inspekcje premiera Składowskiego miały jednak swój rezonans. Może w miastach prowincjonalnych tego się tak nie odczuwało, jak w stolicy. Lecz tutaj życie w urzędach zaczynało się najwcześniej o godzinie 9, a panowie szefowie raczyli się zjawiać dopiero później, około 10 lub 11-ej. W ministerjach prace normalnie ożywały się dopiero około 10.

Oczywiście najwcześniej przybywali do biur szaraczki, urzędnicy niższych kategorii. Dotrzeć przed 11 do jakiegos naczelnika wydziału było wręcz niepodobieństwem. Uzyskać jakąkolwiek informację przez 10 było niemożliwością.

Przy niedyspozycji żołądka, silnej zgadze i kwaśnem odbijaniu się już niecała szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa oczyszcza szybko i niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zalecana przez lekarzy.

Tg 1383

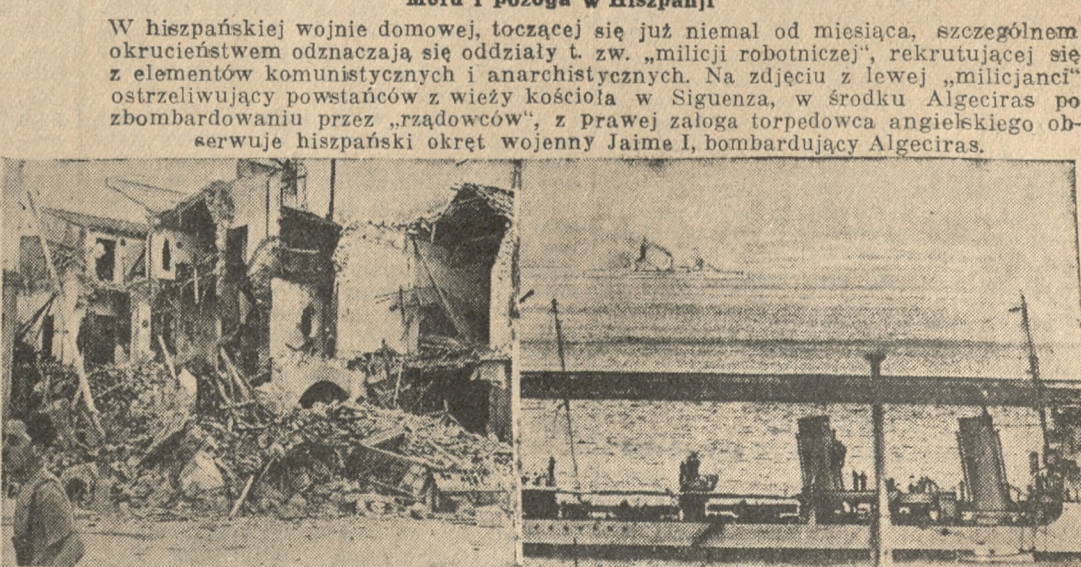
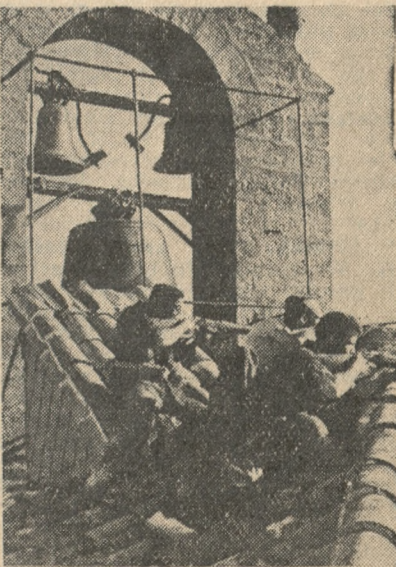
DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 72 254,21 ZŁOTYCH

Składki na samolot „Chrobry“

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry“:

Członkowie Konfraternji Kupców Chrześcijańskich, założonej w roku 1429, złożyli poza poprzednio złożonymi dalsze ofiary: Zygmunt Weiss 10,—, Henryk Zak 20,—, Wacław Brodziak 3,—

razem	33,—
Kurkowe Bractwo Strzeleckie, Nowemiasło n/W	15,50
Razem z poprzednio pokwitowanymi:	65.333,72
Zdeklarowane wypłacić:	6.921,46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	72.254,21



Mord i Pożoga w Hiszpanji

W hiszpańskiej wojnie domowej, toczącej się już niemal od miesiąca, szczególnem okrucieństwem odznaczają się oddziały t. zw. „milicji robotniczej”, rekrutującej się z elementów komunistycznych i anarchistycznych. Na zdjęciu z lewej „milicjanci” ostrzeliwujący powstańców z wieży kościoła w Sigüenza, w środku Algeciras po zbombardowaniu przez „rządowców”, z prawej załoga torpedowca angielskiego obserwuje hiszpański okręt wojenny Jaime I, bombardujący Algeciras.

A teraz panowie naczelnicy drepcą już o 8. Chociażby nawet spędzili noc poprzednią w „Adrii” lub na bridżu, przyjdą na czas. Licho przecie nie śpi, a nuż zjawi się kontrola. Ich to najboleśniej dotknęło zarządzenie premiera. Bo to nie tylko trzeba wczas wstawać, ale i... prestiż wobec podwładnych, z którymi się przychodzi równocześnie i równocześnie zasiada przy biurkach, został nadwierzony. I to w tych czasach, kiedy się mówi o poszanowaniu władzy i podniesieniu jej autorytetu...

*

Co się dzieje w „Kurjerze Porannym”. Od czeregu dni nie pisuje tam Wincenty Rzymowski, którego gwiazda poczęła błędnąć od pamiętnego zjazdu lwowskiego. Od dość dawna mówiono, że pono ma on zamiar zakładać nowe pismo, byleby miało dobre oparcie finansowe. A teraz głuchopowiadają, że Rzymowski wystąpi z „Porannika” wraz z kilku innymi dziennikarzami i że jednak ma założyć jakieś pismo znacznie liberalniejsze, aniżeli, organ p. Stępczyńskiego. Natomiast „Porannik” miałby się stać wyrazem nastrojów i dążeń Biura Akcji i Planowania, istniejącego przy prezydium Rady Ministrów, a kierowanego przez p. Stępczyńskiego.

WARSZAWIANIN.

Ks. Prymas Hlond u premiera

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond był przyjęty przez premiera na audjencji, podczas której zaprosił przedstawiciela rządu na otwarcie pierwszego synodu plenarnego Rzezypospolitej Polskiej, złożonego ze wszystkich biskupów katolickich, obrządku rzymskiego i greckiego.

Na synod ten, który zbiera się w Polsce poraz pierwszy od 300 lat, przedstawicielem rządu ma być minister w. r. i o. p. prof. Świętosławski.

Rewizja ksiąg u sen. Kleczyńskiego

Od kilku dni trwa badanie ksiąg u prezesa Izby rolniczej w Krakowie, senatora Kleczyńskiego.

Sen. Kleczyński należy do najbliższych przyjaciół b. premiera Kozłowskiego.

Nadużycia w sądownictwie wileńskim

W związku z nadużyciami, wykrytymi w sądownictwie wileńskim, do Wilna wydelegowano komisję ministerjalną, która przesłuchuje wszystkich sędziów i prokuratorów wileńskiego sądu okręgowego i apelacyjnego.

Dotychczas przesłuchano 22 osoby.

Afera Parylewiczowej

W związku ze sprawą Parylewiczowej, na terenie apelacji krakowskiej wszczęto dochodzenia dyscyplinarne przeciwko kilku osobom, przyczem — jak już donosiliśmy — jeden sędzia okręgowy został zawieszony w swych czynnościach, a przeciwko jednemu z notariuszy wszczęto dochodzenia dyscyplinarne, połączone z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach.

Rozeszły się również pogłoski o mających nastąpić wkrótce nowych areztowaniach.

„Hasło Polski Zachodniej“

P. Antoni Chocieszyński prosi nas o stwierdzenie, że już nie jest redaktorem „Hasła Polski Zachodniej” i żadnej odtąd za pismo to nie ponosi odpowiedzialności.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sierpień

14

Piątek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świećokrzyński 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35.
 Biuro Posłańców 28-36
 Pocztove biuro zleczeń: 49-27
 Dokładny czas: 55-66.

Stan wody: + 0.53 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. **Jeżyce:** Apt. Miekiewicz, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Straszka). **Lazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna. **Staroleka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 13 sierpnia 1926 r.

W procesie Niemca Ottona Tetzlafa o zabójstwo, popełnione na kupcu Pfeifferze w Bergen, na wyspie Rugji sąd okręgowy uchwalił wydać oskarżonego właściwym władzom sądowym w Niemczech.

KRONIKA KOŚCIELNA

— **Jutro, w piątek**, w wigilię Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, obowiązują post ścisły.

— **W kościele św. Marcina**, w wigilię Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, oraz z powodu 16 rocznicy Cudu nad Wisłą, odbędą się o godz. 19.30 uroczyste nieszpory z procesją, poczem rozpocznie się nocna adoracja, która trwać będzie do nieszpór, odprawianych w dniu święta o godzinie 16-tej.

— **W kościele OO. Franciszkanów** w dniu Wniebowzięcia N. M. P. odbędzie się na pamiętkę rocznicy Cudu nad Wisłą o godz. 6.30 uroczysta msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, połączonym z całodzienną adoracją. Dalszy porządek nabożeństw jak w niedzielę. O godzinie 17-tej uroczyste nieszpory z kazaniem i procesją. (pt)

— **Prymicje.** Dnia 10 bm. w kościele Serca Jezusowego na Jeźcach, Ojciec Jan Jankowiak z zakonu św. Benedykta odprawił prymicje.

Już po godzinie 9-tej zebrała się wielka ilość parafian, by o godzinie 10, w otoczeniu licznych sztandarów z procesją wprowadzić prymicjanta do kościoła, przyczem asystował ks. Dąbrowski. Piękne kazanie wygłosił Ojciec Zygmunta z zakonu św. Benedykta, mającego swoją siedzibę w Lubiniu, pow. Kościan. Na zakończenie uroczystości prymicjant udzielił błogosławieństwa duchowieństwu, rodzinie, krewnym oraz parafianom.

— **Pielgrzymka Zw. Matek Różańcowych z Francji do Częstochowy.** Prezeska Związku Bractw Różańcowych we Francji p. Stanisława Witkowskiego podaje do wiadomości, iż wszystkie członkinie, będące w gościnie u swoich rodzin w Poznaniu i Wielkopolsce, mogą się przylączyć do pielgrzymki, jaką organizuje na Jasną Górę Tow. „Pielgrzym” w Poznaniu. Pielgrzymka wyruszy z Poznania w piątek, dnia 14 sierpnia wieczorem o godzinie 22.08 z dworca głównego. Przedtem o godz. 20.30 nabożeństwo na intencję pielgrzymki w kościele św. Marcina.

Powrót nastąpi 17 sierpnia rano o godzinie 4.13. Koszta przejazdu w obie strony z Poznania do Częstochowy wynoszą 8,40 zł.

Uprasza się zgłoszenia skierować wprost do Tow. „Pielgrzym” w Poznaniu, ul. św. Józefa 5, telef. 2062 najpóźniej do piątku godz. 12 przed południem.

— **Pielgrzymka do Górki Duchownej.** Parafia Farna urządza po raz pierwszy pielgrzymkę do Górki Duchownej. W niedzielę, dnia 23 bm. odprawi się msza św. na intencję pielgrzymki o godz. 9 rano w kościele farnym. W dniu wyjazdu, to jest 30 bm., zostanie odprawiona msza św. o godzinie 3 rano. Po mszy św. pochód z orkiestrą na dworzec, stąd wyjazd pociągiem popularnym o godz. 5 wspólnie z pielgrzymką parafii św. Wojciecha. Powrót tegoż samego dnia wieczorem. Koszta podróży w obydwie strony wynoszą 2 zł, koszta organizacyjne 20 groszy. Bilety można nabyć w biurze parafjalnem, Klasztorna 11 (od godz. 9—12 i od 14—18), w zakrystii przy kościele farnym wzgl. u p. Pietrzaka, pl. Kolegiacki 16. W pielgrzymce mogą brać udział wszyscy, także i nieparafianie. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 28 bm. włącznie.

WIECZORY. KONCERTY

— **Bezpłatny koncert Chóru „Arion”** odbędzie się 15 bm. o godz. 19.30 w ogrodzie zoologicznym. Program obejmuje nast. utwory: W części pierwszej: Chór Rycerzy z op. „Goplana” — Żeleński, Racławice — Nowowiejski, Kosiński — Gall, Hej żeglarze — Nowowiejski, Na

Poznaniowi nie grozi epidemia duru

Jak się dowiadujemy, w oddziale zakaźnym szpitala miejskiego znajduje się obecnie 9 osób, chorych na dur brzuszny. Ta sama liczba wypadków choroby jest zgłoszona w biurze lekarza miejskiego.

U lekarza powiatowego starostwa poznańskiego zanotowano dwa zachorzenia.

Informują nas także, że liczne wypadki duru brzuszego notuje się na prowincji i że chorych na dur brzuszny przywozi się do Poznania i umieszcza w prywatnych szpitalach naszego miasta.

Jak nas zapewniają władze sanitarne, niema obawy, aby choroba ta w mieście naszym się rozpowszechniła.

RÓŻNE

— **Ważne dla b. członków ubezpieczeń społecznych w Niemczech.** Bardzo wielu b. członków ubezp. społ. w Niemczech, którzy w myśl odezwy Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach z d. 23 stycznia 1936 r. kontynuowali do dnia 1. 7. 1936 r. swoją przynależność do kas brackich, nie zdają sobie sprawy, co czynić, aby nie utracić swoich praw. Sprawy te omówione będą na zebraniu, które zwołuje zarząd Stow. b. członków Ubezp. Społ. w Niemczech na wojew. poznańskie i Pomorskie, oddział w Poznaniu, w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 11 w lokalu „Do Leona” w Poznaniu przy ul. Podgórznej 13, na które wszystkich członków i zainteresowanych zaprasza Zarząd.

— **Jak będą wyglądały nowe tabliczki rowerowe?** Jak wiadomo, w drugiej połowie września r. b. rozpocznie się bezpłatna wymiana dotychczasowych kart rowerowych, wydanych w 1935 i 1936 r., a ważnych tylko do 1 listopada rb., na nowe tabliczki rowerowe, a to w myśl rozporządzenia ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych z dnia 22 maja rb. o używaniu rowerów na drogach publicznych.

Nowe tabliczki, które będą obowiązywać na pierwszy okres rejestracyjny, obejmujący dwa lata kalendaryczne, zostały już ustalone przez min. komunikacji jak następuje: tło tabliczek jasno-żółte, cyfry i litery — czarne. Cyfry lat ważności tabliczki będą albo malowane na czarno, albo też utrzymane w kolorze tła. W numeracji tabliczek zaprowadzona zostaje zasadnicza zmiana. Dotychczas stosowała się przy rowerach numerację samochodową, obecnie zastosuje się oznaczenie każdej tabliczki jedną z 20 liter dla określenia serii (litery F, G, I, O wyłączone) i pięciocyfrowym numerem, poczynawszy od 01,000 do 99,999. Zmianę tego rodzaju wprowadzono dlatego, że w niektórych województwach liczba kursujących rowerów przekracza 100 tysięcy, co wymagałoby przy wyrazistych dostatecznie napisach znacznie większego formatu tabliczki, niż dotychczas. Dla województwa poznańskiego przydzielono numery od 48,000—83,999, dla samego zaś Poznania od 48,000—48,999. Wobec tego, że będzie 20 serji tabliczek, oznaczonych dużymi literami, da to dla Poznania 20 tysięcy tabliczek.

KRONIKA WYPADKÓW

— **Wypadek przy pracy.** W fabryce „Stomil” na Starolece spadł z rusztowania i odniósł złamanie podudzia robotnik Franciszek Górniak, mieszkający na Ratajach 111. Pogotowie (66-66) przewiozło go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— **Zderzenie samochodu z tramwajem.** Na ul. Dąbrowskiego zderzył się samochód PZ 48182 z tramwajem linii 2. Podczas zderzenia oba pojazdy uległy lekkiemu uszkodzeniu. Z ludzi na szczęście nikt nie odniósł szwanku. (kl)

— **Nagły zgon przy pracy.** W ub. wtorek o godz. 13 zasnął nagle przy pracy w reżni miejskiej 27-letni reżnik śp. Stanisław Jaworowski, dostawczy silnego krwotoku. Przywołany lekarz stwierdził zgon. (pt)

— **W szpitalu miejskim zmarł** na oddziale chirurgicznym 58-letni woźny śp. Chryzostom Konieczny. Zmarły został 2 tygodnie temu najechnany przez samochód prywatny i doznał przytem złamania podstawy czaszki. (pt)

KRONIKA POLICYJNA

— **Gotówka i akcje w komisariacie.** W komisariacie I. w Poznaniu przy pl. Wolności 12, zdeponowano 240 zł w gotówce oraz plik akcyj „Przemysłu Drzewnego Strug w Zakopanem”, „Młyna Ziemiańskiego” na Starolece i „Kabel Polski”. Ponadto jest tam nowa brązowa teka skórzana i puderniczka niklowa firmy Coty z monogramem F. M. Przedmioty te pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży. Policja wszczęła dochodzenie w kierunku odnalezienia właścicieli. (kl)

— **„Sztuczny tłok” przed gmachem P. K. O.** Wysłannicy służby śledczej zauważyli wczoraj przed gmachem P. K. O. przy ul. Dąbrowskiego t. zw. „sztuczny tłok”. Gdy próbę sztucznego tłoku powtórzono, ujęto dwóch znanych złodziei kiesionkowych: 29-letniego Franciszka Warkowskiego, z zawodu pomocnika malarskiego, mieszkającego przy ul. Kościelnej 27 i 29-letniego robotnika Florjana Figlewskiego (ul. św. Wawrzyńca 9). Warkowski jest już 7 razy sądowo karany i 5 razy notowany za różne kradzieże; również kompan jego karany jest kilkakrotnie przez sąd i czterokrotnie notowany przez policję za kradzieże. (kl)

Słońca: wschód 4.33, zachód 19.21
 Długość dnia 14 godzin 49 minut
 Księżyc: wschód 1.18, zachód 17.48
 Faza: 3 dzień przed nowiem.

KRONIKA TOWARZYSKI

Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo parafii Farniej w Poznaniu urządza w święto M. B. dnia 15 sierpnia br. w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelagu **Koncert z wielce urozmaiconym programem.** Imprezy Pań Wincentek par. farniej mają już ustaloną sławę i cieszą się wielkimi powodzeniami. I obecnie dokłada komitet wszelkich starań i przygotowuje moc niespodzianek, które miłym gościom uprzyjemnią pobyt w uroczym ogrodzie. Czysty zysk przeznaczony dla ubogich i bezrobotnych par. farniej. Miły Czytelniku, przybądź! a spełnisz obowiązki obywatelski, ocierając niejedną łzę biedaka, spędzając równocześnie miłe świąteczne popołudnie! Można wygrać wiele cennych fantów w loterii oraz pięknych nagród w grach konkursowych! Pamiętaj — w nadchodzące święto po południu spotykamy się wszyscy w ogrodzie strzeleckim na Szelagu. Wstęp do ogrodu tylko 20 groszy od osoby.

zg 454/5

Festyn latowy na boisku „Sokoła”

Zapowiedziany przez **Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Poznań-Wilda** na dzień święta „Cudu nad Wisłą” dnia 15. bm. „wielki festyn latowy”, przeznaczony został na dzień następny tj. **niedziela, 16. bm.** Początek o godzinie 14.00. Wstęp na boisko 25 groszy. Organizatorzy festynu zapraszają najszersze koła naszego społeczeństwa i zapewniają wiele niespodzianek i miłą rozrywkę. Ponieważ festyn urządzony jest na wzniósłym cel społeczeństwa, spodziewać się należy poparcia imprezy przez nasze obywatelstwo.

zg 456

1220

to kolosalna ilość fantów i premij — czeka na zdobywców tegorocznej tradycyjnej

zabawy

latowej 16 sierpnia (niedziela))

Kupców Podróżujących w Szelagu

Ogród Bractwa Kurkowego. Ceny niskie. Wstęp 25 gr. O godz. 20-tej tańce na sali przy dźwiękach orkiestry 14 pa'u.

zg 452

Kto będzie kuratorem szkolnym w Poznaniu

Stanowisko kuratora okręgu szkolnego w Poznaniu nie zostało dotychczas obsadzone.

Według obiegających pogłosek, ma nim zostać naczelnik wydziału oświecenia publicznego przy województwie śląskim, dr. Kopczyński.

Ile jest w tych pogłoskach prawdy, dowiemy się niezadługo, gdyż rok szkolny zaczyna się w dniu 3 września. Tego dnia odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej, 4 zaś rozpocznie się nauka.

Próba muszli koncertowej w Parku Wilsona

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, odbyła się pierwsza próba koncertowa w nowozbudowanej muszli w Parku Wilsona. Była to jednocześnie próba oświetlenia i akustyki.

Obie wypadły bardziej, niż zadowalająco.

Oświetlone wnętrza muszli — lampy są ukryte, więc oczu nic nie razi — stanowi efektowny akcent jasności na ciemnym tle — nieba i drzew. Z jasnego wnętrza, jak światło łagodnie, płynie fala muzycznych tonów na cichy park.

Rozbrzmiewające dźwięki orkiestry ściągają — jak cmy do światła — ludzi spacerujących po parku. Przed muszlą zbiera się powoli tłum. Gdy orkiestra kończy wykonanie jakiegoś utworu, zrywają się oklaski. Próba zamienia się w prawdziwy koncert. Jest przecież orkiestra w komplecie, jest tłumna publiczność. Nie rozstawiono jeszcze wprawdzie krzeseł i ławek do siedzenia, niewykończono jeszcze dekoracji dookoła muszli, ale już jest tu ładnie i nastrojowo. Zamiast sufitu jest granatowe sklepienie nieba, zamiast ścian — drzewa, u drzwi drzemie nad basenem ukwieconym fontanna, a jasno oświetlone alejki, wśród kwiatnych rabat ciągnące się w stronę Palmiarni, stanowią wytworne halle i korytarze.

W całej uroczystości oglądać będzie można tę nową salę koncertową już niedługo, za kilka dni, na pierwszym koncercie w dniu 19 b. m. (tk)

KRONIKA SĄDOWA

— *** Sprawa o zająca antyżydowskie na Pomorzu.** Na wakandyjnym sądzie apelacyjnym w Poznaniu znalazła się sprawa 16 mieszkańców Nowogrodzka n. Drwęcą i okolicy, oskarżonych o zająca antyżydowskie.

W dniu 11 marca r. b. w Nowemmieście nad Drwęcą (pow. lubawski) odbywał się jarmark. Już na kilka dni przedtem dała się zauważyć wzmożona akcja bojkotowa, nawołująca do niepopierania Żydów. W związku z tem policja, spodziewając się w dniu jarmarku zająć, została w większej ilości skonsygnowana w mieście. Około godz. 13 rozpoczęły się zajęcia. Ołbrzymi tłum ludzi na rynku zaczął przewracać stragany, niszczyć towary, przyczem kilku Żydów zostało pobitych. Policja przystąpiła do rozproszenia sprawców zająć, którzy częściowo zostali wyparci poza miasto. Tuż po raz drugi powtórzyły się zajęcia antyżydowskie. Policja aresztowała 16 osób z pośród demonstrantów, którzy odpowiadali przed sądem okręgowym w Gruzdzku za udział w zajęciach oraz wystąpienie przeciwko policji. Sąd skazał 14 oskarżonych na kary od 6 miesięcy więzienia do jednego roku, przyczem kilku z nich kary zawieszono. Dwóch oskarżonych zostało uniewinnionych. — Sąd apelacyjny, w którym znalazła się sprawa, wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Z WIELKOPOLSKI

— *** BUK.** W ub. niedzielę odbył się III zlot okręgowy K. S. M. z okr. bukowskiego. W karnych szeregach przemarszerowało przez miasto przeszło 400 druchów przybyłych z oddziałów całego okręgu, jak i pozaokręgowych. Zlot rozpoczęto nabożeństwem przed odsłonięciem cudownym obrazem M. Boskiej Bukowskiej. Msze św. odprawił ks. Adamczewski. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. as. Michalak. Po nabożeństwie odbyła się w sali parafialnej ur. akademja, na którą złożyły się przemówienia patrona okręgowego ks. prob. Gwiejkowskiego z Now. Tomysla i przedstawicieli centrali p. Wyszyńskiej, deklamacje i sprawozdania. Dzieki uprzejmości p. ord. Niegołewskiej i miejscow. obywatelstwa przybyło na zlot druchny gościnnie obiadem. Po południu odbyły się popisy na boisku z pośród których wyróżnili się dziesięć zniwiarze z Niegołewa, tańce Ml. Polek z Szewc i Wojnowic, oraz deklamacja plastyczna „oda do młodości” wykonana przez zespół K. S. M. z Buk. Całość wypadła nadspodziewanie dobrze.

— *** CHODZIEŻ.** Niedawno odbyło się z wielką uroczystością poświęcenie sztandaru miejscowego kółka weteranów powstań narodowych. Krytyczne uwagi wywołał wybór chorążego, którym jest jeden z czołowych przedstawicieli tutejszej P. P. S. Wspomniany chorążych chodzieskich weteranów demonstrował w dniu 1 maja br. w pochodzie wspólnie z jawnymi wrogami narodu i państwa polskiego. Przy dźwiękach między narodowej wykrzykiwał na ulicy: „Precz z endekami, niech żyje socjalizm!”, przyczem w pochodzie niesiono transparenty z komunistycznymi hasłami. Co sądzą o tem panowie weterani?

— *** GEBICE.** Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w zagrodzie kolonisty Friessa w Procyńcu pod Gebicami. Zatrudniony przy młoceniu zboża 17-letni Fryderyk Ziesman z Biel-ska włożył rękę w tryby młockarni, które zmięczyły mu wszystkie palce. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala pow. w Strzelnie. — Drugi podobny wypadek miał miejsce w Głogowcu, gdzie tryby młockarni zmięczyły palce u nogi robotnikowi Ed. Strękowi, któremu musiano amputować stopę.

— Wszystkie placówki S. N. obwodu Gebice biorą gremjalny udział w zjeździe wojewódzkim w Poznaniu w dniu 15 bm.

— Na szosie pod wsią Wróble wydarzyła się katastrofa samochodowa. Zderzający w kierunku Kruświcy samochód ciężarowy marki „Chevrolet”, własność p. Makowskiego z Kruświcy, wpadł wskutek defektu kierownicy na przydrożne drzewo. Przed samochodem uległ zupełnie rozbiciu. Odpady również przednie koła, a szofer oraz jego pomocnik zostali lekko kontuzjowani.

— *** GNIEZNO.** W Lipkach, pow. gnieźnieńskiego, na szkole rolnika Michała Kielczyka spalił się dom mieszkalny wraz z częściowym urządzeniem domowym. (br)

— *** INOWROCŁAW.** Na Kujawach grasuje oszust, niejaki Józef Szredel, który zbiera nieprawne zamówienia na manufaktury po wyjątkowo niskich cenach. Przed oszustem tym, który pobiera zaliczki i potem znika bez śladu, ostrzega się.

— Prezydent m. Inowrocławia, p. A. Jan-kowski, wrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie. — Oddalił się z domu rodzicielskiego 10-letni Jan Wenerski z Błoni i zginął bez śladu. Chłopczyk ubrany był w mundur harcerek, na głowie miał beret. Ktoby wiedział o miejscu jego

Odnova poszukuje się meteoru w Ostrzeszowie

Magistrat i rada miejska przyjęli ofertę konsorcjum „poszukiwaczy” meteoru

Ostrzeszów. (zo) Sprawa dalszego poszukiwania meteoru ostrzeszowskiego zaczyna znowu odzywać i korporacje miejskie w Ostrzeszowie powzięły pewne decyzje, które umożliwią rozpoczęcie prac nad odszukaniem tego „gościa niebieskiego”.

Informując swego czasu obszernie o historii, towarzyszącej upadkowi tego meteoru we wrześniu r. 1907, przypominamy naszym Czytelnikom, że na ślad upadku tegoż wpadł specjalista w poszukiwaniu meteorów dyr. Schmidt z Niemiec, który przed rokiem przybył do Ostrzeszowa, aby, korzystając z ogólnych informacji z wycinków prasy ówczesnej i wskazówek naocznych świadków, wydobyć meteor na powierzchnię.

Wówczas odkopano twardą skorupę żużlowego piasku w kształcie stożka. Dalsze jednak wgłębianie się w ziemię uniemożliwiał miękki piasek. Przekonano się, że dalsze poszukiwanie meteoru będzie znacznie kosztowniejsze, aniżeli zrazu przypuszczano.

Wówczas, gdy nie trafiono od razu na meteor, poczęły się odzywać głosy krytyczne. Cały Ostrzeszów podzielił się na dwa obozy: jedni byli za dyr. Schmidtem, drudzy znów twierdzili, że meteoru nie ma.

Żużel znaleziony — tłumaczono — pochodził może od kuźnicy czy smolarni, których liczne ogniska przypominają sobie najstarsi mieszkańcy tej

okolicy. Równocześnie krążyły wiadomości o milionowej wartości meteoru.

Magistrat miasta podjął wiosną tegoż roku dalsze poszukiwania — wierząc w wskazaniem miejsc.

Na meteor jednak nie natrafiono, stwierdzono tylko uwarstwienie gleby i przekonano się, że pod warstwą płynnego piasku znajduje się warstwa gliny.

W tym stanie sprawy dalszych poszukiwań magistrat zaniechał. Dyr. Schmidt jednakże — nie mogąc osobiście wskutek ograniczeń dewizowych przybyć z Niemiec do Ostrzeszowa — interesował się poszukiwaniem i ustalił, że nieznalezienie meteoru spowodowane jest obsunięciem się masy tegoż w płynnym piasku po stwierdzonej warstwie gliny, położonej pochyło. W rezultacie zdołał przekonać szereg osób prywatnych, które zgodziły się sfinansować imprezę i zająć się poszukiwaniem.

Oferta, wniesiona przez „poszukiwaczy”, została przychylnie przyjęta zarówno przez zarząd miasta z burmistrzem Żmudzińskim na czele, jak i przez radę miejską, która na zebraniu w dniu 11 bm. zaakceptowała udzielenie zezwolenia i delegowała komisję dla zawarcia ośnośnej umowy.

Niedługo więc dowiemy się, czy w Ostrzeszowie meteor jest, czy go nie ma.

APOLLO

Seanse 5 — 7 — 9
OD JUTRA PIĄTKU, 14 bm.

SZCZYTOWE ARCYDZIEŁO
GENIUSZU LUDZKIEGO!
POTĘŻNY I WZRUSZAJĄCY
DRAMAT OBYCZAJOWY!

„OSKARZAM CIĘ MATKO!...”

W roli głównej PAULETTE CLAMBERT

CZOŁOWY FILM FRANCUSKI, KTÓRY OTRZYMAŁ ZŁOTE
MEDALE W 16 KRAJACH ŚWIATA ZA SWĘ ŚMIAŁE BOJOWE
I REALISTYCZNE UJĘCIE TEMATU.

ng 15 437

DZIS w czwartek, poraz ostatni „ZAPROSZENIE DO WALCA”

pobytu, niech doniesie o tem najbliższemu posterunkowi P. P.

— W koncercie orkiestry zdrojowej w Solankach wzięła udział utalentowana 11-letnia pianistka, Renia Smendzińska, która odegrała kilka utworów Chopina i Palestrskiego.

— W rocznicę „Cudu nad Wisłą” odprawione będą uroczyste nabożeństwa dziekiżne w kościołach inowrocławskich. Poza tem w programie: defilada, koncert i zabawa ludowa.

— Odnosnie sprawy szkieletu ludzkiego, który znaleziony w piwnicy przy ul. Królowej Jadwigi, o czem swego czasu donosiliśmy, dowiadujemy się, że w miejscu tem istniał kiedyś cmentarz klasztorny. Śledztwo policyjne ukończono.

— Chór męski „Echo” z Inowrocławia wystąpi przed mikrofonem radia toruńskiego dn. 15 bm. między godz. 18—19 i wykona szereg regionalnych pieśni kujawskich.

— W Sławsku Wielkim spalił się dom mieszkalny p. Andrzeja Sosnowskiego. Strata wynosi 5.000 zł.

— Kółko Włościanek i Kółko Rolnicze w Gnieźnie urządzają dn. 23 bm. tradycyjne dożynki kujawskie.

— Towarzystwo Bartników w Inowrocławiu obchodzi złoty jubileusz swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się dn. 23 bm. w Hotelu Basta.

— Ekonom. domu zakonnego w Markowicach Ojciec Leon Spychalski O. M. I. przeniesiony został do Łysiej Góry w woj. kieleckim, obejmując tamże stanowisko ekonomy w klasztorze OO Oblatów oraz funkcję kapelana w wiczeniu świętokrzyskim.

— *** PLESZEW.** Z inicjatywy mistrza fryzjerskiego, p. Józefa Kapeli, utworzony został w Pleszewie nowy i pierwszy Cech Fryzjerów i Perukarzy w Pleszewie. Na walnem zebraniu, w którym uczestniczył referent przemysłowy z Wydziału Pow. p. Herczyński, przyjęty został m. in. statut. Dokonano wyboru zarządu cechu. Na starszego cechu obrany został jednogłośnie p. Józef Kapela, główny założyciel cechu i organizator. W skład dalszego zarządu weszli: pp. Stanisław Radomski i Jan Dajewski — podstarzi cechu, Kazim. Szatkowski — sekretarz, M. Pawliński — zast. sek., Wł. Jeziorek — skarbnik, oraz wybrani zostali na członków zarządu pp. W. Nowakowski, K. Kuboś, Stef. Matyjaszczyk i Stef. Sikorski.

— W ostatnich dniach odbyło się wprowadzenie w urzędowanie nowego dyrektora Miejskiej Kom. Kasy Oszczęd. w Pleszewie p. Jana Chmury z Leszna, oraz dwóch członków dyrekcji: p. Jana Mehra jako wicedyrektora i p. Konrada Nowickiego.

— Za zasługi położone w krzewieniu idei sokolej w Gnieźnie Pleszew, mianowany został p. Roman Wojciechowski członkiem honorowym i odznaczony został dyplomem honorowym. Również odznaczony został p. Roman Wojciechowski jako założyciel Kółka Śpiew. „Lutnia”, które w bież. roku obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia, otrzymał odznakę honorową III stopnia od Wszechołpowskiego Związku Kół Śpiew. w Warszawie i Kapituły Odznaczeń. Ta sama odznaka honorowa odznaczony został b. długoletni prezes Kółka Śpiew. p. Konrad Nowicki. (PW)

— *** ROGOŹNO.** Pokluty przez Modrzyka — Wittig — zmarł w szpitalu w Wągrowcu.

— Miejscewo Kółko Rolnicze urządziła w niedzielę, dnia 16 bm. w ogrodzie p. Jarosza zabawę latową.

Nowe odkrycia w Biskupinie

W ciągu ostatnich tygodni odsłonięto doskonale zachowane dolne części kilku domów, dalszą część ulicy okrężnej i idruga ulicę poprzeczną. W jednym z domów znaleziono podłogę zupełnie nieuszkodzoną oraz ściany do wysokości 60 cm. W komorze jednego domu znaleziono 3 całe naczyńia. Poza tem znalazła się igła brązowa, 2 groty oszczepów, pławidła z kory od sieci, figurka ptaszka z gliny, dużo ziarn pszenicy i włókien lnu. Z późniejszego o kresu (IX—XI w.) znalazła się ostroga, kilka noży i 3 groty z żelaza, oraz cenny grzebień kościany długości około 10 cm.

Obecnie zatrudnia się przeszło stu robotników, a wykopaliska, jak zwykle, cieszą się wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem jest liczny napływ zwiedzających.

— W czasie nabożeństwa w ub. niedzielę włamał się nieznany sprawca do mieszkania p. Jana Lipkego, gdzie po rozbiciu szuflady w biurku zabrał 450 zł gotówki. Bezczelny złodziej dobrze był obeznany z miejscem, w którym p. Lipke przechowywał gotówkę.

— Radiohobenci żala się na przeszkody motorów w odbiornikach. Urząd pocztowy winien sprawę zbadać i wydać odpowiednie zarządzenie. (sc)

Z POMORZA

— *** GNIEW.** Wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem spowodował służący rolnika Reichhafa w Apłinkach pożar. Spaliła się stodoła, stajnia i chlewy. Straty wynoszą około 15.000 zł. R. był zaasekuracyjny. (gn)

— *** TORUŃ.** Podczas ostatniej burzy uderzył grom w 65-letnią wdowę Głazikową w Suchej, pow. świeckiego, która z ogrodu wracała do mieszkania. Śmierć nastąpiła na miejscu. W Kiełnie pod Wejherowem zabił grom jedną ze zniwiarów, zajęta wwiązaniem zboża w polu. W Łąkach pod Tczewem uderzył piorun w zabudowania rolnika Ratzkego. Spaliła się stodoła wraz z tegorocznym żniwem i maszynami. Straty wynoszą 6.000 zł. (gn)



Gdynia, 12 sierpnia.

Stan pogody

Słoneczna pogoda, która przyszyła w niedzielę, nie przetrwała niestety do środy. Powróciło zachmurzenie nieba na całym wybrzeżu ze skłonnością do opadów. W środę przez większą część dnia padał drobny deszcz.

Wycieczka francuska

Na 15 bm. został zapowiedziany przyjazd do Gdyni transatlantyku francuskiego „Colombie”. Statek stanie najpierw na redzie sopockiej. Pasażerowie zwiedzą Gdańsk, potem Gdynię. Tu wsiada na oczekujący ich w porcie okręt, który wyruszy w dalszą podróż do portów bałtyckich.

Loty wodno-szybowców

Pod Puckiem rozpoczęto próbną loty pierwszych polskich wodno-szybowców. Próby startów i lądowania powiodły się.

Spuśnienie statku na wodę

W najbliższą sobotę w Gdańsku nastąpi spuszczenie na wodę wielkiego transportowca, budowanego w stoczni „Schichau” dla norweskiego towarzystwa okrętowego „Wilhelmsen” w Oslo. Nowy transportowiec, o pojemności 11 tys. tnn jest 157 metrów długi, 8,40 szeroki i będzie mógł rozwijać szybkość 16 węzłów. Nowy okręt, który ma być chlubą stoczni, będzie nosił nazwę „Tarifa” i zakończenie jego budowy przewiduje się na listopad.

Najechani przez autobus

We Wrzeszczu autobus jadący z Sopotu do Gdańska, najechał na obywatela polskiego Moritza Nisselbauma i jego matkę. Szofer, jak powiada gdański komunikat policyjny, dał przepięswe sygnały, ale nie mógł na czas wozu zatrzymać. Skutki najechania były tragiczne. Nisselbaum został najechany i odniósł rany na całym ciele, matka jego, w kilka minut po wypadku, zmarła w drodze do szpitala. Wypadek wydarzył się przy ulicy Hitlera.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. N. 2,—, W. F. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze, 5,—, razem z poprzednio pokwitowaniami 298,50 zł.

KSIEGI STANU GWYLNEGO

Zapowiedzi

Dnia 12 b. m. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Lek. Stanisław Kostka Siejak i Marianna Jankowska; et. sierż. zaw. Franciszek Krüger i krawc. Marianna Kłobuchowska; hafciarz Chemje Isek Rajchert i szwaczka Brandla Wolf; rob. Sylwester Śmielński w Krotoszyńie i Stanisława Wawrzyniakówna; owdow. rob. Andrzej Oes i owd. Stanisława Watkowska z d. Mazurkówna; handl. Marian Dworowski i eksp. Irena Stróżykówna; kowal Feliks Szarzyński w Swarzędzu, pow. pozn., i Józefa Sza-chrzakówna w Kruśzewie, pow. pozn.; pom. piek. Wit Wanarski i Stanisława Budychówna, oboje we Wronekach; owd. mwr. Ludwik Śnie-gowski i rob. Magdalena Ziółkowska; kup. Antoni Wittig i wł. domu Franciszka Gryfkowa z d. Kireka.

Z gony:

Dnia 12 sierpnia 1936 r. zapisano następujące zgony: Bernard Wagner, kupiec, 62 lat; Piotr Blaszk, mistrz szewski, 71 lat; Stanisław Jaworowski, rzeźnik, 27 lat; Chryzostan Konieczny, woźny, 58 lat; Michałina Domińska z domu Rogalska, 66 lat.



13 sierpnia 1936

Temperatura 7 godz. + 14,9

Cisnienie 7 godz. 748,8 mm. niskie

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno, pada deszcz

Wiatr 7 godz. kierunek półn.-zach., szyb. 5 m/sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 7,5 mm., rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 12 sierpnia br. była:

najwyższa + 24,0 o godz. 13,15

najniższa + 14,6 o godz. 5

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda nieustalona, w ciągu dnia nagół pochmurno, przerywane opady, temperatura bez zmian, chłodno, wiatry zmienne.



Berlin o 7-ej rano

Ekspresem od specjalnego wysłannika

Berlin, środa w nocy.

Do przegranego z Austriakami spotkania piłkarskiego będziemy jeszcze nieraz powracali. Nie możemy darować naszym piłkarzom, że nie umieli wykorzystać tego olbrzymiego atutu propagandowego, jakim był zapelniony stadion olimpijski. Zmarnowano jedyną w swoim rodzaju okazję z powodu zupełnej indolencji ataku, który nietylko że nie umiał, ale nawet nie silił się na strzał. Wszyscy dziennikarze zgodnie podkreślali, że bez Scherfkego nasz atak grać nie potrafi. Najwyraźniej okazało się, że na poprzednich dwóch ciężkich meczach z Węgrami i Wielką Brytanią, właściwym kierownikiem ataku był Scherfke, a gdy jego nie stało środkowy napastnik Peterek zawiódł zupełnie.

Niezwykle charakterystycznym było zachowanie się publiczności w zawodach naszej drużyny piłkarskiej. Żyjemy przecież w erze serdecznej przyjaźni polsko - niemieckiej, lecz faktu tego drużyna nasza zupełnie nie odczuła.



JACK MEDICA (USA)

zgotował drugą sensację pływacką w igrzyskach, zwyciężając na 400 dow. przed faworytami Japończykami Uto i Makino.

Zawsze publiczność sympatyzowała z naszymi przeciwnikami, zachęcając ich okrzykami do walki.

W czwartek walczyliśmy z Norwegią o „czwarte” miejsce, przynajmniej tak mówi się w kołach dziennikarzy polskich, gdyż w zdobycie brązowego medalu po „popisach” naszego ataku na mecz z Austriakami nikt nie wierzy.

*

Dwieście tysięcy publiczności na dwóch po sobie następujących meczach dzień po dniu, to rekord, którego nie pobią narazie żadne miasto angielskie. Berlińczycy zorientowali się, że drugiej olimpiady w życiu już u siebie oglądać nie będą. Dlatego też wypełniają codziennie wszystkie stadiony. Zamiana kart na poszczególne imprezy kwitnie, kontrola przy wejściach jest bardzo ostra, a mimo to jest sposób, aby być świadkiem igrzysk i to bezpłatnie. Korzystają z tej okazji Berlińczycy bardzo licznie.

O tych wszystkich, którzy nie mogą dostać się na stadion, pomyślała poczta, urządzając w licznych punktach stolicy stacje telewizyjne. W tym samym momencie, gdy Owens zwyciężał na bieżni stadionu olimpijskiego, uczestnicy seansu telewizyjnego gdziekolwiek w centrum miasta byli świad-



Fragment z meczu Polska — Austria. God atakuje bramkarza austriackiego, obok Musielak.

kami tego wydarzenia na boisku, na którym stało „oko elektryczne”, jako pośrednik dla setek ocz ludzkich. Nie wszyscy widzowie stadionu olimpijskiego, pływackiego czy innego zdawali sobie sprawę z tego, że aparat, sterujący na boisku, a wyglądający na armatę, to „oko elektryczne” stacji telewizyjnej.

*

Dzięki naszym sokolicom zobaczyliśmy, jak wygląda Berlin rano, bowiem już na godzinę 7 rano było zapowiedziane rozpoczęcie zawodów gimnastycznych pań. Obraz, jak w każdym innym wielkim mieście: zamiatanie i zlewianie ulic oraz pośpiech do biur i składów. Pogoda cudna, prawdziwie letni dzień. Konkurencje odbywały się na przepięknej scenie na wolnym powietrzu, „Eckhardt Freilicht - Bühne”. Start w ostatniej chwili przesunięto na godz. 8, a rozpoczęto właściwie dopiero o godz. 8.35. Organizacja całości, przeprowadzane przez kobiety, szwankowała.

Po Angielkach i Czeszkach startowały nasze panie jako trzecie kolej. Ćwiczenia na poręczach poszły dobrze i chciano przystąpić do ćwiczeń na równoważni. Nasze zawodniczki już się ustawiły, lecz jak stoją tak stoją, wreszcie wycofują się w cień. A tymczasem toczą się z kierownictwem targi. Czeszki bowiem przećwiczyły zadania obowiązkowe i zabrały tę samą równoważnię do ćwiczeń dowolnych. Nasze panie miały ćwiczyć na chwiejącej się równoważni, na co kierowniczka naszego zespołu słusznie nie chciała się zgodzić, natomiast kierowniczka zawodów nie chciała również ustąpić.

Targowano się pół godziny, wreszcie nasze panie postawiły na swoim. Incydent ten nie przyczynił się z całą pewnością do uspokojenia nerwów, tak potrzebnego przy ćwiczeniach na równoważni przy utrzymywaniu równowagi ciała na 12-centymetrowej belce. Publiczności zebrało się około 15 000, któ-



13-letnia Amerykanka Gestring, wygrywając olimpijski konkurs skoków z trampoliny, cieszy się wspólnie z swym trenerem.

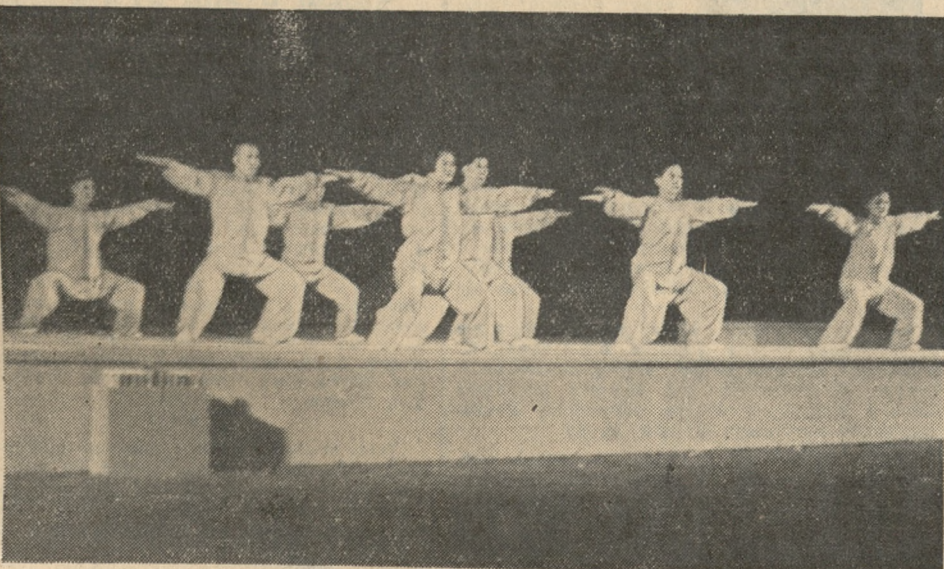
dróznymi, często z Polakami, zasiadającymi od dziesiątków lat w Niemczech. Gdy słyszą mowę polską, garzną się do nas, by nietylko posłyszeć mowy ojczystej, lecz skontrolować również swoje umiejętności mówienia w języku polskim. Łamią języki, wykrzywiają usta, gdyż trudno przychodzi im mówić po polsku, lecz po niemiecku z nami mówić nie chcą. Jesteśmy świadkami do głębi wzruszających momentów, bolejąc nad tem, że tylu Polaków musi się tulić poza granicami Polski.

STEFAN ŚLIWIŃSKI.

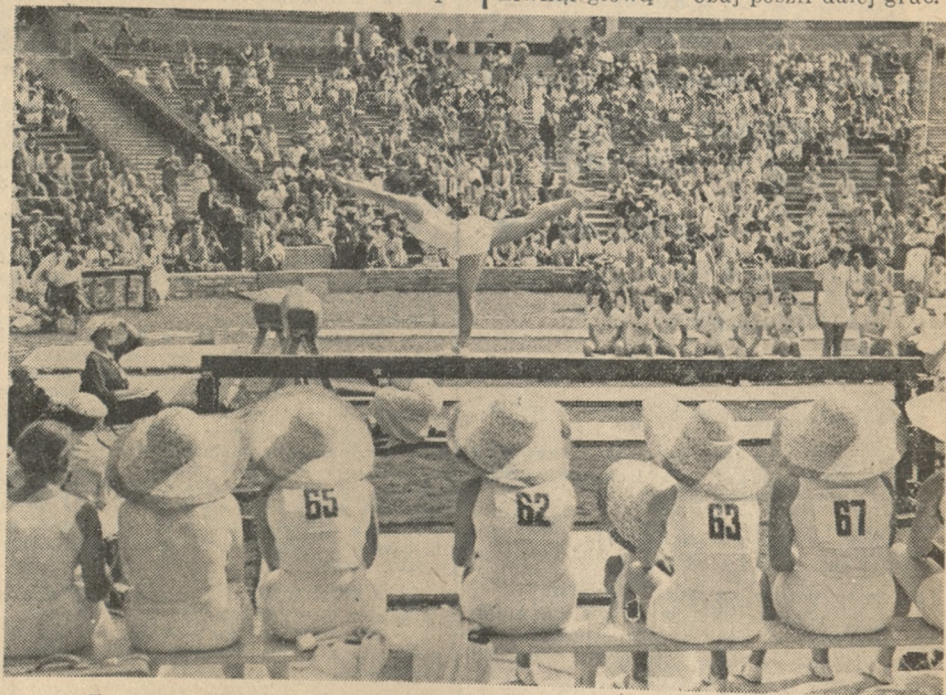


W skokach z wieży (konkurencja pań) złoty medal zdobyła 13-letnia Amerykanka Gestring.

...Chińczycy rywalizują z Anglikami, zwłaszcza w rycerskości i dżentelmaństwie. Na zawodach hokejowych obie drużyny walczyły niesłychanie ostro i twardo. W pewnej chwili pod nogi gracza angielskiego zwałił się Chińczyk. Nie mogąc powstrzymać zamachu, Anglik trzasnął z całej siły w Chińczyka, tuż potem rzucił kij, zaczął masować przeciwnika i pomógł mu wstać, odprowadził go — niemal odniósł poza boisko. W chwilę później inny Anglik dostał przypadkiem w nogę od Chińczyka. Zawody trwały dalej. Chińczyk rzucił kij, obiema dłońmi ujął rękę Anglika i potrząsnął nią, przepaszając bez słów. Anglik kiwnął głową — obaj poszli dalej grać.



Pokaz gimnastyczny w wykonaniu drużyny chińskiej



Fragment zawodów gimnastycznych pań na igrzyskach berlińskich

Olimpiada pływacka

Berlin. (Tel. wł.) Do pięciu przedbiegów 400 m dow. pań zgłosiły się wszystkie czołowe zawodniczki Holandji, Danji, Japonji i Stanów Zjedn., obok szeregu mniej znanych. Na czoło wybiła się 15-letnia Dunka Hveger, która pobiła rekord olimpijski Heleny Madison z Los Angeles.

Finał w tej konkurencji wogóle zapowiada się jako sensacyjny pojedynek Holandji z Danją.

W przedbiegach na 1500 m pań, których były dwa, startowało razem 33 pływaków. Pierwszy przyniósł spodziewane zwycięstwo Japonji.

Wyniki — 1) Harada (Jap) 19:55,8, 2) Leiverts (WB) 20:04,4, 3) Arendt (N) 20:10,7, 4) Pirie (Kan) 20:16,4. Początkowo prowadził Harada (na 200 m czas 2:22,9 — 400 m: 5:09). Na 800 m wysunął się na czoło Leiverts w czasie 10:35,4 przed Arendtem 10:39,7 i Japończykiem 10:39,9. Od 1100 m Harada pięknym finiszem wyszedł na czoło i zwyciężył pewnie.

Hokej na trawie

Berlin. (Tel. wł.) Również w hokeju na trawie odbyły się w środę rozgrywki półfinałowe. Indie pokonały wysoko Francję 10:0 (4:0), a Niemcy zakwalifikowały się jako druga drużyna do finału, wygrywając z Holandją 3:0 (1:0). Finał odbędzie się w piątek.

Różne

Zbyszko Cyganiewicz, który od szeregu dni zaginął w Hiszpanji odnalazł się w Casablance. W środę nadszedł do Krakowa z Casablanki list do rodziny od Zbyszka Cyganiewicza z wiadomością, że znakomitego zapaśnika zaskoczyła rewolucja hiszpańska w drodze z Barcelony do Sewilli. Po przybyciu do Sewilli był on świadkiem walk o miasto, a gdy utrwaliła się tam władza wojsk powstańczych, odjechał francuskim okrętem „Admirał” do Casablanki, gdzie obecnie przebywa zupełnie zdrowo.

II. 1) Medica (USA) i Terada (Jap) 19:55, 2) Joergensen (Dan) 21:42, 4) Hooper (Kan) 21:47, 5) Faustin (Braz). Bieg ten był niezwykle emocjonujący.

Terada prowadził początkowo: na 200 m w czasie 2:27,6 i na 400: 5:07,5 o sześć metrów przed Medicą, a na 800 m w czasie 10:33,4 przed Ameryka-

ninem (10:34). Faustin (Braz) znalazł się przy 900 metrach o całe 100 metrów w tyle a Duńczyk Joergensen był na 1409 m o 150 m w tyle. Mimo rozpaczliwych wysiłków obu, bieg zakończył się bez wyniku, przyczem pewną niespodzianką był czas, uzyskany po tak zaciętej walce.

Skoki pań

Berlin. (Tel. wł.) Program przedpołudniowych imprez pływackich zapoczątkowały skoki pań z trampoliny, które zakończyły się ponownym sukcesem Stanów Zjednoczonych. Przedstawicielki sztabu gwiazdzistego zdobyły bowiem dwa pierwsze miejsca. Medal złoty ponownie zdobyła Amerykanka Poynton-Hill, zwyciężczyni z Los Angeles, a medal srebrny przypadł w udziale jej rodaczce Dunn.

Skoki odbywały się w dwóch grupach. Startowały ogółem 23 zawodniczki. Program przewidywał cztery skoki obowiązkowe.

W grupie pierwszej na czoło wysunęły się Japonki, a w drugiej zdobywczyne medali.

Wyniki: 1) Poynton-Hill (USA) 33,93 p., 2) Dunn (USA) 33,63 p., 3) Koehler (N) 33,43 p., 4) R. Osawa (Jap) 32,40 p., 5) Gilissen (U. S. A.) 30,47 p., 6) Kono (Jap) 30,24 p.

Szabliści polscy w finale

Berlin. (Tel. wł.) W dalszych rozgrywkach półfinałowych w szabli drużynowej Polacy pokonali w pierwszej grupie Francję w stosunku 10:6. Drugie spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny włoskiej, która, mimo

że wystąpiła w osłabionym składzie, pokonała Austrię 9:7. W drugiej grupie Węgrzy rozgromili Niemcy w stosunku 15:1, a Stany Zjednoczone pokonały Holandję w stosunku 9:7.

Zawody konne rozpoczęte

Berlin. (Tel. wł.) Jako pierwsza konkurencja zawodów konnych odbyła się tresura konia wierzchowego.

Pierwsza dwa miejsca zajęły Niemcy, którzy też zwyciężyli w konkurencji zespołowej.

Wynik: 1) por. Pollay (N) na „Kro-

nosie”, 2) mjr. Gerhard (N) na „Absincie”, 3) mjr. Podhajsky (Austria) na „Nieronie”, 4) por. Adlercreutz (Szwecja) na „Teresinie”, 5) kpt. Jouseaume (Fr.) na „Favoryte”.

Drużynowo: 1) Niemcy, 2) Francja, 3) Szwecja.

Najlepszemu Zyczymy

Czesław Rutecki U.S.A. Boxing 147 lb.

Rajmund Matulewicz U.S.A. Boxing

John Behr Boxing Coach U.S.A.

John Brown "118 lb 129"

Francis Jimmy 125 112 U.S.A.

Jackie Wilson 118 lb U.S.A.

Carl Vinciguerra 175 #189.

Pozdrowienia od zawodników U. S. A



Wrażenia sprawozdawcy radiowego z Berlina

Na wąskim korytarzyku, którego wejścia broni czarno umundurowany, z srebrzystą blachą na pierśi rosy SS-man — słysząc wszystkie języki świata. Ten korytarzyk w najwyższej części stadionu olimpijskiego prowadzi ku amplifikatorniom niemieckiego „Rundfunku” i kabinom sprawozdawczym, oddanym do dyspozycji zagranicznym radio - reporterom, przybyłym z czterech części świata. Do kompletu bowiem brak jedynie sprawozdawcy radiostacji australijskich.

Transmisja ze stadionu olimpijskiego nie należy bynajmniej do łatwych. Nade wszystko szczupłość miejsca i konieczność zmieszczenia znacznej ilości kabin sprawozdawczych sprawia, iż poszczególne kabiny są bardzo wąskie. W szeroko otwartym oknie może się zmieścić zaledwie jeden człowiek, drugi z kolei sprawozdawca musi już stać z tyłu, a trzecia wreszcie osoba, kontrolująca audycję jest zmuszona gnieść się na schodkach prowadzących ku wyjściu. Za to jednak widok, jaki się rozciąga z okna kabiny, jest nieporównany. Nikt inny nie ma równie wspaniałego widoku, dającego możliwość ogarniania okiem całego stadionu. Aby zobaczyć numer zawodnika, rozpoznać czyjaś twarz na boisku, bieżni czy pierwszych rzędach kamiennej

trybuny — trzeba posługiwać się lornetką, która nie może być bylejaką.

Zapala się trzykrotnie światło sygnalizacyjne. Jeszcze przed chwilą jakiś funkcjonariusz „Reichs - Rundfunku” zapewniał nas zdyszanym „fertig”, iż wszystko jest gotowe. Nałożywszy na ramiona skórzane szelki, do których jest przymocowany rurowaty kształtów mikrofon — staje w oknie. Jeszcze jedno światelko — jazda.

Z prawej strony mówi Węgier, tuż obok z drugiej strony słyszę włoskie słowa, potężne gigantofony wyrzucają z siebie ryki, falangi oklasków, raz po raz zagłuszają mój głos. Walą oklaski, kłapią maszyną do pisania dziennikarzy, siedzących tuż poniżej nas. Obraz na boisku zmienia się z szybkością sensacyjnego filmu. Trzeba mówić — mikrofon jest włączony i tam, przy słuchawkach i głośnikach, ludzie czekają wieści z kamiennego zwaliska stadionu berlińskiego, środka świata dla milionów sportowców w dniach sierpniowych 1936 r. Zapomina się po chwili o wszystkim, o rykach tłumu, oklaskach, dźwiękach obcych słów dolatujących do mego mikrofonu. Mówi się, a obraz zmienia się ciągle, tak że trudno jest nadażyć ze słowami za temi przesunięciami, jakie następują na

boisku. Słowa wydają się za ubogie, za skromne, aby opowiedzieć to wszystko, aby dać trójwymiarowy obraz widoku, jaki się rozciąga przed naszymi oczyma.

Wychylam się przez okno. Z kilkunastu kabin radiowych, które wyciągnęły się wzdłuż ostatniej kondygnacji trybun — widać kilkadziesiąt osób, przekazujących słowami swe wrażenia ze stadionu.

Ze stadionu olimpijskiego nie widać masztów antenowych setek tych radiostacji, które przesyłają w eter słowa płynące ze stadionu berlińskiego. Ale stojąc z mikrofonem przed sobą, czujemy, iż dzięki niewidocznym dla nas masztom radiostacji — połączeni jesteśmy w tym momencie z całym światem...

Piłka nożna

Do Wiednia nadeszła z Budapesztu sensacyjna wiadomość, że słynny bramkarz hiszpański Ricardo Zamorra, został rozstrzelany przez hiszpańskie wojska rządowe za popieranie powstańców. Jak słyszał Zamorra nie jest jedyną ofiarą czerwonego terroru wśród hiszpańskich sportowców. Rozstrzelani bowiem zostali również pierwszorzędni piłkarz Tena II z ligowego klubu „Madryt” oraz sekretarz generalny klubu ligowego „Espagnol”. Wiadomości te zasługują o tyle na wiarę, że nadeszły one do Budapesztu od węgierskiego trenera Flakto, przebywającego obecnie w Hiszpanji.



...MÓWIŁ DZIAD DO OBRAZU. Sprawozdawca spotkania Polska — Anglia zwrócił uwagę swoim entuzjazmem, piszącym do niego liczne listy, że nie nazywa się Budzyński, jak kierownik Fali Lwowskiej, ale „poprostu” Budziński. Już po chwili jednak, główny spiker olimpijskiej ekspedycji Polskiego Radja, p. Olkuszniak, odezwął się: „Przed chwilą p. Budzyński...”

...Japończycy cztery lata temu przysięgli sobie zwycięstwo w maratonie olimpijskim. Dotrzymali przysięgi. Przez cztery lata Japończycy trenowali grupę 20 młodych maratończyków, systematycznie i starannie przygotowując ich tempo oraz kondycję. Wśród nich znajdował się również zwycięzca olimpijski z Berlina. Trzej najlepsi przybyli do Berlina. Japonja zdobyła nie tylko złoty medal ale i również brązowy.

...Zarząd komitetu olimpijskiego w Chile przesłał depeszę do prezesa komitetu olimpijskiego Chile, bawiącego na igrzyskach olimpijskich w Berlinie, w której upoważnia przewodniczącego komitetu chilijskiego do powzięcia wszelkich decyzji, jakie uzna za stosowne wobec konfliktu komitetu i wycofanie się Peru z igrzysk. Zarząd upoważnia swego przewodniczącego w razie potrzeby nawet do wycofania Chile z igrzysk, na znak solidarności z Peru.

...Na śródownych zawodach drużynowych w szabli szermierz Brazylii nie stawili się, oddając zwycięstwo Austrii i Szwecji bez walki. Wycofanie się Brazylii wywołało różne komentarze. Niektóre koła przypuszczają, że krok Brazylii podyktowany został chęcią podkreślenia swej solidarności z Peru.

...Podobnie jak wśród lekkoatletów Amerykanie posiadają u pięściarzy najmocniejsze punkty w murzynach. Aż pięciu reprezentantów Stanów Zjednoczonych to czarni. Jednego z nich z powodu braku dyscypliny odesłano do Ameryki, wykluczając go z drużyny olimpijskiej.

...Salminen, mistrz olimpijski na 10.000 m liczy już 33 lata, a dał słyszeć o sobie dopiero przed kilku laty... Ma żonę i czworo dzieci.

...Bardzo zaradną jest Leni Riefenstahl, dokonująca zdjęć film. na olimpiadzie. Gdy wskutek deszczu musiano przerwać filmowanie skoków o tyczce, Riefenstahl poprosiła finalistów Amerykanów i Japończyków o powtórzenie rozgrywki w skokach o pierwsze miejsce. Istotnie odbyły się one przy świetle reflektorów wieczorem.

...Hindusi wykazują w hokeju tak wspaniałą technikę, że jeden z widzów krzyknął z trybun: „przecież oni grają w tenisa”. Istotnie, pod uderzeniami hinduskich kijów piłki suną w górę, chwytane znów z powietrza na kije i przerzucane dalej. Żadna europejska drużyna nie ma pojęcia o takiej doskonałej technice. Niewiele zdaje się ustępować pod tym względem Indiom drugie azjatyckie państwo Japonja. Klasa obu tych drużyn wydaje się być tak wyrównana, że jeden ze znawców tego sportu, zapytany o przewidywany wynik meczu Indie — Japonja, odpowiedział: „3:2”... Ale dla kogo? — padło wtedy uzupełniające pytanie. Zapytany roześmiał się i powiedział: — „Tego naturalnie nie wiem... W końcu będzie pan jeszcze chciał, abym powiedział, kto bramki strzelił?”

...Olimpijskim królem zapaśników jest Estończyk Palusalu, który w wadze ciężkiej zdobył dwa złote medale olimpijskie: w walce wolnej i grecko - rzymskiej. Do 23 roku życia Palusalu był zapalonym piłkarzem. Potem przeszedł na zapaśnictwo. Od siedmiu lat jest mistrzem Estonji w obu stylach zapaśniczych. Mimo to nie posiadał dotąd żadnej rutyny międzynarodowej i nie brał udziału w żadnych poważniejszych turniejach europejskich.

...Sędziowie pięściarscy nie mogli dać Kajnarowi wygranej w walce z pogromcą Schmedesa Argentyńczykiem Padillia, aby nie zwiększyć goryczy porażki Niemca. Na domiar złego wśród sędziów znajdował się również Niemiec Saenger, który już kiedyś spowodował swoją mylną decyzją unieważnienie spotkania międzynarodowego pomiędzy Czechosłowacją i Polską.

...Jack Nilson, czarny pięściarz Stanów Zjednoczonych w Ameryce, zwany „cudownym bokserem”, otrzymał we wsi olimpijskiej przydomek „Długiego Jacka”. Nilson istotnie wygląda jak tyczka chmielu. Ma on bowiem wagę kogucia, a posiada wzrost 180 cm.

...Murzyn Oliver, nadzieja olimpijska pięściarzy Stanów Zjednoczonych jest 1,80 m wysoki i waży tylko 106 kilo. Mimo to podzielił los wielu innych i przegrawszy najniepodziwianiej, został wyeliminowany ku rozpaczy i rozczarowaniu swoich rodaków z turnieju olimpijskiego.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŚPIEWANA GEOGRAFIA POLSKI

Na półkach księgarskich pojawił się trzynasty już zeszyt „Biblioteczki Pieśni Regionalnych” pod redakcją Karola Hławiczki. Małe tomiki tej biblioteczki kieszonkowego formatu, posiadają na różnobarwnych ale jednolitych okładkach duży klucz wiolinowy. Niby symbol, że są przeznaczone dla działu szkół powszechnych, która przecież basem nie potrafi śpiewać. Każda książeczka poświęcona jest jednemu regionowi geograficznemu a z tych regionów urosła już oryginalna mapa śpiewającej Polski. Dwa zeszyty ze Śląska (jeden z Górnego i Białego, drugi z Zielonego w Beskidach), Kaszuby, Krakowskie, Lubelskie, Kujawy, Podhale, Mazowsze, Wielkopolska, Wileńskie, Świętokrzyskie, Podole i Podlasie — oto spis tego, co się dotychczas w sprzedaży pojawiło. Kosztuje grosze a warte jest tysiące, o ile w ogóle można wartość kultury duchowej narodu szacować w pieniądzu. Z zestawienia regionów już opracowanych łatwo można zauważyć, że brak jeszcze Kurpiowszczyzny (Podlasie jej nie objęło), lemkowski piosenek (wartoby posłuchać w Radio coraz słynniejszego Chóru Lemkowskiego), Huculszczyzny (zupełnie niezbadane obszary) no i wartościowych melodii Orawców, Babiogórców, Szczawniczanki. Już zbieracze chodzą z fonografami po tych okolicach. O Polesiu też warto pamiętać; w Radio Warszawskim są nagrane na płytach wspaniałe produkcje Chóru z Polesia. Kto je słyszał na żywo, ten nigdy tego nie zapomni.

Na czym polega zupełna wyjątkowa wartość „Biblioteczki Pieśni Regionalnych”? Oto, Karol Hławiczka, kompozytor i muzyk, postanowił nauczyć młodzież całej Polski śpiewania pieśni naprawdę z całej naszej Ojczyzny. Najwyższy już był czas wypowiedzieć wojnę tandecie, którą rozbrzmiewały w czas letnich wakacji najrozmaitsze okolice. Młodzież wyjeżdża na obozy, kolonie, wycieczki i kursy; wiadomo, że nigdy lepiej się nie maszeruje, jak w takt piosenek. Harcerskie grzeszą małą oryginalnością melodyjną — poprostu brano już dawno gotowe pieśni (nawet obce hymny państwowe!) i dorabiano im długie strofy tekstu. Gorzej, bo od paru lat Włast zabłądził pod wiejskie i miejskie strzechy. Wartości mu przyznać tytuł „Wielkiego Szkodnika Pieśni Polskiej”. Na nutę najmniej wybrednych fox'ów i tang słycał często po lasach, polach i szosach śpiewy naszych młodych wędrowców wakacyjnych. Trzeba im dać inną pieśń, inne melodie, inne horyzonty.

Wielu ludziom w Polsce głęboko leży na sercu szczerą troską o ludową muzykę; prawdziwą, niezmienioną, wiejską piosenkę. Taką, jaką nuca dzieci przy ęsiach, przy żniwie, na mszarach i w zielono-białych zagajnikach Wileńszczyzny, na słonecznych halach Tatr i nad sinem morzem Kaszubskiego Brzegu.

Przed wielu laty żył słynny dziwak, ludoznawca, muzyk, przyjaciel Jana Karłowicza i rówieśnik Chopina — Oskar Kolberg. Lata całe wędrował po Polsce i zbierał materiały do słynnego „Ludu”, który w szeregu pięknych tomów przyniósł nam, dzisiaj, całą wiedzę o polskim ludzie i jego życiu. Nie wszędzie Kolberg dotarł, nie wszystko poznał, lecz to, co nam po sobie zostawił w spadku — jest tytaniczną pracą. Niema dziś napażniejszych badań ludoznawczych, któreby się na sądzięgo Kolberga nie powoływały — mało! — on bodaj pierwszy rzucił w ówczesne społeczeństwo zamilowanie do chłopkiej piosenki, bowiem gorliwie notował ją ze wszystkich terenów badanych przez siebie i opublikował drukami.

Zbiór Hławiczki można by nazwać „Małym Kolbergiem”, bo format niewielki a wewnętrzna wartość chyba równa wspaniałemu dziełu minionego wieku. Hławiczka nie przepisał notatek Kolberga, nie wybrał kilkunastu melodijek! Dał rzecz nową, świeżą. Wciągnął do współpracy amatorów-muzyków i nauczycieli wiejskich, którzy mu dostarczyli na nowo spisanych pieśni. Co za rarytasy! Co za „chmiele” i weselne nuty, co za żniwne pieśni, kujawiaki i kołysanki. Można je śpiewać na jeden głos, na dwa i nawet na

trzy, bo Hławiczka zaprosił kilku znanych specjalistów chórnych do opracowań szeregu piosenek do użytku „koncertowego”. Spotykamy więc układy Życzkowskiego (krakowiaki), Kozietulskiego (z nad Dniestru), Suchorowskiego (Góry Świętokrzyskie), Rybickiego (Lubelskie), Rączki (wyborne Podhale), Janiszewskiej-Nebelskiej (Wileńszczyzna) i wreszcie, że to pańskie oko konia tuczy — własne układy i opracowania samego redaktora z zeszytu Polski.

Jest 280 piosenek w trzynastu zeszytach. I wydane bez żadnych subwencji, krepujących zasiłków i możnych protektoratów. Pocichu, bez reklam i zapowiedzi, w ciągu połowy roku taki wspaniały plon wyrósł w Katowicach — bo tam wydaje się Biblioteczka.

Dobry przykład działa szybko. Przed rokiem, dwoma zapisał Tadeusz Mayzner, równie zapalony zbieracz melodii, piosenek góralską z pod Nowego Targu, zaczynając się od słów „Idzie dyse, idzie dyse...” Dziś, po jej opublikowaniu śpiewa „Dyse” cała młoda i najmłodsza Polska. Od Tatr po Bałtyk, od jezior Wolsztyńskich po Narocz. Za rok, dwa piosenki ze zbioru Hławiczki powinny obieć ten sam obszar.

Dr. Jerzy Młodziejowski.
Zakopane, w lipcu.

Polska w rumuńskiej „Geografii Sentymentalnej”

Dziennikarz Jon Totu ogłosił niedawno w Bukareszcie swoje wrażenia z podróży do niektórych krajów środkowej Europy i śródziemnomorskiego basenu w książce zatytułowanej „Geografie Sentimentale”. Ciężka przedmowa pióra znakomitego powieściopisarza Corneliu Moldovanu i barwne oryginalne ilustracje przykuwają odrazu uwagę, wywołując żywe i miłe nastroje.

Jon Totu patrzy na wszystko oczyma poety i stara się wiązać wszędzie teraźniejszość z reminiscencjami i echami przeszłości. Stylem lotnym, o impresjonistycznym zabarwieniu, opisuje dawne zabytki, pomniki i zwyczaje ludności. Zwiedza wyspę Capri, Wenecję, Rzym, Florencję, Karlsbad, Pragę, Dubrownik, Cypr, Jerozolimę, Norymbergę..., podróżuje po Syrii i Martwym Morzu, zstępuje do katakumb i długo medytuje na Colosseum w Rzymie, obserwuje Wezuwiusz, przekracza próg domu Dantego we Florencji, płynie po Nilu i Renie...

Najdłuższą z rozdziałów (13 stron) książki Jon'a Totu nosi tytuł „Poezja polskich zamków” („Poezia castelelor poloneze”). Widok współczesnej Polski napawa go radością i nasuwa mu stałe na myśl wydarzenia dalszej i bliższej przeszłości. Zatrzymuje się przy roku 1795, w którym „dokonała się straszliwa zbrodnia” w obliczu Europy, pisze obszernie o Kazimierzu Wielkim i o Janie III Sobieskim. Pokolei zwiedza Poznań, Kraków, Lwów, Wilno i Warszawę, zwracając wszędzie szczególną uwagę na polskie drewniane dworki, wyrażając się z zachwytem o pałacach ks. Radziwiłła w Wilnie i Sobieskiego w Wilanowie.

Różnice między trzema zaborami są jeszcze dlań dosyć widoczne: Niemcy traktowali po tyrańsku Polaków, ale zorganizowali pod względem gospodarczym zagrabione ziemie; Austria oszczędzała co prawda ducha narodowego, ale garnęła dla siebie wszelkie produkty i przeciwstawiała się postępowi; Rosja deptała brutalnie duszę i ciało, tłumila knutem każdą próbę oporu, szerząc kult nieuctwa i spychając kraj w bagno wszelakiej deprawacji i nędzy.

Optymistyczne naogół wrażenia Jon'a Totu kontrastują wyraziście z uwagami i zapiskami, czynionymi w czasach naszej niewoli przez M. Kogalniceanu, M. Sutu, M. Jorgę i innych Rumunów, których los zapędzał na ziemie polskie. Dla przykładu zacytuje wyjątki z artykułu, ogłoszonego w roku 1904 w czasopiśmie „Semanatorul”. „Co za piękne miasto! — pisze M. Jorga o Warszawie. — Trudno byłoby znaleźć równie na Zachodzie coś podobnego!... Warszawa przypomina Anglię XVIII stulecia, ale życie poli-

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Nowi docenci U. P. Zatwierdzone zostały habilitacje na Uniwersytecie Poznańskim: dr. Wiktora Stefana, jako docenta filologii klasycznej na wydziale humanistycznym, dr. Juliana Rzoski, jako docenta hydrobiologii i dr. Jana Sokołowskiego, jako docenta ornitologii na wydz. matematyczno-przyrodniczym oraz dr. Edwarda Stöckla, jako docenta położnictwa i ginekologii na wydz. lekarskim.

Katedra języka polskiego w Ameryce. Dzięki zabiegom organizacji Polonii Stanów Zjednoczonych na uniwersytecie stanu Wisconsin, w Madison utworzona została katedra języka polskiego. Na katedrę tę został zaproszony profesor uniwersytetu warszawskiego, dr. Witold Doroszewski. Przy katedrze powstanie biblioteka polska.

LITERATURA

Agencja literacka Związku Literatów. Pisza nam z Warszawy: Związek Zawodowy Literatów Polskich zorganizował, jako swą agendę, literacką agencję. Agencja ta ma na celu ułatwienie członkom Związku spraw związanych z wydawaniem dzieł literackich, pośredniczenie pomiędzy literatami i wydawcami, pośrednictwo w sprawie przekładów, organizowanie wieczorów autorskich, wreszcie wydawanie stałego biuletynu literackiego o charakterze bibliograficznym. (lp)

ZE ŚWIATA FILMU

A. Zelwerowicz, jako Zagłoba, wystąpi w filmie, nakręcanym według „Ogniem i mieczem”.

SLAWISTYKA

O „Konfederacji Barskiej” dr. Władysław Konopczyński, której tom pierwszy ukazał się, jak wiadomo, nakładem Kasy Mianowskiego, pisze obszernie „Prager Presse” w swym dziale kultury. Krytyk, zaznaczając, że jest to rezultat 25 lat niezmordowanej pracy nad dokumentami i źródłami, podnosi wysoką wartość naukową dzieła i zaznacza osobno, że przykuwa ono czytelnika plastycznym, jasnym przedstawieniem epoki i osób działających.

TEATR

Teatr w Ostrowie istnieje już od roku pod dyktando p. J. Otrębskiego. Jako „Teatr Objazdowy Ziemi Poznańskiej”. Dał on w pierwszym roku istnienia 120 przedstawień w Ostrowie i 160 na prowincji. Było w tem 26 premier. Grano m. in. „Pana Jowialskiego”, „Grube ryby”, „Sprawę Moniki”, „Derała”, „Towariszcza”, „Schureka”, „Muzykę na ulicy”, kilka sztuk Kiedrzyńskiego. W drugim roku istnienia teatr nosić będzie nazwę „Teatr Miejski w Ostrowie”, i grać będzie 9 razy miesięcznie w Ostrowie, resztę wieczorów spędzając w objazdach. Kierowniczką będzie p. M. Szczesna. Sezon rozpocznie się komedią Fredry „Gwałtu, co się dzieje”, a następnie pójdzie Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierce”, potem „Trafika pani generałowej”. Projektowane jest wystawienie w ciągu sezonu kilku sztuk z wielkiego repertuaru: Słowackiego, Wyspiańskiego, Szekspira.

POLONICA FRANCUSKIE

Francuska książka o Polsce. Z Paryża donoszą: Ukazała się książka Pierre Dumérilla pt. „Chez nos amis les Sarmates — Voyages à travers la Pologne”. Jest to dziennik podróży po Polsce, do której autor bardzo przyjaźnie jest ustosunkowany. Prawdziwe nazwisko autora jest Pierre Soleil. Włada on dobrze językiem polskim; przetłumaczył na język francuski „Historię literatury” P. Chlebowskiego i „Ortografję polską” T. Benniego. (pf)

przeze mnie pięćdziesięciu lat, rój się wprost od podpisów „ręką trzymaną”. W kilku wypadkach używa się zamiast tej, formuły innej, mianowicie „piórem trzymanym”. Teraz już niewiasty, lecz i ich „asystenci” podpisują się często „ręką trzymaną”. Gdy wnosilo skargę rodożenstwa, wówczas polecało ono załatwienie tej sprawy z pewnością najstarszemu i najdoświadczeńszemu bratu, tymczasem widzimy, że np. pod jedną ze spraw podpisał się „Karol Krzywosądzki, swym i braci moich i siostry imieniem ręką trzymaną”. Wielkie znaczenie dla ówczesnych ludzi miały skrypty, dłużne, umieszczane, zapewne dla ich bezpieczeństwa, również w księgach grodzkich. Zdziwił nas musi dzisiaj taki podpis: „Paweł Pomorski, ręką trzymaną, jako pisać nieumiejący, ale na ten skrypt rzetelnie i zupełnie zezwalający”. Testamenty, zawierające między innymi podział sreber, strojów i inwentarza, również dosyć często podpisane są „ręką trzymaną”. Podobne podpisy np. w umowach łatwo doprowadzić mogły do nadużyć na szkodę „pisać nieumiejącego”. Pewien poszkodowany w swej protestacji mówi, że „nie będąc prawa wiadomy, pisać i czytać nieznający, na sumienia delikatne Ichmościów (z którymi zawarł kontrakt) zdawczy się”, dopiero po pewnym czasie spostrzegł się, że jest oszukiwany. Oczywiście zdarzyć się mogło i tak, że ktoś, kto taki dokument istotnie był podpisał, później go się wypierał, bo tak mu było wygodniej.

Uwagi powyższe dotyczą i mieszczan, którzy — rzadziej, niż szlachta — składali sprawy w kancelarii grodzkiej; podpisują się i oni w tym czasie przeważnie „ręką trzymaną”.

Na podstawie tych krótkich uwag zrozumiemy, dlaczego w dawnej Polsce po zamasyństym — ale czytelnym — podpisie umieszczano zawsze niezbędne „manu propria”.

Mgr. Jerzy Czubek

Materiał czerpałem z akt grodzkich poznańskich z lat 1671 oraz 1720 — 23.

Książki nadesłane

Alfred Jesionowski: „Polacy na szlakach świata” Toruń 1936. Wyd. Instytutu Bałtyckiego. Komunikat: serja II, nr. 59.
Julian Rummel: „Z dziejów niemieckiej ekspansji kolonialnej” — Toruń 1936. Instytut Bałtycki. Komunikat: serja III, nr. 58.

Dr. St. Łukasik.
Kraków.

W STARYCH AKTACH

„MANU PROPRIA” I „RĘKĄ TRZYMANĄ”

Ileż to dzisiaj kłopotów z podpisaniami! — Wśród ludzi widzimy z jednej strony tych, którzy się o nie ubiegają, z drugiej zaś tych, którzy niechętnie je składają. Wspomnieć trzeba i o nieścisłościach, próbujących odcyfrować jakiś szumny podpis nieczytelny. Na jedno zgodzić musimy się wszyscy: podpis — to rzecz bardzo ważna.

Zobaczmy jak sprawa podpisów wyglądała w Polsce w pierwszej połowie XVIII wieku, to jest za panowania Sasów. Powszechnie twierdzi się, że czasy te są najciemniejszą kartą dziejów naszego narodu; uwagi moje niestety dodają jeszcze jeden przyczynek do tego twierdzenia.

Gdy np. w drugiej połowie XVII wieku przybywa do kancelarii grodzkiej szlachcic, to, po wpisaniu czy też podyktowaniu sprawy, z pewnością kładzie swój podpis pod sprawą, nie zapominając jednak nigdy umieścić niezbędnego dodatku „manu propria” (ręką własną) lub skrótu „mpp”. Podpis taki bywa prawie zawsze — w przeciwieństwie do czasów dzisiaj — mimo pisania gęsim piórem, czytelny. Wie napewno taki szlachcic, że jego podpis zamienia umieszczoną sprawę na dokument, dlatego znajdujemy obok podpisu nieraz lakowaty odcisk herbu ze sygnetu. Niewiasty, które wnoszą sprawy mogły jedynie w asyście męża, brata lub krewnego, podpisywały się w tym czasie w ogóle „ręką trzymaną”. Oznacza to, że ktoś, kto nie umiał pisać, podpisywał dokument w ten sposób, że ktoś umiejący pisać wodził po papierze jego ręką, przez siebie trzymaną.

Niekorzystna zmiana zaszła w pierwszej połowie XVIII wieku. Wśród wielkiej ilości podpisów w aktach grodzkich, na przestrzeni zbadanych

Mało znany kościół w Poznaniu



Nie jeden z mieszkańców Poznania, kierując swe kroki ku wyspie tumskiej, poprzestaje przy zwiedzaniu na obejrzeniu katedry poznańskiej z grobami pierwszych królów naszych. A tymczasem tuż za katedrą, nad brzegami rzeczki Cybiny, wznosi się najstarsza dzielnica Poznania — Śródka — z pięknym gotyckim kościołem świętej Małgorzaty. Paweł I, biskup poznański, zmarły w r. 1242, osadził przy kościele św. Małgorzaty Dominikanów, którzy w r. 1244 przenieśli się na lewy brzeg Warty, do dzisiejszego kościoła poddominikańskiego. Odtąd kościół św. Małgorzaty stał się kościołem parafialnym.

W r. 1658 proboszczem tejże parafii był ks. Stanisław Grudowicz, magister sztuk wyzwolonych i doktor filozofii. Wraz ze swym wikarym, ks. Janem Wonieckim, przywdział ks. Grudowicz w r. 1665 habit zgromadzenia Księżąt Filipinów i za pozwoleniem biskupa Stefana Wierzbowskiego wprowadził

do kościoła św. Małgorzaty Zgromadzenie Księżąt św. Filipa Nereusza.

Tuż obok kościoła wybudowali sobie Filipini klasztor, w którego murach mieści się dziś Zakład Wychowawczy Sierot. Liczba księży jednak z powołaniem zakonnym malała z roku na rok — tak, iż na początku XIX wieku w klasztorze mieszkało tyl-

ko dwóch księży Filipinów. Ponadto rząd pruski odebrał Filipinom wieś Mychowo — pozabawiając ich temsamem środków utrzymania. Przeto biskup poznański, Ignacy Raczyński, zniósł w r. 1805 Zgromadzenie XX. Filipinów poznańskich, a kościół świętej Małgorzaty wcielił do katedry. Taki stan rzeczy zachował się do dnia dzisiejszego, t. j. kościół św. Małgorzaty jest kościołem sukursalnym parafii archikatedralnej w Poznaniu.

Niestety niepomysłne położenie kościoła w pobliżu rzeki Cybiny sprawiło, że świątynia ta chyli się już ku ruinie. Ponadto nieszczelność pokrycia dachu wprowadziła wilgoć w kunsztowne wiązania belek sklepieniowych.

Parafianie śródecy, zaniepokojeni stanem swego starożytnego kościołka, zamierzają ratować cenny ten zabytek. Niestety, wiadomo wszystkim, że mieszkańcy tej parafii, to bodaj jedni z najbiedniejszych obywateli miasta.

Ukonstytuował się więc Komitet Parafjalny odnowienia kościoła świętej Małgorzaty na Śródcie, którego pierwszym krokiem jest

Wielki Kiermasz w sobotę, 15 sierpnia na Terenach Targów Poznańskich (wejście od Wieży Górnolaskiej) na placu zwanym św. Marka. Ze względu na tak bardzo szlachetny cel — ratowanie Domu Bożego przed ruiną — z pewnością pospieszą obywatele miasta Poznania na sobotnią imprezę na Targi Poznańskie.

W Japonii inaczej

W radości płaczą, w smutku uśmiechają się

Płacz z radości nie jest czemś niezwykłym, i nikt też na Olimpiadzie berlińskiej nie dziwił się Japończykom, którzy stanawszy na podium zwycięzców, wybuchnęli płaczem. Jakżeby zareagowali ci sami Japończycy, którzy objawili tryumf swej ojczyzny łzami, gdy zostali pokonani? Nie uroniliby wówczas ani jednej łzy, na ustach ich natomiast wykwitłby uśmiech lub możeby nawet popłynęłyby „harakiri“, aby zmyć hańbę, jaką swą klęską okryłoby imię swej ojczyzny. Japończyk bowiem w rozpacz czy ból nie płacze, lecz uśmiecha się. Wobec osób postronnych bowiem, a zwłaszcza wobec rodziców, przełożonych i przyjaciół, obowiązek nakazuje Japończykowi pokazywać zawsze twarz pogodną i uśmiechniętą, by uchronić innych od przykrych i smutnych myśli.

W Japonii każdy stara się zawsze panować nad sobą i nie ujawniać swego cierpienia, któreby mogło innych zasmucić. Nawet kobieta winna ukrywać swoje łzy za rękawem kimono. Japończyk uśmiecha się nawet wtedy, kiedy oznajmia o śmierci drogiej mu istoty: w ten sposób odwraca myśli najbliższych od swego bólu, by ich niepotrzebnie nie martwić. Bólowi swemu oddaje się w samotności kiedy ma pewność, że jego łzy nie pomniejszą radości tych, którym życie płynie wesoło. To też niech się nikt nie zdziwi, gdy będąc w Japonii, ujrzy Japończyka śmiejącego się na widok pożaru własnego domu.

A wogóle w Japonii w wielu wypadkach dzieje się inaczej, niż na zachodzie. Zaczniemy od rannej toalety. U nas twarz wyciera się suchym ręcznikiem, Japończyk moczy ręcznik, wyżyma go i dopiero potem „wyciera“ twarz wilgotnym ręcznikiem. Jeśli kapiemy się, mydlimy się w wannie, Japończyk mydli się poza wanną. Przysnierz bierzemy zazwyczaj stojąc, Japończyk — na siedząco. My kapie-

my się pojedynczo, w Japonii kąpiel w wannie jest „uroczystością“ rodzinną. Zawsze kobiety kąpią się wspólnie. Ubierając się wciągamy zazwyczaj najpierw pończochy czy skarpetki, Japończycy spełniają tę czynność pod koniec toalety, zdejmując natomiast przy rozbieraniu przedewszystkiem pończochy (noszą je w formie naszych rękawiczek z palcami). Wchodząc do mieszkania zdejmujemy najpierw nakrycie głowy, w Japonii zdejmujemy się najpierw obuwie.

U nas szyć się, trzymając nieruchomo materiał, w Japonii przesuwają się materjał w dół i w górę, trzymając nieruchomo igłę, tak jak na maszynach do szycia. My stawiamy parasolki rączką do góry, Japonki stawiają je odwrotnie. Zamkniętą parasolkę trzymamy za rączkę, Japonki trzymają ją za sznur, przywiązany do dolnej części parasolki. Tnac nożycami, naciskamy na uchwyty, w Japonii naciska się ostrza. Nasz stolarz heblując przesuwając hebel o siebie i do siebie, Japończyk zawsze ciągnie tylko do siebie. My siadamy na konia z lewej strony, Japończycy dosiadają konia z prawej strony. Szablę trzymamy jedną ręką, Japończycy — oburącz.

Przynosząc komuś prezent, wręczamy go odrazu, w Japonii wręcza się go na odchodem i ogłada się po wyjściu ofiarodawcy. U nas słodkie dania je się na deser, w Japonii — przed obiadem. W Japonii wita się gości siedząc, gdy u nas w takich wypadkach wstaje się.

Na zachodzie kolorem żałobnym jest czerń, w Japonii biały strój jest oznaką żałoby. Do ślubu kobiety na zachodzie kładą białe suknie, w Japonii czarne.

I — o czym wszyscy wiedzą — w Japonii nie pisze się z lewa na prawo i poziomo, jak u nas, lecz z prawa na lewo i od góry w dół.

m.d.

Głośniki radjowe na wioślarskiej Olimpiadzie

Berlin, w sierpniu 1936.

Nowoczesna organizacja imprez sportowych nie może się już obejść bez potężnego głośnika. Do niedawna nie znaliśmy jeszcze tego, tak dziś potrzebnego instrumentu, i pamiętamy dobrze czasy, a nawet obecnie się jeszcze z niemi u nas spotykamy, gdy wszelkie wyniki i informacje wykrzykuje jakiś przygodny „speaker“ przez tekturową, czy metalową tubę.

Trzeba wiedzieć, że na poważniejszych imprezach sportowych czy innych, dokładne informowanie publiczności i prasy ma niezwykle doniosłe znaczenie. Tę część organizacji, jak i szereg innych, rozwiązano na Igrzyskach Olimpijskich w stu procentach. Doskonałym tego przykładem jest obsługa informacyjna na trasie wioślarskiej w Grünau pod Berlinem, która wynosi 2.000 m.

Tutaj dzięki należytemu rozmieszczeniu głośników wzdłuż trasy, umożliwiono sprężystą organizację wyścigów wioślarskich oraz dano tem samem możność publiczności śledzenia walk na trasie od początku do końca. Przez głośniki te publiczność, znajdująca się na mecie i mogąca obserwować jedynie ostatni odcinek trasy — będzie doskonale informowana o przebiegu całego wyścigu.

Albowiem na czas Olimpiady zaistniało wzdłuż trasy doskonałe rozmieszczenie i bogata sieć głośników, która, jak

wykazała próba w czasie mistrzostw Niemiec, w zupełności spełniła swe zadanie. Z każdego miejsca na trybunach przeżywać będzie można wszystkie fazy wyścigu, nie widząc nawet łodzi, a to dzięki informacjom podawanym przez znajdujące się na trasie specjalne, sprawozdawcze przekazujące z towarzyszącej zawodnikom łodzi motorowej, dokładny przebieg walki.

Dla transmisji radiowych ustawiono wzdłuż całej trasy mikrofony sprawozdawcze. Na pierwszym 1.000 metrowym odcinku trasy towarzyszyć będą zawodnikom łodzi motorowe, zaopatrzone w specjalne aparaty krótkofalowe, przekazujące poszczególne fazy wyścigu. Speaker w łodzi motorowej po swoim sprawozdaniu, oddaje głos koleźce, który znajduje się na 10-metrowej wieży, zbudowanej w odległości 1 km od startu, zaś tenże koleźca trzecie mu sprawozdawcy, znajdującemu się na 1500 metrze trasy. Ostatnie 500 mtr. będą mogli obserwować wszyscy z trybun.

Wszystkie mikrofony połączone z centralą na trybunie głównej. Centrala ta posiada siłę 290 woltów. Składa się ona z szeregu wzmacniaczy, obsługiwanych przez 3 techników. Do najtrudniejszych zadań należy umiejętne włączenie w odpowiednim momencie właściwego mikrofonu, by ten otrzymał należyte wzmocnienie i modulację.

Z powyższej centrali, jakoteż z mikrofonu, umieszczonego na głównej trybunie, podawane są najważniejsze wiadomości. Wzdłuż głównej trybuny zawieszono dwa ogromne rozgłośniki t. zw.: „Amplautsprecher“, zaś przed trybuną 8 mniejszych.

Centrala mikrofonów na trybunie głównej połączona jest kablem podwodnym z trybuną, znajdującą się na przeciwnym brzegu, a właściwie ustawioną na 6000 palach, wbitych w dno rzeki Szprewy.

Wszystkie wymienione urządzenia mikrofonowo-głośnikowe rozpoczęły swoją oficjalną służbę sprawozdawczą w dniu rozpoczęcia regat wioślarskich t. j. dnia 11 sierpnia. Dzięki tym urządzeniom nie tylko obecni na zawodach, lecz także słuchacze zgromadzeni przy głośnikach mogą być świadkami wielkich wyścigów wioślarskich na torze olimpijskim.

Zdobywca „błękitnej wstęgi“ emerytem

Na emeryturę odszedł jeden z najbardziej znanych marynarzy francuskich kapitan Rene Pugnet, który pewną ręką poprowadził największy okręt świata „Normandie“ do zwycięstwa, osiągając największą szybkość i najkrótszy czas na trasie morskiej Europa — Ameryka.

„Normandie“ pod dowództwem kapitana Puget zdobyła „błękitną wstęgę“ oceanów i pomimo współzawodnictwa nowego olbrzyma angielskiego „Queen Mary“ nie dała sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa. Kapitan Pugnet ukończył 55 lat i zgodnie z regulaminem francuskiej marynarki musiał się podać do dymisji i odejść na emeryturę. Od siedemnastego roku życia rozpoczął już Pugnet służbę na morzu, z początku jako kadet. Później przez dłuższy czas zajmował stanowisko kapitana na statkach handlowych. W czasie wojny przeszedł na statek wojenny, a po roku 1918 zaawansował na kapitana okrętów pasażerskich.

Kapitan Pugnet nie ma nic ze zwyczajów i obyczajów wilków morskich, jak ich sobie wyobrażamy. Nie pali nawet fajki, nie pije ani rumu ani whisky, natomiast lubuje się w muzyce, gra na fortepianie, włada doskonale obcymi językami, uprawia sport bokserski i fechtunek. Jest on też doskonałym tancerzem i skończonym dżentelmanem, który zyskał sobie sympatię wszystkich pasażerów „Normandie“.

TEATR WYOBRAŹNI

Stuchowisko p.t.

HOTEL GLORIA

ŁÓŻKO z Hotelu GLORIA

dnia 15.8. o godz. 18.00

Tygodnik Chestertona będzie nadal wychodził

Jak wiadomo, zmarły niedawno pisarz katolicki G. K. Chesterton wydawał od paru lat tygodnik p. t. „G. K. s Weekly“, cieszący się wielką poczytnością nie tylko w kołach katolickich ale i protestanckich. Po śmierci pisarza katolicy zaczęli się niepokoić co do dalszych losów popularnego tygodnika, obawiając się, że przestanie on zupełnie wychodzić. Sądząc z kursujących ostatnio wiadomości, „G. K. s Weekly“ będzie nadal wychodził. Redakcję mają stanowić najbliżsi przyjaciele i współpracownicy zmarłego, m. in. Hilaire Belloc. (KAP.)

Jubileusz prof. A. Brücknera

Z okazji 80-lecia znakomitego sławisty polskiego prof. Aleksandra Brücknera Polskie Radio zwróciło się do czcigodnego Jubilata z prośbą o wygłoszenie krótkiego przemówienia do radiosłuchaczy. Przemówienie to zostało nagrane w studiu rozgłośni berlińskiej i zostanie włączone do specjalnej audycji jubileuszowej, którą nada Polskie Radio w najbliższych tygodniach.

Sposób na wywiezienia waluty

Pan Leon ma kłopot. Chciałby wywieźć walutę zagranicę. Pyta się przyjaciela o radę:

— Najlepiej dowiesz się o tem w Komisji Dewizowej.

Pan Leon idzie do Komisji i mówi do urzędnika.

— Powiedziano mi, że pan wie, jak można przemycić funty do Londynu.

Bardzo ciekawy jest także sposób pisania u poszczególnych narodów. Starożytni Grecy pierwotnie pisali pierwszy wiersz z prawej strony ku lewej, by następnie drugi wiersz pisać z lewej strony ku prawej i tak dalej na zmianę. Pismo to wilo się po stronicach niby serpentyna. Później przeszli do pisania wyłącznie z lewej strony ku prawej, podobnie jak to robili Rzymianie, a za ich przykładem inne ludy europejskie. Chiny i Japończycy piszą nie wprost stronicę, lecz od góry ku dołowi, z tą różnicą, że pierwsi zaczynają od prawego marginesu, drudzy zaś od lewego. Starożytni Meksykanie pisywali od dołu ku górze. Z prawej strony ku lewej przez szerokość stronicę piszą dzisiaj w następujących językach: hebrajskim, syryjskim, chaldejskim, tureckim, arabskim, perskim i tatarskim.

Tak i w tej dziedzinie zaznacza się różnica między Wschodem i Zachodem.

Niespodzianka dla wielu ludzi będzie odpowiedź na pytanie: które zwierze jest najszybsze? Otóż nie gazela, nie trzuskając, lecz — pajak. Obliczono, że pajak, gdy ucieka przed niebezpieczeństwem, w jednej sekundzie odbywa drogę, stokrotnie dłuższą od jego własnej długości. Niema drugiego zwierzęcia na świecie, któreby zdołało osiągnąć podobną szybkość. Człowiek 170 cm wysoki, musiałby zatem przebiec w jednej sekundzie 170 m. by dorównać w szybkości pajakowi. W stosunku zatem do swej wielkości jest pajak najszybszy.

W i P.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O usprawnienie ścigania nieuczciwej konkurencji

Niemniej ważną od definicji pojęcia nieuczciwej konkurencji jest procedura zwalczania objawów nielegalnego współzawodnictwa. W tym względzie organizacje kupiectwa chrześcijańskiego przygotowały projekt, przewidujący szereg doniosłych wagi zmian w dotychczasowej procedurze. Oto najważniejsze, projektowane zmiany:

Reakcją za popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji ma być z jednej strony represja karna, z drugiej zaś strony akcja cywilna o odszkodowanie za szkody, czynem nieuczciwej konkurencji wyrządzone. Największą trudnością na tle dzisiejszego ustawodawstwa jest przeprowadzenie dowodu, że istotnie pewien czyn nieuczciwej konkurencji wyrządził szkodę. Otóż autorzy zgóry już zakładają, że ten, kto dopuści się czynu nieuczciwej konkurencji, obowiązany jest do zapłacenia odszkodowania, a więc zwalniając skarżącego od obowiązku udowodnienia poniesionych szkód. Do takiego rozwiązania przyszli autorzy projektu przez uznanie zasady, że każdy czyn nieuczciwej konkurencji niewątpliwie szkodę wyrządza.

Szkody, wyrządzone przez czyn nieuczciwej konkurencji, są zawsze niezwykle trudne do cyfrowego obliczenia, dlatego też projekt przewiduje zasadę, że nie potrzeba udowadniać wysokości poniesionych szkód, lecz można żądać odszkodowania ryczałtowego, którego maksymalną wysokość projekt ustala na 15.000 zł. Zdarzyć się jednak mogą wypadki, że ktoś jest w możności przeprowadzić ścisły rachunek wysokości poniesionych szkód i ten rachunek przed sądem przedstawić i udowodnić. Jeżeli z rachunku tego wynika, że szkody są większe, niż 15.000 zł, to osoba szkód tych dochodząca, może ich żądać w nieograniczonej wysokości, z tem atoli zastrzeżeniem, że wysokość poniesionych szkód musi wobec sądu w trybie normalnego postępowania sądowego udowodnić.

Kto ma być uprawniony do żądania odszkodowania za popełnienie czynu nieuczciwej konkurencji? Kto ma posiadać legitymację czynną w procesach,

wytaczanych na tle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji? Według dotychczasowego ustawodawstwa, legitymację tę posiadał tylko ten, w którego klientelę inny przedsiębiorca za pośrednictwem czynu nieuczciwej konkurencji się wdierał. Takie rozwiązanie sprawy legitymacji czynnej do wytaczania procesów na tle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie okazało się wystarczające. Kupaństwo chętnie chciałoby przerzucić na barki zrzeczeń, do których należy, troskę o czystość stosunków konkurencyjnych i spokój na rynku. Obowiązująca ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie nadaje takim zrzeczeniom legitymacji czynnej do występowania w procesach na tle tej ustawy.

Ustawa wychodzi z założenia, że poszkodowany jest indywidualny przedsiębiorca i temu indywidualnemu przedsiębiorcy nadaje uprawnienia dochodzenia odszkodowania. Założenie to nie jest słuszne; są — to prawda — takie czyny nieuczciwej konkurencji, które szkodzą jednemu tylko przedsiębiorcy. Są jednak inne — i takich jest znacznie więcej — które szkodzą całej grupie przedsiębiorców, całej branży, czy nawet całemu handlowi. Poszkodowanym jest wówczas ogół, a nie jednostka. Jest więc rzeczą pożądaną, aby reprezentacja tego ogółu — zrze-

zenie, do którego dana grupa przedsiębiorców należy, miała prawo dochodzenia odszkodowania za szkody ogółowi wyrządzone.

Na czyją rzecz ma być zasądzone odszkodowanie w wypadku, jeżeli z procesem występuje zrzeczenie? Kwestja ta rozwiązana została przez projekt alternatywnie, z tem że odszkodowanie zasądzone ma być według wyboru zrzeczenia, albo na rzecz tego zrzeczenia, albo też na rzecz osób, których zrzeczenie wskazuje.

Czynnikami najbardziej powołanymi do wypowiedzania opinii co do tego, czy dany czyn jest zgodny z uczciwością kupiecką i z dobrymi obyczajami, są izby przemysłowo-handlowe.

Na podstawie dzisiejszego ustawodawstwa izba przemysłowo-handlowa nie jest powołana do tego, izby wydawać opinie na żądanie indywidualnego kupca; opinie taką wydaje izba na żądanie sądu, lub władz administracyjnych. Ażeby poszczególnym kupcom umożliwić uzyskanie takiej opinii przed wniesieniem sprawy do sądu, autorzy projektu konstruują zasadę, na podstawie której kupiec, bądź zrzeczenie przemysłowe ma prawo żądać od izby przemysłowo-handlowej ustalenia, czy dany konkretny czyn przez kupca lub zrzeczenie opisany, jest zgodny z dobrymi obyczajami i uczciwością kupiecką; to samo odnosi się również do ustalenia ceny zgodnej z zasadami zwykłej kalkulacji kupieckiej.

Opinie, wydawane przez izby przemysłowo-handlowe, nie mogą — według intencji projektodawców — być przed sądami obalane.

KRONIKA GOSPODARCZA

O pozostawienie poboru wszystkich podatków w rękach aparatu skarbowego

Ordynacja podatkowa przewiduje możliwość zlecenia poboru podatków, bądź zaliczek na ich poczet, władzom samorządu terytorialnego lub gospodarczego, jak również innym organizacjom publicznym — prawnym i zawodowym — za ustaloną wynagrodzeniem. Przepisy te stwarzają dla płatników możliwość dogodniejszej spłaty podatków, a dla skarbu możliwość ściągnięcia swych należności bez konieczności wdrażania kroków egzekucyjnych. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, czy przy tak postawionej sprawie osłabłaby sprężystość w ściąganiu należności skarbowych.

Pragnąc ustalić ostatecznie system poboru, min. skarbu zwróciło się do poszczególnych izb skarbowych o zaopiniowanie możliwości zmiany obecnie stosowanego systemu. W gruncie rzeczy projekt nowego rozporządzenia — o ile doszedłby do skutku — nie stanowiłby nowości w dziedzinie poboru podatków, lecz oznaczałby jedynie powrót do systemu dawniejszego.

Naszym zdaniem, wprowadzenie dwutorowości w poborze podatków nie byłoby praktyczne, zarówno dla skarbu, jak i płatnika. Wymiar, pobór i egzekucja podatków winny być skoncentrowane w

jednych rękach. Dla płatników jest bowiem znacznie dogodniejsze pozostawienie w kontakcie z jedną władzą poborową, aniżeli z kilkoma. Na terenie woj. poznańskiego skoncentrowanie poboru w rękach władzy skarbowej dało dobre wyniki, i to w odniesieniu do skarbu, jak i podatnika.

Jeżeli chodzi o interesy skarbu państwa, które również trzeba wziąć pod uwagę — oddzielenie organów, dokonujących pobór podatków, od tych, które wykonują wymiary i czynności egzekucyjne, spowodowałoby także duże niedogodności, w wyniku czego — zamiast polepszenia i usprawnienia akcji wymiarowej — nastąpiłoby raczej jej podważenie. Częściowa likwidacja obecnego aparatu poborowego i egzekucyjnego łączyłaby się z koniecznością arozbudowania tego samego aparatu instytucyj, które miałyby zająć się tą akcją.

Jak informujemy się, poznańskie sfery gospodarcze podzielają sprzeciwom wyżej pogląd, wypowiadając się zdecydowanie przeciw powierzeniu poboru podatków instytucjom samorządu terytorialnego, czy innym organizacjom gospodarczym. (az)

Z KRAJU

(k) **Niski poziom franka franc.** Notowania dewiz na giełdach kontynentalnych prawie się nie zmieniły. Niski poziom franka francuskiego, osiągnięty w ostatnim czasie w związku z niepokojem, ujawniającym się na rynku paryskim, utrzymał się w dalszym ciągu, a nawet dało się zauważyć, wprawdzie minimalne, lecz zasługujące mimo to na podkreślenie, jego osłabienie w stosunku do funta szterl. i dolara. Notowania franka szwajcarskiego i florena holenderskiego w Paryżu dochodzą do górnego punktu złota, co powinno umożliwić odpływ złota z Francji do Zurychu i Amsterdamu.

(k) **Postępowanie przy eksporcie towarów masowych.** Celem usunięcia zażaleń eksporterów na trudności, napotykane przy wywozie drogą morską towarów masowych, a w szczególności drzewa, min. skarbu zaleciło urzędowi celnemu wykorzystanie w całej pełni przysługujących im uprawnień z mocy par. 36 ust. 4 instrukcji morsko-celnej. Przy wywozie zatem towarów masowych, których ilość może być ustalona dopiero po załadunku, eksporterzy na podstawie zezwolenia celnego mogą składać dokument odprawy wywozowej, wyszczególniający tylko rodzaj wywożonego towaru z tem, że dalsze dane, zwłaszcza ilość towaru, zostaną odpowiednio uzupełnione po załadunku towaru, lecz w każdym razie przed odejściem statku. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **Uregulowanie stosunków gospodarczych między Rzeszą Niemiecką i Litwą.** W dniu 5 bm. nastąpiło w Berlinie podpisanie układu w sprawie wymiany towarowej między Rzeszą Niemiecką i Litwą. U-

Sprawy dewizowe związane z eksportem

Komisja dewizowa uchwałą z dnia 10 sierpnia br. uzupełniła swój okólnik nr. 6 z dnia 4 maja br. w sprawie upoważnienia eksporterów do stawiania do dyspozycji cudzoziemców niektórych środków płatniczych i ich przekazywania. Okólnikowi temu nadane zostało nowe brzmienie.

W myśl nowych przepisów w tym względzie komisja dewizowa upoważnia — aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę, do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na następujące cele:

1) pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu, przeładunku, postoju i magazynowania towarów łącznie z ubezpieczeniem;

2) pokrywanie zagranicznych opłat celnych i przekazowych, konsularnych i innych opłat publiczno-prawnych, związanych z dawną przesyłką;

3) pokrywanie prowizji, należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, maklerom itp.;

4) pokrywanie kosztów utrzymania przedstawicielstw zagranicznych, poborów personelu tych przedstawicielstw oraz kosztów podróży i poborów pracowników, delegowanych zagranicę w związku z technicznym odbiorem eksportowanego towaru;

5) upustów i bonifikat na rzecz zagranicznych odbiorców, nieprzekraczających 5 proc. ceny fakturowej, z tytułu manka lub mniejszej wartości dostarczonych towarów oraz kosztów arbitrażowych.

Ponadto komisja dewizowa zezwala — aż do odwołania — firmom krajowym, eksportującym towary zagranicę, na zapłatę w Polsce przedsiębiorstwom żeglownym i agentom zagranicznym linii okretowych — krajowych i zagranicznych środków płatniczych na pokrycie wszelkich należności, kosztów i opłat, związanych z przewozem morskim eksportowanych towarów, z ich przeładunkiem, postojem i magazynowaniem zagranicą oraz ubezpieczeniem.

Przekazy na wyżej wymienione cele mogą być dokonywane z zapasu zagranicznych środków płatniczych, który firma już posiadała do eksportu lub uzyskała w przyszłości, jednakże tylko wówczas, jeżeli wymienione wyżej koszty są związane przyczynowo z eksportem danego przedsiębiorstwa, dokonywanym lub mającym się dokonać w najbliższej przyszłości, i to tylko w rozmiarach dotychczas przez dane przedsiębiorstwo stosowanych. Dowody, uzasadniające dokonanie przekazów na wymienione cele, powinny być przez eksportera przedłożone wraz z jednym opisem bankowi dewizowemu z okazji odsprzedaży waluty eksportowej.

Spodziewane zapotrzebowanie dewiz na powyższe cele w terminie późniejszym nie upoważnia eksporterów do zwlekania z odsprzedażą waluty eksportowej. Jako „posiadany zapas” nie należy uważać dewiz, odsprzedanych już przez eksportera bankowi dewizowemu; w takich wypadkach wymagany jest wniosek o przydział dewiz.

Koszty związane z eksportem, a podniesione na rachunek eksportera polskiego przez osobę lub firmę, mającą siedzibę w Gdańsku, nie mogą być zwrócone w dewizach nawet z posiadanych własnych zapasów dewiz.

Waluta eksportowa, pozostająca eksporterowi po potrąceniu przekazów na wymienione wyżej cele, powinna być zaofiarowana do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu. Obowiązek odsprzedaży waluty eksportowej odnosi się nie tylko do dewiz za towary, eksportowane po 26 kwietnia br., lecz również do eksportu towarów, wywiezionych przed tym terminem.

odliczane będzie 10 proc. na pokrycie wspomnianego wyżej długu włoskiego w sumie 300 milj. franków. Podpisany układ obowiązywać ma do czasu, gdy nowe warunki pozwolą na wszczęcie rokowań. Jest to pierwszy układ, podpisany przez Włochy z państwem, biorącym udział w sankcjach.

(z) **Dyktatura na francuskim rynku pszenicy.** Prasa angielska bardzo szeroko omawia utworzenie we Francji urzędu zbożowego, który ustanowi formalną dyktaturę na rynku pszenicy. Na czele urzędu zbożowego stać będzie rada centralna, składająca się z przedstawicieli rolników - producentów, młynarzy, piekarzy, kupców i konsumentów. Ustalać ona będzie ceny pszenicy, maki i chleba.

(z) **Wywóz złota z Francji do Stanów Zjednoczonych.** W związku ze spadkiem franka w stosunku do dolara, wznowione zostały wysiłki złota francuskiego do Stanów Zjednoczonych. Podobno w dniach 7 i 8 bm. wysłano złota za przeszło 7 milj. dolarów, a więc przeszło 100 milj. fr.

Hasło „swój do swego” w okresie nędzy i bezrobocia w polskim społeczeństwie — jest nakazem sumienia narodowego wszystkich Polaków

Jaki będzie dalszy los „Wspólnoty Interesów”

Emocjonujące całą Polskę zagadnienie, jak potoczą się dalsze wypadki ze „Wspólnotą Interesów”, czy pozostanie ten koncern własnością państwa, czy też przejdzie w ręce prywatne w całości lub rozparcelowany, oraz jaki będzie skład przyszłego zarządu, z wielkiem zainteresowaniem roztrząsane jest zwłaszcza na Śląsku, gdzie tak znaczny odsetek ludności w mniejszym lub większym stopniu uzależniony jest prosto od dobrego prosperowania przedsiębiorstw „Wspólnoty”.

Jakby wynikało z głosów dostawców, obecny stan finansowy tego koncernu tak dalece się poprawił, że zlikwidowane zostały zupełnie zaległości (z wyjątkiem przednadzorowych) i płaci się za dostawy bieżące. Ponieważ poza tem „Wspólnota” ma otrzymać od rządu 13 milionów złotych w gotówce, jako ekwiwalent za wypuszczone przez „Wspólnotę” obligacje na sumę 37 milj. zł za niemiecki portfel akcji obu spółek „Wspólnoty”, prócz skreślenia podatków z czasów nadzoru na sumę 5 milj. złotych i przejęcia długu w Banku Gospodarstwa Krajowego i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w łącznej wysokości 18 milj. zł, koncern ten będzie najbardziej płynnym na Śląsku pod względem gotówki.

Inna rzecz, że zakłady „Wspólnoty” są zupełnie wydarte z urządzeń i koszt niezbędnych inwestycji obliczany jest na 40 milj. złotych. Część tej sumy będzie można uzyskać z parcelacji majątków, za obligacje bowiem „Wspólnota” gwarantuje tylko majątkiem zakładów i nieruchomości, na samą zaś obsługę długów „Wspólnota” będzie musiała zarobić, co jest tylko możliwe po przeprowadzeniu inwestycji i zastosowaniu daleko idących oszczędności.

W związku z głosami, iż „Wspólnota” należy nietylko upaństwiać, ile uspołecnić w braku prywatnego kapitału polskiego, któryby przejął tego giganta przemysłowego, pracownicy „Wspólnoty” wystąpili z inicjatywą przejęcia 51 proc. nabytego przez rząd pakietu akcji, należności za który spłacałby w ratach, po 10 proc. poborów, wynoszących rocznie zgorą 50 milj. zł.

Ciekawe, jakie nastąpi w tej sprawie rozstrzygnięcie.



Czwórmecz piłkarski na arenie lazarskiej

W sobotę 15 i w niedzielę 16 sierpnia urządził K. S. „San” na arenie lazarskiej czwórmecz o puchar 5-lecia K. S. „San” z następującym programem: 15. 8. (sobota): o godzinie 11: Warta i San, o godz. 17 HCP i Pogoń; 16. 8. (niedziela): o godz. 11 grają zwycięzcy sobotnich spotkań o pierwsze miejsce i o puchar, a o godz. 17 pokonani walczą o 3 miejsce.

Turniej ten będzie najciekawszą imprezą piłkarską najbliższych dni. Przed głównymi spotkaniami odbędą się przedmeczowe drużyn młodzieżowych.

Kolarstwo

Trzeci bieg kolarski dookoła Rumunii ma się odbyć od 29 sierpnia do 30 września. Polacy wezmą w tym biegu również udział. (Pat)

Lekka atletyka

Sokół (Zabikowo) — Sokół (Luboń) junj. 51:46. Wyniki: 100 m: Nowotny (Z) 11.6, 2) Kaźmierczak (Z). 400 m: 1) Kaźmierczak 59.4, 2) Kojaczak (L). 2000 m: 1) Szeibe (L) 6:39.2, 2) Dauer (L). Skok wwyż: 1) Nowotny 1.50 m, 2) Kaźmierczak 1.45 m. W dal: 1) Nowotny 5.65 m, 2) Kaźmierczak 5.52 m. Tyczka: 1) Tomiak (Z) 2.20 m, 2) Gmina (L) 2.20 m. Kula: 1) Cudera (Z) 11.20 m, 2) Nowotny 10.62 m. Dysk: 1) Cudera 37.13 m, 2) Nowotny 36.50 m. Granat: 1) Dauer (L) 54.75 m, 2) Cudera (L) 53.33 m. 4 x 100 m: 1) Luboń 54 sek. Zabikowo zostało zdyskwalifikowane za zgubienie pałeczki.

Pięściarstwo

Kierownictwo sekcji pięściarskiej Sokola przypomina, że w nadchodzący czwartek, dnia 13 sierpnia br. rozpoczynają się normalne treningi przed nadchodzącym sezonem w sali treningowej przy Zielonych Ogródkach. Przybycie wszystkich członków na treningi, które rozpoczynają się każdorazowo punktualnie o godzinie 19.30 obowiązkowe.

Piłka nożna

Po niedzielnych spotkaniach o wejście do ligi stan w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Grupa I: 1) LTSG 5 p. (4 gry, 7:4); 2) Skoda 5 p. (4, 9:6); 3) Brygada 2 p. (3, 3:5); 4) Unja Lublin 2 p. (3, 5:9). II. grupa: 1) AKS Chorzów 4 p. (2, 10:6); 2) HCP 2 p. (1, 3:1); 3) Gryf 0 p. (3, 7:13). — III.: Cracovia 6 p. (3, 19:1); 2) Pogoń Stryj 3 p. (3, 4:4); 3) RKS Hajduki 2 p. (3, 2:16); 4) Polonia Przemyśl 1 p. (3, 2:6). — IV.: 1-sza podgrupa: 1) WKS Równe 4 p. (2, 6:0); 2) Kotwica Pińsk 0 p. (2, 0:6). — II podgrupa: 1) Smigły 4 p. (2, 7:3); 2) WKS Grodno 0 p. (2, 3:7). W ostatniej grupie zostały wyeliminowane WKS Grodno i Kotwica. O pierwsze miejsce w grupie walczyć będą Smigły i WKS Równe. Pierwsze spotkanie odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Mistrzostwa robotnicze Polski odbędą się w Łodzi w sobotę i niedzielę, dn. 15 i 16 bm. Zostaną rozegrane finałowe mecze o mistrzostwo klubów robotniczych Polski w piłce nożnej. Udział wezmą mistrzowie poszczególnych okręgów: Warszawy, Śląska, Pomorza, Gdańska, Łodzi i innych. Spotkania odbędą się w formie turnieju, przyczem rozegrany zostanie on częściowo w Łodzi, częściowo na prowincji łódzkiej.

Z teki „Powiedzonek”



Zachciało się Zosi jagódek,
Więc poszła do lasu dziewczyna.
Jagody rosną dokoła,
Zaraz je zbierać zaczyna...

Wysypie potem na talerz,
Ocukrzy i mlekiem zaleje.
Zosia jest rozanielona,
Do własnych myśli się śmieje.

Postawi talerz przed Jasiem
Z ukłonem, pełnym gracji.
I przygotowuje ostatni
Zeszyt ilustracji.

Jaś sobie podje, a potem
Tygodnik poczyta rad,
I będzie ją zato kochał
Więcej, niż cały świat...

Wydział Gier i Dyscypliny ligi komunikuje, że spotkania o mistrzostwo ligi, wyznaczone na 15 i 16 sierpnia będą odwołane i przełożone na termin późniejszy, zależnie od wyników drużyn olimpijskiej w Berlinie. Kluby ligowe zostaną powiadomione telegraficznie o ewent. odwołaniu wyznaczonych zawodów w środę. Jedynym spotkaniem ligowym Garbarnia — Warszawianka ma się mimo to odbyć. (Pat)

13 września odbędzie się w Warszawie spotkanie Polska — Niemcy. PZPN rozpoczął już przygotowania do tej wielkiej imprezy. Przedewszystkiem wiec ustalono na konferencji z PUWF, że stadion W. P. rozbudowany będzie do pojemności 40 tys. miejsc. Bilety na zawody ze względu na wielką ilość wycieczek z całej Polski, a również i z Niemiec zamawiać będzie można od 3 sierpnia. Zamówienia te przyjmować będą Biura Wagonów Lits-Cook i firmy sportowe, a wykupienie biletów nastąpi na tydzień przed zawodami. Biura podróży będą też udzielać dokładnych informacji o pociągach popularnych na powyższe spotkanie. Godzi się przypomnieć, że poprzednie spotkanie Polska — Niemcy w Warszawie zgromadziło ponad 30 tys. widzów.

Pływanie

Mistrzostwa powiatu pniewskiego odbyły się w niedzielę po południu w kąpieliskach miejskich w Pniewach. Organizatorem była Liga Morska i Kolonjalna, oddział w Pniewach. Czysty zysk przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.

Zawody rozpoczęło powitanie gości i zawodników przez p. prezesa Kulesze, poczem wzniesiono sztandar na maszt i uczczono półminutową ciszą pamięć śp. generała Orlicz-Dreszera, a następnie odbyły się zawody.

Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki:

100 m. dow. panów: 1) Borowiec Wl. (Pniewy) w czasie 1:31. 2) Bak St. (Szamotuły) 1:33.9, 3) Stefaniak Bol. (Pn) 1:35.4. 100 m. kl. pań: 1) Łuczyńska H. (Poznań) w czasie 1:50.1, 2) Rozmusówna (Miedzychód) 2:00.45. 33 m. stylem dow. dla dzieci od 10—12 lat: 1) Schönfeld (Pn) w czasie 0:28.1, 2) Scheffler (Pn) 0:29, 3) Häusler 0:31. 100 m. kl. panów: 1) Kaniowski Wl. (Poznań) w czasie 1:30.3, 2) Ratajczak W. (Pn) 1:36.5, 3) Kosicki Andrzej (Szamotuły) 1:37.2. 100 m. dow. pań: 1) Łuczyńska w czasie 1:52.3, 2) Rozmusówna 1:52.4, 3) Derakówna L. (Szamotuły) 2:12. 33 m. dow. dla dzieci od 7—9 lat: 1) Madalkiewicz M. (Pn) w czasie 0:35, 2) Derakówna Joanna (Szamotuły) 0:38, 3) Borowiec Bolesław (Pn) 0:42. 200 m. dow. panów: 1) Krzyżaniak (Ostroróg) w czasie 3:32.3, 2) Kaniowski Wl. (Poznań) 3:38.5, 3) Mańczak Wl. (Szamotuły) 3:42.2. 50 m. dow. dla dzieci od 13—14 lat: 1) Poczekal Jan (Pn) w czasie 0:43.2, 2) Pawlaczek Fr. (Szam) 0:45, 3) Starzonek Kazimierz (Szam) 0:50. 4x50 dow. o nagrodę przedchodzą: 1) Szamotuły (Linde Paweł, Mańczak Wl., Kosicki A. i Bak Stanisław) w czasie 2:34.2, 2) Pniewy (Borowiec Wl., Ratajczak W., Stefaniak B. Kosicki) w czasie 2:38.3. 200 m. dow. pań: 1) Rozmusówna (Miedzy) w czasie 4:00.2, 2) Łuczyńska (Poznań) 4:11.5, 3) Derakówna (Szam) 4:48. 100 m. dow. dla juniorek 15—16 lat: 1) Wiśniewski Z. (Poznań) w czasie 1:33.3, 2) Mańczak Wl. (Szam) 1:35.6, 3) Stefaniak (Pn) 1:42.2. Bieg wpraw przez jezioro — 1.000 m. o mistrzostwo powiatu szamotulskiego (o srebrny puchar) wygrał Krzyżaniak (Ostroróg) w czasie 19:44.3, 2) Linde Paweł (Szam) 20:32, 3) Borowiec (Pn) 20:57.

W skokach z trampoliny zwyciężyła Łuczyńska Helena (Poznań) 24 pkt. (na 30 możliwych), 2) Nowak Stefan (Szam) 18 p., 3) Ratajczak Witold (Pn) 17 p.

Pięściarstwo

Kierownictwo sekcji pięściarskiej Sokola komunikuje, że 14 sierpnia rozpoczynają się pod kierownictwem trenera p. Witolda Majchrzyckiego normalne treningi, w sali treningowej przy Zielonych Ogródkach. Treningi odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia punktualnie od godz. 19.30. Przybycie wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowe.

Wśród zawodowców

Znany zapaśnik polski „Leonek” Grabowski, który, jak wiadomo, poświęcił się ostatnio karierze bokserkiej wystąpił po raz pierwszy na ringu w Nowym Jorku. Przeciwnikiem Polaka był Roy Bennett Grabowski wykazał dobrą formę, bijąc swego przeciwnika przez k. o. w pierwszej rundzie. Spotkanie obliczone było na 10 starć. Trwało jednak zaledwie 1 minutę i 12 sek. Grabowski występuje pod pseudonimem Leon Kettchel.

Życie organizacyjne

W związku z rezygnacją prezesa ligi p. Juliusza Geiba, zarząd ligi zwołuje na dzień 30 sierpnia b. r. nadzwyczajne walne zebranie ligi, celem wyboru nowego prezesa. (Pat).

korespondencja



z czytelnikami

„Szk. gimn.” Dokładnych informacji w tym kierunku udzielić Panu może jedynie Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, ul. Składowa nr. 23, dokąd się zwrócić należy. (K)

„Esk. 999”. W tym stanie rzeczy może pracownik pracodawcy wytoczyć powództwo o odszkodowanie przed właściwym sądem grodzkim i powództwo to rokuje widoki powodzenia; pracownik jednakże winien dalej się starać o nową posadę. Pozatem należy się zwrócić do Inspektora Pracy o interwencję w sprawie dotyczącej wycofania ujemnej opinii. Radzimy sprawę powierzyć adwokatowi. (K)

„Opiekun”. W tym wypadku może chodzić tylko o uznanie dziecka jako ślubnego, a nie o adopcję, przy której adoptujący winien mieć ukończonych 50 lat życia. Z chwilą uznania dziecka jako ślubnego ustaje obowiązek alimentacji przez nieślubnego ojca. Na tej podstawie może ojciec nieślubnego dziecka wnieść powództwo o uchylenie wyroku alimentacyjnego, najlepiej przez adwokata. Powództwo rokuje widoki powodzenia. (K)

„Drób”. Jakiego rodzaju patenty Pan wykupić musi poinformuje Pana urząd skarbowy, gdyż zależnym to jest od tego, do jakiej kategorii urząd skarbowy dane przedsiębiorstwo zaliczy. Naszym zdaniem będzie Pan musiał wykupić dwa świadectwa i to dla przedsiębiorstwa i na samochód ciężarowy. Wolno Panu skupować towar, gdzie Pan chce i sprzedawać w Poznaniu. Dla bezrobotnych i inwalidów u stawia w tym wypadku żadnych ulg nie przewiduje. (K)

RADJO

„SPIEWACY NORYMBERSCY” POD DYR. TOSCANINIEGO

Dzięki inicjatywie Artura Toscaniniego dzieło to wystawiane będzie na tegorocznym festiwalu salzburskim, pod kierownictwem tego fenomenalnego kapelmistrza. Znakomite sily śpiewacze — m. in. sławna Lotte Lehmann biorą udział w tym wielkim spektaklu operowym. — Dzięki Polskemu Radiu, które 14 sierpnia o godzinie 20.50 transmituje trzeci akt opery, będą mogli również i radiosłuchacze polecy wiać udział w tem podniosłym świecie muzycznym.

„PARNAS I ZIEMIA”

Jak trudno jest rozpoznać się w charakterach ludzi i w tem czy postępując w pewien sposób postępują rozsądnie czy też zawiadająco — o tem każdy z nas wie bardzo dobrze. Ale mimo tej świadomości pozwalamy się bardzo często nabierać pozorom, które ludzie wytwarzają naokoło siebie. O takim człowieku, który nie pozwolił się nabierać pozorom, traktuje skecz Tadeusza Markowskiego pt. „Parnas i Ziemia”, który Polskie Radio nada z Poznania w niedzielę 16 sierpnia o godz. 20.25—20.40. Skecz ten w reżyserii opracowaniu Michała Meliny polecami uwadze radiosłuchaczy, gdyż kryje w sobie lekką satyrę na współczesne stosunki literackie w Polsce.

KONIE Z PARY UWIANE...

FELJETON ST. WASYLEWSKIEGO

W bież. roku obchodzimy stulecie kolei żelaznej. Była to przed 100 laty niebywała sensacja, to też nie dziwne, że najwybitniejsi ludzie wieku dużo uwagi poświęcali temu epokowemu wynalazkowi. M. in. żywo sprawa ta interesowała się Juliusza Słowacki. Feljeton St. Wasylewskiego poświęcony 100-leciu kolei żelaznej, który nada rozgł. pozn. na fali ogólnopolskiej w niedzielę 16 bm. o godz. 20.00—21.30 o mowi m. in. związek Juliusza Słowackiego z tym nowym wynalazkiem. W audycji tej znajdziemy też nieznane wiersze, poświęcone parowozowi przez ówczesnych polskich poetów.

LEON DELIBES — EUGENJUSZ D'ALBERT

W koncercie pozn. ork. symfonicznej, który na falach radia usłyszymy z Poznania we wtorek 18 bm. o godz. 17.00—17.50 znajdujemy m. in. utwory Leona Delibesa balet z op. „Cassia” i Eugenjusza D'Alberta fantazje z op. „Niziny”. Koncert prowadzi znany dyrygent Wiktor Buchwald.

POPULARNE MELODJE W POZNAŃSKIM KONCERCIE SYMFONICZNYM

Transmitowane regularnie poznańskie koncerty symfoniczne z muzyki Ogrodu Zoologicznego odznaczają się ogromną żywością w doborze programu. W koncercie, który usłyszymy na fali radiowej w sobotę, dnia 15 sierpnia o godz. 17.00—17.50 orkiestra pod dyr. Wiktora Buchwald wykona m. in. Franciszka Supplego uwerturnę do opery „Piękna Galatea”, oraz słynny polonez Piotra Czajkowskiego z „Eugenjusza Oniegina”.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Talenty są!

Apel Kierownictwa Sceny Letniej w Poznaniu do wszystkich osób obdarzonych zdolnościami artystycznymi, w śpiewie, tańcu, literaturze, poezji itp. nie pozostał bez echa. Już wczoraj wystąpił p. Józef G. — baryton-bas, który zbierał rzesie brawa za arje O donna mobile. Dziś zapowiedział występ młody literat onże humorysta a także malarz p. W. Artystów prowadzi na scenę i przedstawia p. Zygmunt Mąkowski. Dalsze zgłoszenia artystów-amatorów przyjmuje się codziennie od 7.

Z serdecznej wdzięczności wobec Boga

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu
złożyli do dnia 1 lipca 1936 r.

465

Ze Skarbowy przy Pomniku wybrano:	W. Kijowski, Krzemieniec	1.—	A. i J. Michałowski i J.	15.—
1. 7. 36	Wl. Kolaczkowski, Dobu-	2.—	Zabęcka, Sądowa Wisz-	15.—
2. 7. 36	St. Orłowska, Opoczno	—50	Ks. Dr. L. Tokarski, Sta-	5.—
3. 7. 36	H. Piotuch, Równe Wol.	1.—	misławów	5.—
4. 7. 36	M. Łaczkówna, Sarny	1.—	J. Swoboda, Stryj	2.—
5. 7. 36	H. Lachowicz, Włodzimierz	1.—	St. Jaszczyński, Tarnopol	3.—
6. 7. 36	Ks. J. Szukalski, Inowro-	3.—	T. Adamski, Wygoda	1.—
7. 7. 36	claw	3.—	A. Rogoziński, Zolkiew	2.—
8. 7. 36	Ks. J. Dziurzyński, Buczac	1.—	W. Kania Łąka	1.—
9. 7. 36	A. Landzman, Jaworów	5.—	J. Hermanówna, Tyśmie-	1.—
10. 7. 36	A. Skórczewska, Lublin-	5.—	mica	1.—
11. 7. 36	Rozw.	5.—	J. Kornasiewicz, Sieniawa	1.—
12. 7. 36	St. Byszewski, Warszawa	1.—	Ks. J. Kucharski, Go-	10.—
13. 7. 36	St. Byszewski, Warszawa	1.—	miad	10.—
14. 7. 36	St. Krajewski, Warszawa	5.—	L. Skrzypińska, Bogusła-	5.—
15. 7. 36	Wl. Rozwens Pabjanice	1.—	wice	5.—
16. 7. 36	B. Garbalińska, Francisz-	2.—	R. Małolepszy, Zdzichów	2.50
17. 7. 36	ków	2.—	O. Maciejewski, Łęczycza	4.—
18. 7. 36	T. Cober, Szopienice	1.—	K. Ledzian, Łódź	2.—
19. 7. 36	M. Dziembicka, Warsza-	2.—	M. Szulc, Łódź	2.50
20. 7. 36	wa	2.—	K. Małowska, Ruda Pabj.	1.—
21. 7. 36	J. Paufl, Zychlin	2.20	H. Milewska, Łuków	1.—
22. 7. 36	H. Karczmarek, Zegrze	1.—	J. Walosiewicz, Gródek	—50
23. 7. 36	L. Kopkówna, Ryki	1.—	J. Maik, Gajewo	2.—
24. 7. 36	M. Makówna, Kraków	5.—	A. i I. Pańcka, Kraków	5.—
25. 7. 36	J. Wocłówna, Kraków	5.—	J. Nowak, Kraków	3.—
26. 7. 36	M. Pisarski, Mikulice	2.—	St. Bober, Nasielsk I	—50
27. 7. 36	St. Jaszcza, Legionowo	3.—	B. Bągińska, Nasielsk I	—50
28. 7. 36	A. Romanowski, Pustomy-	2.—		
29. 7. 36	ty	2.—		

Konto P. K. O. nr. 207470. Sekretariat Poznań, św. Marcin 69 m. 17



Dnia 11 sierpnia 1936 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Franciszka z Kowalskich Banachowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w Wolsztynie w sobotę, dnia 15. bm. o godzinie 3-ciej po południu.

W imieniu stroskanej rodziny

Marja Szczęśna.

Wolsztyn, Poznań, Gniezno, Strzelno.

ng 16 212



Dnia 11 sierpnia 1936 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., ś. p.

Bernard Wagner

Sodalis Marianus

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Zamkowej 5 w sobotę, dnia 15 sierpnia o godz. 16.30.

Uprasza się o liczny udział członków w pogrzebie.

Pg 6236-33,40

Sodalicia Kupców w Poznaniu.



W środę, 12 sierpnia 1936 r., zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza ciocia, ś. p.

z Kempów

Antonina Rabska

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15. bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W smutku pogrążone

siostrzenice.

Pg 6238-33,44

Poznań, ul. Biała 1b.

Zal. pogrz. „Ceremonjal” ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Wszystkim, którzy w tym ciężkim dla nas smutku z powodu śmierci naszego najdroższego ojca, ś. p.

Edmunda Surdyka

em. insp. szkolnego

okazali tak wiele serca i oddali Drogiemu Zmarłemu ostatnią przysługę a mianowicie: Przewielebnemu Ks. Radcy Michalskiemu Ks. Profesorowi Powelowi, Czcigodnemu Duchowieństwu parafii śremskiej i zamiejscowej, Sodalicii Marjańskiej Nauczycieli, JWPanu Komendantowi ppulk. Popelce, Szanownemu Korpusowi Oficerskiemu, JWPanństwu Watta-Skrzydłowskiemu z Lucin, Gronu Nauczycielskiemu, Korpusowi Podoficerskiemu i Uczniom Szkoły Podof. dla Małoletnich w Śremie, Gronu Nauczycielskiemu meskiej i żeńskiej Szkoły Powszechnej w Śremie, Nauczycielstwu z powiatu, Administracji Maj. Luciny i Mechlina, Panu Dyrygentowi Borowiakowi, Chórowi Kościelnemu, Wojskowemu i Orkiestrze, PP. Maturzystom, Szanownemu Obywatelstwu miasta Śremu, zacnym Sasiadom, Kolegom Zmarłego, Krewnym Znajomym i Zyczliwym, za liczne wieńce i kwiaty oraz za złożone pisemne i ustne wyrazy współczucia, składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

ng 16 222

Dzieci.

Wyjechałem do dnia 1 września.

Dr. Stanisław Karwowski,

spojalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani.

zg 14 088

Wróciłem

W. KUROSINSKI

dentysta.

zg 14037

Marszałka Focha 68, telefon 68-80



BALSAMICZNA SOL DO NOG GASECKIEGO (Z KOSUTKIEM) AGEPIN
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmęczenie, odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet sznorkiem. Przepsa użycia na opakowaniu.

ng 15 842

Licytacja

kamienicy czynszowej położonej w Poznaniu przy ul. Gąsiorowskich 5 i 5a narożnik ul. Małeckiego 38, odbędzie się **dnia 26 sierpnia 1936 r., o godz. 10-tej przed południem** w Sądzie Grodzkim w Poznaniu pokój nr. 45. Cena wywołania wynosi zł. 138.666,67 a rekwizycja zł. 20.800.—. Dochód brutto z kamienicy wynosi rocznie zł. 25.000.—. Reflektanci muszą posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.

Bliższych informacji udzieli adwokat Ludwik Echaust, Poznań, ul. 27 Grudnia, 4. Pg 5 799-30,87

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DCMY - PARCELE

Nieruchomość z piekarnią

b. korzystne położenie Wągrowiec (Poznańska 21, 22, Kolejowa 21), dzierżawy miesięcznie 270 zł, wpłaty 20 000 zł. Zgłoszenia Burzyński, Wyszyn, pow. Chodzież. zdg 75 068

Okazja

wyjeżdżając sprzedam zaraz komfortową kamienicę. Wpłata 200 000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 452

Kamienice

centrum, składami, 2, 3, 4 pokojowe mieszkanie z łazienkami — sprzedam spowodu wyjazdu za 100.000.— Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 414

Kamienica

nowa wolna od stempli pierwszorzędna, budowa, dochód 8 000.—, cena 72 000, wpłaty 55 000 oraz wielki wybór innych poleca pośrednictwo „Rekomendacja”. — Podgórną 6, telefon 49-76 zdg 77 528

Kamienice

nowa komfortowa, solidnej budowy, wpłaty 60.000 poleca Radowicz, Piotra Wawrzyniaka 27, zdg 77 699

Kamienice

kupie, gotówka 40.000 Bezpośrednie oferty Kurjer Poznański zdg 77 596

Wille

sprzedam, powód zmiana interesu 2x4, 1x2 pok. Cena 31.000.—, wpłaty 25.000.— Mettler, plac Wolności 7. zdg 77 557

Kamienice

komfortowa, wspaniały narożnik, dochód 20.000 gotówka ośmiokrotny czynsz sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 698

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Pensjonat

dwór, 30 km od Poznania, elektryczność, łazienka, kuchnia, obfita smaczna, park, jezioro, las, łódki, konie do wjazdu, 4.—, pojedynczy pokój, podwójny 3.50. Dojazd autobusami na miejsce. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 663

Puszczykówko

Willa Helena przy dworcu, pokoje umeblowane, bardzo tanio. zdg 77 387

Letnisko nad Wartą

wzgórzu, lasy, jeziora — ma jeszcze pokoje do wynajęcia na majatku. Kuchnia bardzo dobra 3 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 599

Puszczykówko

pokoje słoneczne, fortepian. — Willa 78. zdg 77 360

Zakopane „Excelsior”

do Białego poleca pokoje z utrzymaniem po cenach przystępnych — pod zarządem właścicieli Heleny Erlichówny zdg 16 207

7. SPRZEDAŻE

„Meble W. Paetz”

Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 15 239

Samochód

6-cyl., limuzyna, w dobrym stanie marki Citroen tanio do nabycia. — Reflektanci zechcą się zgłosić pod adres M. Tymkowski Kruszewca. zdg 76 890

Lokomobile

używana nowoczesnej budowy o sile 30 — 50 KM kupię. Oferty z technicznym opisem i ceną do „Par”, 33,32 Pr 6231-33,32

Przed zakupem

oraz wszelkich urządzeń domowych wstąpię w własny interes na

Jezuicka 10,

(obecnie Świątobławska) „Okazyjnego Kupca” Pg 5892-31,20

Meble

najtaniej u Pałacza, ul. Ślusarska 4, pomiędzy Wielką a Woźną dg 2655

Piekarnia

przepisowa 30 lat istniejąca zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 674

Maszyna

motorem do robienia ciast tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 676

Dom

ogród, 5 roli bez długu, okolica Szamotuły nad szosą, odpowiedź znaczek. Oferty Oredownik, Poznań zdg 77 349

Singera

damska (okrągła) Staszica 12, m. 6. zdg 77 419

Restaurację

pierwszorzędne prosperującą — urządzeniem placu Wolności, istnieje przeszło 50 lat, mieszkaniem, dzierżawa miesięczna 170 sprzedam spieszenie, objęcie 8 000 Stasiński. Długa 3, m. 2. zdg 77 434

Dywan

recznie wiązany sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 391

Domek

ogrodem, kolonjalką, wyszynkiem, zaprowadzony sprzedam 6.000.— Włózowa, Zielonagóra, — powiat szamotulski. zdg 77 416

Kolonjalkę

maglem, towarem lub bez, pokój kuchnia, pewna egzystencja. — Adres Kurjer Pozn. zdg 76 566

Meble

najtaniej poleca Baranowski Poznań Podgórną 13. Pg 5428/9

1 000 samochodów

rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 2336/7

Skład

papierni, tytoni sprzedam. Półwiejska 35. zdg 77 547

3

łóżka, materacami, dobrym stanie sprzedam. Pocztowa 26, m. 11 zdg 77 546

Fisharmonja

dwuchórowa tanio Aleje Marcinkowskiego 5 m. 19 godz. 16—18. zdg 77 618

Motor

30 P. S. „Diesel” fabr. „Hille Drezn” na rome po gruntownej reperaturze, gotowy do użytku na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 16 211

Rzeźnickie

kuter, wół, sprząca, motor elektryczny, razem, pojedynczo tanio Adres Kurjer Pozn. zdg 77 655

Platformę

na 30 cetr., jak nową sprzedam. Poznańska 18. zdg 77 664

Pianino

krzyżowe korzystnie. Przemysłowa 43 — 1. zdg 77 706

Skład

bielizny damskiej centrum Poznania korzystnie sprzedam. Objęcie 5 000 zł. Oferty „Par” pod 33 20 Pg 6 232-33,20

Gospodarstwo

60 morgowe, budynkami gospodarczymi (Staroleka) sprzedam 25 000 gotówka, przyjęcie 5 000.— hipoteki. Krzesiński, Piekary 8. zdg 77 683

10 MAJATKI

Resztówka

w powiecie wągrowieckim (Poznańskie), ornej ziemi pszenno-buraczanej 13 ha., park i sad 2 i pół ha., jeziora rybnego 8 ha. Ogółem z łakami 28 ha w jednym planie. Pałac 18 ubikacji, oficyna 5 ubikacji. Wszystko uroczono, położone, nadające się na letnisko-pensjonat. W pobliżu lasy, szosy do miasta 4 km. Od stacji kolejowej 3 km. — Cena 57.000 zł wraz z pełnymi żniwami oraz kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Wpłaty 25.000 zł, reszta amortyzacja rentowa 52 lata po 3 proc. Zgłoszenia Bolesław Winkowski, Margonin (Poznańskie), właściciel, zdg 77 600

Lokalu na Laboratorium

w Poznaniu poszukuje naukowa instytucja. Pożądane okolice Aleji Marszałka Piłsudskiego — ulicy Mickiewicza, 4—5 ubikacji, o łącznej powierzchni ok. 100 m², niewyżej I piętra. Szczegółowe oferty z ceną i warunkami najmu, kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, pod „LOKAL”. ng 15 553

„Haftoplis”

wykonuje мережke, okretke, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekaturzowanie, haft, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciaganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek, terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Pg 4938-24,95

Dźwigary - żelazo

Okucia

budowlane

poleca najtaniej

Jan Deierling

Poznań, Szkolna 3

Tel. 35-18, 35-43, 35-53

Hurt. Detal.

ng 14703

Nowe

Śledzie

Szkockie

Crown matties

Medium

w 1/1 i 1/2 beczkach

Jakość pierwszorzędna

Ceny korzystne zdg 14077

Hurtownia Kolonjalna

M. Zywert i Ska

Poznań, Składowa 4.

11. KUPNA

Wagę
analityczną ze szafki kupię. —
Oferty z podaniem marki i cenę
do Kurjera Pozn. zdg 77 432

Beczki
czyste od wina kupuję Domagalski
i S-ka, Poznań, sw. Marcin
34. zdg 77 433

Złoto
srebro, brylanty kupuję, płace
najwyższą cenę. A. Prante, złotnik,
Poznań, Ratajczaka 9. zdg 77 266

Kolonjalkę
zaprowadzoną w śródmieściu. —
Oferty Kurjer Poznański zdg 77 390

Maszynę
Singer kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 417

Kwity
lombardowe kupię. Józefa 9 —
m. 2. zdg 77 525

Dubeltówkę
16 kupię okazynie do zł. 40. —
Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 77 221

Wózek
dla przewożenia chorego kupię.
Oferty Agencja Kurjera Pozn. Gniezno 563 zdg 15 652

Kocioł żelazny
używany pojemności 2500 litrów.
okragły kocioł żelazny z podwójnym
blaszczem (duplikat) o pojemności
1500 litrów z mieszadłem lub bez.
kupię. Zgłoszenia do Agencji Reklamowej.
Warszawa, Marszałkowska 142. zdg 15 857

12. DO WYNAJĘCIA

5
pokojowe I piętro Dąbrowskiego
69, stróż. zdg 77 032

5
pokojowe z komfortem Długa 11
130. — zł. zdg 6220-56,250

Mieszkanie
7-pokojowe, nadające się także na
biuro, przy ul. 27 Grudnia nr. 11,
II piętro, od 1. 10. rb. do wynajęcia.
Informacje: ul. Rzeszowskiej nr. 1,
I piętro, na lewo. zdg 76 362

Pokój
z kuchnią wynajmie gospodarz.
Gwiazdździ 32, Górczyn zdg 77 347

4
pokojowe, za zwrotem kosztów
remontu. Bukowska 32, m. 6. zdg 77 422

Pięciopokojowe
słoneczne, przy ul. Podgórznej od
zaraz. Informacje: Z. Ciepluch,
Zielona 2, m. 10. zdg 77 437

Czteropokojowe
mieszkanie komfortowe, blisko
parku Wilsona do wynajęcia. —
Plac Działowy 6, m. 5. zdg 77 378

Komfortowe
3 pok. mieszkanie z przynależn.
w nowej willi na peryferiach
Poznania, zdrowa, zaciężna, okolica,
od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 392

Czteropokojowe
Trzypokojowe
Dwupokojowe
Skarbowa 15 — 7. zdg 77 487

Jednopokojowe
gospodarz. Adres Kurjer Pozn. zdg 77 500

Trzypokojowe
słoneczne, łazienka, 1 piętro, zaraz.
Chociszewskiego 37a. Zgłoszenia
gospodarz. Popliński 9, m. 8. zdg 77 523

6-cio pokojowe
mieszkanie w śródmieściu do
wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 520

Dwupokojowe
Trzypokojowe
52. — Józefa. zdg 77 641

5-pokojowe
W. Garbary 36, czyste 105 wolne.
Gospodarz. zdg 77 606

3
pokoje kuchnia. Wielkie Garbary
39, gospodarz. zdg 77 549

Czteropokojowe
Trzypokojowe
55. — zdg 77 716

Dwupokojowe
55. — Marcina 74, I. 13, front. zdg 77 716

Próżny
umeblowany, samotny, także
małżeństwu bezdzietnym kuchnia.
Adres Kurjer Pozn. zdg 77 708

3-pokojowe
z kuchnią, stosownie dla dentysty
i gabinetu potrzebna. Swarzędz, Rynek
9. zdg 77 669

Trzypokojowe
komfortowe. Marynarska 9. zdg 77 694

4-pokojowe
I piętro, w nowej willi, centralne
ul. ks. Rogalskiego 15 od zaraz
do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera
Pozn. zdg 77 695 lub telefon
41-83, godzinach biurowych. zdg 77 695

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
jednopokojowe lub z kuchnią
dla samotnej urzędniczki wprost
od gospodarza, okolica ul. Wielkiej.
Zgłoszenia warunki zdg 77 205

Szukam
pokoju kuchni. Jeżyce, dzierżawa
zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 220

Emerytka
poszukuje 2 pokoje kuchnia, łazienka,
okolica Jeżyce. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 77 446

Trzypokojowego
lub 4 śródmieście poszukuje, zapłać
zaraz, względnie odstępnę. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 77 458

Mieszkanie
3-pokojowe, w spokojnym położeniu,
poszukuje urzędnik niemiecki (2 dzieci). Oferty „Kosmos”,
M. Piłsudskiego 25, pod nr. 1737.
ng 16 224

Zaraz
5-7 pokoi możl. piece do II p. tr.
Łazarz. Warunki Poczta 5, mieszkanie
11. zdg 77 515

1-2
pokojowe, kuchnia, od gospodarza
zaraz, pół roku zgóry, gwarancja
zapewniona. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 514

3
pokojowego mieszkania poszukuje
w willi komfort samotna osoba.
Pewny platnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 646

15. POKOJE UMEBL.

Przyjeźdnym
najtaniej. Kolegiacki 5-3 (Nowy
Rynek). zdg 2574

Zaraz
później, czysto, pianino, utrzymanie,
bez. Półwiejska 21, m. 11. zdg 76 863

Centrum
pokój umebł. Kreta 22-10. zdg 77 147

Jedno-
dwuosobowy, elegancki. Zielona 7-7. zdg 77 061

Pokój
umeblowany, blisko dworca. —
poczty. Ul. Gąsiorowskich 10 —
m. 8. zdg 76 742

Próżny
bardzo korzystnie wszelkie wygo-
dy od 15. Długa 3, m. 6. zdg 77 651

Wojciecha
2 — 7. zdg 77 653

Nowomiejski
6a — 25, dwa obszerne frontowe,
umeblowaniem — bez. zdg 77 654

Mickiewicza
13 — 9. zdg 77 657

Umeblowany
Prusa 19 — 8. zdg 77 658

Pokoik
Dąbrowskiego 36 — 7. zdg 77 659

Dwuosobowy
jednosobowy, frontowy gabinet
Cieszkowskiego 7 — 11. zdg 77 647

Wielka
8 — 12a. zdg 77 648

Zamek
Skośna 16 — 8. zdg 77 643

Stary
Rynek 58 — 5. zdg 77 680

Frontowy
Marcin 22, skład papieru. zdg 77 503

Pokoik
daniec Półwiejska 7 — 8. zdg 77 511

Przyjeźdnym
tanie. Wodna 13 — 9. zdg 77 509

Kulturalnemu
utrzymaniem oraz pokojem samot-
nemu Łąkowa 15 — 6. zdg 77 506

Skarbowa
1 — 5 frontowy utrzymaniem. zdg 77 505

Panu
Poczta 26 — 9. zdg 6 233-56,257

Młyńska
3 — 8 ładne czyste utrzymanie
też przyjeźdnym. zdg 77 617

Pokój
z telef. łazienka, Piekary 5 m. 2. zdg 77 614

Frontowy
Kreta 24 m. 3. zdg 77 612

Marcina
55 — 6. zdg 77 622

Pokoik
Wierzbicice 39 a m. 4. zdg 77 620

Klatki
jedno dwuosobowy Marcina 29 — 3. zdg 77 619

Poludniowy
Reja 2 — 19. zdg 77 625

Niekrepujący
Pólna 16 — 5. zdg 77 656

Jackowskiego
Telefon 61-69. zdg 77 671

Pokój
emerytowi — emerytce 25. —
Kochanowskiego 23, I. zdg 77 693

Niekrepujący
Male Garbary 5 — 7. zdg 77 714

Podgórna
6 — 6. zdg 77 538

Cieszkowskiego
6-7 inteligentnym. zdg 77 536

Podgórna
4-10. zdg 77 534

Ogrodowa
2-8. zdg 77 539

Pocztowa
29 m. 11. Pokój ładny, czysty za-
raz. zdg 77 551

Ogrodowa
13 — 15. zdg 77 554

Panu
jeden lub dwuosobowy. Działyn-
skich 6 — 10. zdg 77 560

Czysty
Półwiejska 38a, m. 9. zdg 77 559

Józefa
3-12. zdg 77 564

Niekrepujący
1-2 osobowy, utrzymaniem. Plac
Bernardynski 1 — 5. zdg 77 578

Łąkowa
19 — 4. zdg 77 570

Frontowy
dwadzieścia. Sapieżyński 3, m. 7. zdg 77 569

Wierzbicice
16 — 2. zdg 77 703

Klatki
ładny. Słowackiego 37 — 15. zdg 77 660

Słoneczny
Poznańska 26 — 9. zdg 77 661

Pokoik
pracującemu tanio. Słowackiego
37 — 10. zdg 77 662

Klatki
gabinet oraz dwuosobowy. Oferty
Kurjer Poznański zdg 77 663

Panu
tanie dobrze. Długa 19 — 5. zdg 77 667

Fredry
1 — 18, jedno-dwuosobowy. zdg 77 420

Kwiatowa
4, m. 7. zdg 77 426

Dwuosobowy
Prusa 20 — 12. zdg 77 427

Dwuosobowy
osoba 70, utrzymaniem bez. Dla
uczniów, ułożenie gimnazja blisko
Słowackiego 35 — 5. zdg 77 429

Jednosobowy
Mickiewicza 13 — 5, zaraz. zdg 77 430

Pokój
Kosińskiego 26 — 24. zdg 77 439

Frontowy
Chwaliszewo 1 — 5. zdg 77 449

Używanym
kuchni. Długa 4 — 26. zdg 77 451

Dwuosobowy
obiadami. Ratajczaka 9 — 10. zdg 77 364

Niekrepujący
Kreta 5 — 9. zdg 77 028

Duży
pokój. Kantaka 8, m. 4. zdg 77 134

Matejki
68 — 3. zdg 77 336

Paniom
frontowy Strusia 8, m. 3. zdg 77 397

Panu
Grobla 6 — 12. zdg 77 408

Dwuosobowy
Marcin 62 — 6. zdg 77 466

Frontowy
słoneczny, elektryczność. Kwia-
towa 3 — 5a. zdg 77 464

Komfortowy
Wielka 7 — 8. zdg 77 462

Garnarska
2 — 4. zdg 77 463

Ratajczaka
11a — 71. zdg 77 461

Frontowy
zaraz. Marcina 5 — 11. zdg 77 459

Komfortowy
utrzymaniem. Ogrodowa 18, m. 4. zdg 77 456

Zacisze
centr. ogrzewanie. zdg 77 453

Ratajczaka
11a — 70. zdg 77 489

Stary
Rynek 71 — 8. zdg 77 484

Dwuosobowy
Kantaka 2 — 5. zdg 77 480

Niekrepujący
płac Nowomiejski 5 — 15. zdg 77 479

Pokój
umeblowany, frontowy, Mielżyń-
skiego 4 m. 5. zdg 77 477

Pokój
elegancki. Szkolna 3, m. 21. zdg 77 474

Skryta

7 — 7. zdg 2646

Pokój
Skarbowa 15, m. 22. zdg 77 494

Ładny
dwuosobowy. Wielkie Garbary
45 — 10. zdg 77 495

Półwiejska
38 — 7. zdg 77 496

Ratajczaka
11a — 102. zdg 77 499

Pocztowa
21 — 4, utrzymaniem, telefonem. zdg 77 501

Czysty
pierwsze piętro. Ratajczaka 11 a.
m. 103. zdg 77 529

Słoneczny
Kwiatowa 4 — 11. zdg 77 526

Klatki
utrzymaniem 15. 8. Półwiejska
7 — 9. zdg 77 530

Wojciech
2 — 4. zdg 77 608

Klatki
frontowy. Wodna 8, m. 11. zdg 77 639

Pokój
umeblowany. Skośna 16/17, m. 5.
okolica Zamku. zdg 77 640

Inteligentowi
Kwiatowa 3 — 3. zdg 77 638

Pokoik
łazienka. Marcina 63, mieszka-
nie 23. zdg 77 629

Komfortowy
słoneczny, jeden-dwuosobowy. —
Droga Dębińska 3b, 2 willi le-
wo. zdg 77 603

Kwiatowa
9, mieszkanie 12. zdg 77 584

16. SZUKA POKOJU

Umeblowany
niekrepujący, elektryczność, śród-
mieście, urzędnik. Oferty Kurjer
Poznański zdg 77 367

Małżeństwo
bezdzietne pokój, używaniem
kuchni 20 zł. zaraz. Oferty Kurjer
Poznański zdg 77 465

Pokoiku
taniego pan. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 491

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 14 sierpnia.

6.30 audycje poranne: 11.57 sygn-
nał czasu; 12.13 dziennik połud-
niowy; 15.30 transmisja z XI
Olimpiady w Berlinie — finał
jedynek wioślarskich z udziałem
Verey'a; 16.00 rozmowa z chorymi
(ze Lwowa); 16.15 mała orke-
stra pod dyr. Teodora Rydera
(z Łodzi); 17.00 „Akademickie
uczelnie prowincjonalne” — o-
czyt dla maturzystów; 17.15 —
„Pieśni rycerstwa polskiego” —
w układzie Leopolda Póbkę-
Kielanowskiego w wykonaniu
chóru „Dzwon”. Recytacje Wła-
dysława Brackiego. Nowosada i
Innych (z Torunia); 17.50 porad-
nik sportowy; 18.45 „Wieszczę-
radio”; 18.50 biuro studiów
rozmowa ze słuchaczami P. R.;
19.00 „Mozaika muzyczna”. Wyk.:
Janina Paszkowska. Kazimierz
Dembowski (śpiew). Marian O-
wczewski (wibrafon). Artur
Fukus (klarnet i saksofon). Duet
hawajski; 19.55 „Początek wojny
światowej na Ukrainie” — fra-
gment z powieści Wacława Cz-
czenińskiego „Krwawiny”; 20.10
dziennik wieczorny; 20.25 „Śpie-
wacy Norymberscy”; III-ty akt
opery Ryszarda Wagnera, pod
dyr. Arturo Toscaniniego. Tra-
misja z Festiwalu w Salzburgu;
22.35 transmisja i wiadomości
z XI Olimpiady w Berlinie.

Sobota, 15 sierpnia

8.00 aud. por. 8.03 aud. na wsi;
10.05 transm. naboż. z kościoła
Metropolitalnego w Poznaniu.
Kazanie wygł. ks. Nikodem Cies-
zkowski; 11.57 sygnal czasu; 12.03
poranek muzyczny w wykonaniu
związkowej orkiestry Tadeusza
Seredyńskiego z udziałem Aleks-
sandra Lubicz (sopran). Filipa
Kuligowskiego (tenor) i Ireny
Lipczyńskiej (akom.). (ze Lwo-
wa). W przerwie około godz. 13.15
„Łabędzie woda” — opowiadanie
(w skróceniu); 14.20 audycja dla
wsi p. t. „Na Matkę Boską Ziel-
ną”; 15.30 „Z bloku krakowskich
w górskie hale” — audycja mu-
zyczna dla „leci” (z Krakowa);
15.45 „Marsze pułków pomor-
skich” w wykonaniu orkiestry de-
tej 63 p. p. pod dyr. Zymunna
Grabowskiego (z Torunia); 16.15
„Rok 1920” — wyjątek z książki
Józefa Piłsudskiego; 16.30 „Sza-
kiem zwycięskiej piosenki” — au-
dycja Wiktora Budzyńskiego w
wyk. muz. Zbigniewa Lipczyń-
skiego (ze Lwowa); 17.05 koncert
w wykonaniu orkiestry symfo-
nicznej pod dyr. Wiktora Buch-
waldy. Transmisja z Ogrodu Zo-
ologicznego w Poznaniu; 17.50 —
„Na wykładach Białej Wisłoki”;
pogodanka — wygł. prof. Kaz-
mierza Simm (z Katowic); 18.45
„Bitwa warszawska” — odczyt.
wygł. polk. Adam Bortkiewicz;
19.00 koncert orkiestry w wy-
konaniu malej orkiestry P. R. pod
dyr. Zdzisława Górczyńskiego z u-
działem: Ludmiły Szeretierówny
(śpiew). Jana Szczygióra (har-
monia). Benedykta Dierza (re-
cytacje); 20.15 audycja dla Pola-
ków zagranicą: „W dniu sierpni-
owym” w oprac. Józefa Jarema-
skiego (z Warszawy i Łodzi);
20.45 dziennik wieczorny; 22.55 —
pogodanka aktualna; 21.00 recita-
tal skrzypcowy Stefana Rach-
mana.

Dwuosobowego
ładnego niedrogiemu Marcin, oko-
lica. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 472

2
pokój umeblowanych szuka-
ją urzędniczka z matką paździer-
nika. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 493

Panienska
próżnego lub umeblowanego do
15 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 553

Pokój
do 20. — samotny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 77 709

17. LOKALE

23. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa**Posługaczka**

poszukuje posługi popołudniowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 436

Szuka

posady sierota, 22 lata z gotowaniem, dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 377

Praczą

czysta, tania, szuka prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 395

Dziewczyna

uczniwa, skromnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 475

Dziewczyna

czysta, bezwzględnie uczniwa zna średnią kuchnię szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 473

Uczniwa

szuka posługi poniedziałki, środy, piątki do godz. 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 642

Dziewczyna

z gotowaniem do dwóch osób w Poznaniu szuka posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 636

Posługaczka

młoda, gotowanie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 635

Dziewczyna

gotowaniem kochająca dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 581

Sierota

z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 540

Dziewczyna

starsza poszukuje posady skromnym dom lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 626

Uczniwa

dziewczyna szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 689

Wiejska

uczniwa poszukuje posady do wszelkich prac gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 536

Dziewczyna

gotowaniem, dobrymi świadectwami szuka posady 15. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 556

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek,

13. 8. „Medor“.

Piątek, 14. 8. „Medor“.

Sobota, 15. 8. „Medor“.

TEATR NOWY: Czwartek,

13. 8. „Cierpki owoc“ —

premiera.

Piątek, 14. 8. „Cierpki

owoc“.

ADRJA: Dziś „Ślomiani

wdowcy łączcie się“.

Owoce — ból żołądka

Ratunek — kieliszek

Podbipięty

lab

Kropki Doktorów

Kantorowicz

Pg 5931-33,36

KINA

Poznań, czwartek, 13. 8.

APOLLO: „Zaproszenie do

walca“.

CORSO: „F. 13 Eskadra

Junaków“.

GLORIA: „Csibi“.

GWIAZDA: „Nieśmiertelne

Melodie“.

OSWIATOWE T. C. L.: —

„Pieśń słońca“ oraz nad-

program naukowy.

METROPOLIS: „Becky

Sharp“.

RENAISSANCE: „Srebrne

ostrog“.

SŁOŃCE: „Mam 19 lat“.

SFINKS: „Jaśnie Pan

Szofer“.

SWIT: „Tajemnica

Dr. Chandlera“.

TECZA-Lazarz: „Cafe mia-

sto mówi o tem“.

TECZA-Wilda: „Straszny

Dwór“.

WILSONA: „Cyrc Starana“

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 047

Małopolanka

z gotowaniem poszukuje posady od 15 bm. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 314

Czysta

pracowita z świadectw. szuka pracy w kuchni restaurac. bez spania, albo sprzątania rano w biurach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 327

Pokojuwa

z dobrymi świadectwami szuka posady lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 117

Gospodyni

szuka posady do probostwa. majątek. Łask. zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 084

Panienska

lepszej rodziny szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 088

Uczniwa

dziewczyna z dobrymi świadectwami poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 097

Sierota

pełnoletnia z prowincji poszukuje posady do dzieci lub do wszystkiego najchętniej od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 887

Gospodyni

która samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe szuka posady u samotnych od 15. 8. lub 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 76 886

Pziewczyna

z dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 059

Praczą

szuka prania 2.50. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 267

Sierota

poszukuje posady do prac domowych. miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 235

Dobrze

polecona poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 225

Sierota

z dobrej rodziny, lat 17, poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 270

Młodsza

dziewczyna uczniwa, religijna poszukuje posady do wszystkiego od 15 lub 1. polecenia z posad. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 76 247

Uczniwa

poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 75 786

Młodsza

posługaczka prosi o posługę popołudniową. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 76 039

Dziewczyna

poszukuje posługi z praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 441

Panienska

poszukuje posady jako pokojowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 463

Młoda

krawcowa poszukuje posady — także do lekkich prac. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 417

Uczniwa

panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 229

Panienska

poszukuje posady, pracowała w składzie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 332

Panienska

dobrze obeznana branżą owocową zaraz. Adres Kurjer Pozn. zdg 77 058

Dziewczyna

poszukuje posady z 8-letnim chłopczykiem. Pościel własna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 992

Młoda

osoba w krytycznym położeniu — szpka zajęcia. Zna wszelkie robotki, gospodarstwo domowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 196

Panienska

uczniwa, dobru wychowaniem poszukuje posady początkującej pokojowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 997

Dziewczyna

uczniwa szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 022

Osoba

inteligentna w średnim wieku szuka gospodyni do samotnej osoby względnie wdowca. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 153

Poszukuje

posady lub posługi do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 152

Szukam

posługi 3 razy w tygodniu co drugi dzień. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 222

Dziewczyna

lat 22, uczniwa, dobru poleceniem szuka posady w lepszy dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 228

Uczniwa

młodsza dziewczyna poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 240

Posługaczka

uczniwa z gotowaniem szuka posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 217

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 103

Dziewczyna

szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 329

Dziewczyna

wiejska, starsza z gotowaniem, samodzielna, zaufana, polecana szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 288

Poszukuje

posługi od 1 września — dobrymi świadectwami i poleceniami. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 203

Sierota

szuka posługi lub jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 991

b) Inni

Poszukuje miejsca ucznia drogowego, dla syna mego, ukończone 5 klas gimnazjum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 882

Maturzystka

pomoc w lekcjach, muzyka, za pokój. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 207

Biuralistka

z praktyką, znajomością niemieckiego pisania na maszynie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 423

Przedstawiciel

poważnej fabryki świec przyjmie dodatkowe zastępstwo z branży kolonialnej lub drogerijnej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 490

Urządnik gospodarczy

lat 29, 9 lat praktyki w Poznaniu i na Pomorzu, z dobrymi referencjami i znajomością książkowskiego poszukuje posady samodzielnego lub pod ogólną dyspozycją. Zgłoszenia pod adres: Jęryk Stylo, Minikowo, p. Slesin k. Nakła, powiat bydgoski zdg 77 374

Posady

szukam woźnego lub stróża złożyć kaucji 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 365

Panienska

ze szcieniem do dzieci lub składni szuka posady od 1. 9. G. Maniewska, Pamiątkowo, pow. Oborniki. zdg 77 358

Panienska

lat 33, poszukuje jakiegokolwiek pracy lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 404

Nauczyciel

bez zajęcia szuka pracy w biurze lub przedstawicielstwie. Język polski i niemiecki. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 77 406

Krawcowa

poszukuje posady, szyje suknie od 3 zł. Woźna 11 — 14. zdg 77 407

Bufetowa

działa, inteligentna poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 409

Krawcowa

działa, 4 lata praktyki, poszukuje posady do składni od zaraz. Złożyć kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 485

Panienska

szuka nauki krawiectwa 3 1/2 roku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 555

Krawcowa

pierwszorzędna szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 670

Malarz

inwalida wojenny wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa po cenach przystępnych. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kozia 8, telefon 29-94. zdg 77 585-6

Wiejska

starsza gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 696

Mistrz rzeźnicki

z kartą rzemieślniczą, z dobrą praktyką poszukuje posady. Zgl. Oredowika, Poznań zdg 16 204

Piekarz

czeladnik, dobry fachowiec prosi o jakakolwiek posadę. Miejscowość obojętna. Oferty Oredowika, Poznań zdg 77 533

Uczeń

szewski, uczniwy z utrzymaniem potrzebny. Br. Mroczecki, mistrz szewski, Poznań-Staroleka, ul. Staroleka 49. zdg 76 976

Stenotypistka

matura, dwuletnia praktyka — biurowa, lat 21, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 701

Nauczycielka

egzaminowana, niemiecki, francuski, konwersacyjnie, muzyka, angielski, teoretycznie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 665

Tysiąc

zł kaucji poszukuje posady ogrodnika. Może być inna. Jestem żoną, oficer rez. lat 30. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 77 717

Dentystka

techniczna, samodzielna, operatywnie, technicznie szuka posady, zastępstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 77 145

27. WOLNE POSADY**Nauczycielkę**

poszukuje młodszą, 2 dzieci, wiek, kopje świadectw, warunki. Języki Kurjer Pozn. zdg 76 712

Lekarz

dentysta (tka) potrzebny zaraz na prowincję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 939

Uczniwa

fryzjerska. Jackowskiego 36. zdg 77 383

Magistry

farmacji zastępstwo wrzesień poszukuje. Zgłoszenia warunkami, referencjami Kurjer Pozn. zdg 77 351

Dzielny podróżujący

do sprzedaży ze samochodu na terenie województwa poznańskiego potrzebny. Wymagana dobra znajomość prowincji poznańskiej. Oferty wraz z podaniem ostatnio wykonywanej czynności kierować proszę do Kurjera Pozn. zdg 77 359

Wykończarka

kuśnierka, dobra potrzebna. Podgórną 10. zdg 77 400

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Wrońska 13, restauracja. zdg 77 415

Potrzebna intelig., energiczna

nauczycielka

wychowawczą z niemieckim do 10-letniego chłopca. Warunki: utrzymanie, plus 50 złotych mies. Zgłoszenia Dyr. J. Knothe, poczta Juliana pod Czestochową. zdg 2695

Samodzielną

dziewczyna, sumienna, czysta, z dobru gotowaniem i do zapraw potrzebna. Słowackiego 30 wysoki parter, dom nowy. zdg 77 486

Panienska

inteligentna, tylko z praktyką do 3 dziewczynek pomoc w odrabianiu lekcji potrzebna. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 77 478

Pomocnika

uczenice poszukuje fryzjer. Szkolna 7. zdg 77 498

Młodszy

pomocnik handlowy branży spożywczej mający zdolności i chęć podróżowania może się zgłosić. Adres wskazać Kurjer Pozn. zdg 77 522

Pomocnik

do składni kolonialnego i wyszynku wódek, władający językiem polskim i niemieckim przy wolnym utrzymaniu, z podaniem pensji od 1 września br. Zgłoszenia z odpisem świadectw przysyłać Józef Stronny, Obrzycko, Hotel, Rynek 1. zdg 77 637

Fryzjer

Wierzbicze 33. zdg 77 630

W Gdyni

w centrum miasta do sprzedania plac budowlany. Adres Juraszek, Gniezno, 3 Maja 8. ng 15 649

Mierniczego i technika

z praktyką poszukuje. Szynkowiak, mierniczy przysięgły Gdynia, Ślaska 42. zdg 77 594